

## **Protokół Nr XXXII/2018**

### **z sesji Rady Gminy Klembów odbytej 27 marca 2018 roku w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Klembowie**

Obrady rozpoczęto o godz. 16<sup>05</sup>, a zakończono o godz. 23<sup>03</sup>

W posiedzeniu uczestniczyło 14 radnych, co stanowi 93,33% obecności radnych.

**W obradach nie uczestniczyła Radna pani Emilia Kamińska**

#### **Porządek obrad:**

1. Otwarcie XXXII zwyczajnej sesji Rady Gminy,
2. Przedstawienie porządku obrad XXXII zwyczajnej sesji Rady Gminy,
3. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia Statutu Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Klembowie,
4. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia wysokości opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego w przedszkolu, punkcie przedszkolnym oraz oddziale przedszkolnym w szkole podstawowej, dla których organem prowadzącym jest Gmina Klembów,
5. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Klembów na 2018 rok,
6. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zasad udzielania, trybu postępowania i sposobu rozliczania dotacji celowych dla spółek wodnych,
7. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie podziału Gminy Klembów na okręgi wyborcze oraz ustalenia ich granic, numerów i liczby radnych wybieranych w każdym okręgu,
8. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie podziału Gminy Klembów na stałe obwody głosowania, ustalenia ich numerów, granic oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych,
9. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie likwidacji filii Gminnej Biblioteki Publicznej w Klembowie w miejscowości Ostrówek,
10. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla miejscowości Dobczyn w gminie Klembów,
11. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie działki do gminnego zasobu nieruchomości,
12. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie działki do gminnego zasobu nieruchomości,
13. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie działki do gminnego zasobu nieruchomości,
14. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie zamiany nieruchomości gruntowej,
15. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyznania nieruchomości zamiennej w ramach odszkodowania za grunt przejęty pod drogę gminną,

16. Przedstawienie wyników kontroli przez Komisje Rewizyjną, zleconą przez Radę Gminy Klembów Uchwałą nr XI.101.2015 z dnia 21 września 2015 r.,
17. Zatwierdzenie planu pracy Komisji Rewizyjnej na rok 2018,
18. Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy Klembów za okres między sesjami,
19. Informacja Wójta Gminy o sytuacji na drogach gminnych, przyczynach oraz podjętych działaniach w celu usunięcia obecnego stanu,
20. Interpelacje radnych i odpowiedzi na interpelacje,
21. Sprawy różne i wolne wnioski,
22. Zamknięcie obrad XXXII zwyczajnej sesji Rady Gminy.

#### **Ad.1.**

Otwarcia XXXII zwyczajnej sesji Rady Gminy dokonał **Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda**.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda powitał wszystkich zebranych na sesji.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** stwierdził, że na sesji obecnych jest **13 radnych**, jest quorum a zatem podejmowane uchwały będą miały moc wiążącą.

#### **Ad.2.**

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** przedstawił porządek obrad XXXII zwyczajnej sesji Rady Gminy.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** zapytał czy Radni mają pytania bądź uwagi do przedstawionego porządku obrad.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** otworzył dyskusję.

**Radna pani Dorota Marcinkowska:** „Panie Przewodniczący, może Pan odczytać punkt 17.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda:** „Tak, w porządku obrad tego nie powiedziałem, w porządku obrad było „Zatwierdzenie planu pracy komisji rewizyjnej na rok 2018”, ja odczytałem rozpatrzenie projektu uchwały. No nie poinformowałem tego, że tu taka mała zmiana, nie. Że to jest po prostu. Powinno być rozpatrzenie uchwały, a nie zatwierdzenie planu pracy.”

**Radna pani Dorota Marcinkowska:** „No to chyba wypadałoby wnieść o taką zmianę w porządku obrad, zapisu, a nie mówić coś innego.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda:** „Tak, to moja gafa.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Ja mam uwagę i chyba będę wnioskowała o zdjęcie z porządku obrad pkt. 7: "Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie podziału gminy Klembów na okręgi wyborcze oraz ustalenie granic, numerów i liczb radnych wybieranych w każdym okręgu." Nie mogliśmy tego problemu zgłosić panu Wójtowi w trakcie posiedzenia Komisji Budżetowej, chociaż wskazaliśmy problem też już na tej komisji. Ze względu na fakt, iż zaproszony, a niestety nieobecny był pan Wójt na tej komisji. Problem jest taki, że pan Wójt poprzez tutaj tą projekt tej uchwały próbuje, jak to sam stwierdza, coś naprawić, natomiast nie przyjrzał. Jeżeli już tak, to trzeba było się przyjrzeć wszystkim okręgom, zobaczyć gdzie właśnie są takie punkty wymagające poprawki i ewentualnie wszystkie te okręgi, tam, gdzie

miałyby być oczywiście takie poprawki wprowadzone, objąć tym projektem. Niestety nie została objęta między innymi moja miejscowość. Ja mam nadzieję, że Radni pochylili się nad własnymi miejscowościami. Nie miałam możliwości dopytać pana Wójta na komisji, na posiedzeniu Komisji Budżetowej jak wygląda ta jednolita norma przedstawicielstwa teraz, a to było mi potrzebne. Tak, więc chyba muszę wnioskować. A teraz państwu jeszcze powiem, dlaczego muszę zawniekskować. Wola Rasztowska jest tą miejscowością, która posiada dwa okręgi wyborcze, tak wynikało z właśnie jednolitej normy przedstawicielstwa. Dopiero po podjęciu uchwały w 2012 roku wyszedł właśnie na światło dzienne bardzo poważny problem i to niedociągnięcie jest do dzisiaj. Ze względu na to, że ja byłam przekonana, że nie ma możliwości w tych wyborach, przed tymi wyborami poprawić tego właśnie większego nawet błędu niż tutaj, jaki jest w Dobczynie, nie zgłaszałam tego panu Wójtowi, myślałam, że on analizując sam już przyjrzy się temu. Ale jeszcze biorąc też pod uwagę fakt, że, no jest zapis mówiący, kiedy dokonuje się właśnie w art. 421 § 1, kiedy dokonuje się zmiany granic okręgów wyborczych, no też miałam wątpliwości czy jest możliwa taka zmiana. Także tak, panie Wójcie, Wola Rasztowska ma dwa okręgi wyborcze. Miejscowość jest podzielona w taki sposób, to też pan tu widzi, że jedna z ulic powinna być objęta innym okręgiem wyborczym niż jest, należałoby wtedy ujednoclić tą jednolitą tą normę przedstawicielstwa i ilość osób w danym w tamtym okręgu w ten sposób żeby nie powodować większej dysproporcji niż już jest. Jest to ulica Wspólna, no odchodząca od ulicy Warszawskiej. Ona jest zapisana, już panu mówię, jest zapisana w okręgu wyborczym. Ale ja, dlatego tak uzasadniam głęboko żebyście państwo widzieli, że ten sam problem jest przy ulicy w Dobczynie. My nie mamy innego problemu, tylko identyczny, a wręcz poważniejszy, bo nie mieszka tam jedna osoba, tylko mieszka więcej osób. I pytam teraz, co pan z tym robi? Czy ta uchwała, która ten projekt uchwały, który został przygotowany i jest niedopracowany ma się w dniu dzisiejszym procedować, pomimo że pominął pan właśnie te błędy, które były, a uzasadniał pan tym, że chce pan błędy naprawiać, czy też. Nie wiem, albo zrobimy przerwę i tutaj szybko to przeanalizujemy i wtedy obejmujemy kolejną miejscowość, która powinna być objęta.”

**Sekretarz pani Agnieszka Sosnowska:** „Przepraszam, jeżeli mogę, to odniosę się do tego, co pani powiedziała. Panie Przewodniczący, wysoka Rado, przygotowany projekt uchwały na dzisiejszą sesję jest wynikiem ustawy, jaka weszła w życie 31 marca i Rada ma obowiązek podjęcia uchwały do 1 kwietnia. Jeżeli tego nie robi, wówczas okręgi wyborcze ustali Komisarz wyborczy. Tak, pani Radna. Co do przygotowanego projektu uchwały, jest stanowisko Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 12 marca, w którym Państwowa Komisja Wyborcza wręcz nakazuje utrzymanie okręgów wyborczych, które były zastosowane w poprzednich wyborach, o ile, tak jak pani zacytowała art. 421 Kodeksu Wyborczego, nie zachodzą przesłanki. A tymi przesłankami są: zmiana ilości mieszkańców gminy, powodująca zmianę ilości wybieranych radnych, zmiana w sołectwach na tyle, co przekraczałibyśmy normy przedstawicielstwa. Dostaliście państwo obok projektu uchwały materiał pomocniczy to jest taka tabelka, w której jest odniesienie do tego, jak wyglądała sytuacja demograficzna w naszej gminie w roku 2012 i jak wygląda teraz. Ponieważ norma przedstawicielska została u nas utrzymana, to znaczy w żadnym z okręgów nie spadliśmy poniżej wymaganego minimum, ani nie przekroczyliśmy normy nie ma podstaw do tego żeby dokonywać jakiegokolwiek zmiany w okręgach wyborczych. Kodeks Wyborczy stanowi, że projekt uchwały przygotowuje pan Wójt. Wójt przedkłada dzisiaj ten projektu uchwały. Był on konsultowany, bo taki jest wymóg, z

Komisarzem Wyborczym w Warszawie i to jest wynikiem tych prac. Natomiast myślę, że szczegóły będziemy omawiać, jeżeli państwo pozwolicie przy projekcie uchwały w porządku obrad. Dziękuję.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Ja myślę, że pani mnie po prostu nie zrozumiała, z tego, co powiedziałam. To, co pani mówi, że Komisarz będzie ustalał, to jest od 1 stycznia 2019 przede wszystkim, tak mówią przepisy i my tutaj nie możemy ingerować. To, co pani przeczytała ja przeczytam, a pani właśnie jeszcze uściśliła ten przepis, oczywiście jak najbardziej ma miejsce i powinien mieć miejsce. Toż ja mówię, że identyczny problem jest w miejscowości Wola Rasztowska. Ja my nic nie zmieniamy. Tak, jak Dobczyn ma tak samo Wola Rasztowska. I nic tu nie zmieniam, tylko zadałam pytanie i proszę mi odpowiedzieć, czemu uznali państwo, że do Dobczyn zasługuje dzisiaj na to żeby tę poprawkę wprowadzać, pomimo że nie pozwolili mi państwo, chciałam wskazać, na czym polega ta tutaj ten poważny błąd, tego mi państwo nie pozwolili wskazać. Natomiast nie mogę usłyszeć odpowiedzi, dlaczego procedujemy tylko w odniesieniu do Dobczyna? Dlaczego?”

**Sekretarz pani Agnieszka Sosnowska:** „Procedujemy do całej gminy, bo okręgi ustaliśmy dla całej gminy.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Ja chcę usłyszeć odpowiedź pana Wójta, bo to on przygotowywał projekt tej uchwały i niech mi w końcu powie, dlaczego odpuścił analizę tak głęboką, jak w Dobczynie w odniesieniu do innej miejscowości, mam tu też swoją miejscowość na myśli przede wszystkim? Dlaczego odpuścił i czy nie widzi tego błędu, który, no powinien być bardziej dla niego poważny, niż błąd, który jest w Dobczynie. Chcę odpowiedzi usłyszeć. A wnioskodawcą i osobą, która przygotowała projekt uchwały jest pan Wójt, więc proszę go o odpowiedź.”

**Radna pani Dorota Marcinkowska:** „Pani Jadwigo, chodzi pani o to, że chciałaby ulicę Wspólną przenieść do tego z 12 do 13 okręgu, tak? Bardzo możliwe, że efekt jest po prostu normy przedstawicielstwa. Proszę popatrzeć, że w okręgu 12, to jest 0,76, później 0,74, w 13 jest 0,98. Byłoby to, no duża dysproporcja na obszarze jednej i tej samej miejscowości. Ja abstrahuję od odległości, bo nie wiem, nie znam dokładnie tych ulic, raczej mówię tylko pod względem obszaru. Znaczący nie tak obszar, jak liczby mieszkańców i tutaj byłoby wtedy, podejrzewam, już powyżej 1, a tu 0,7. Podejrzewam, że to o to też między innymi chodzi. Tutaj przy 1,19, 1,18 to różnica jest praktycznie żadna, natomiast tutaj już by była znaczna.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Proszę państwa, pani Dorota przybliży temat, bo dyskutowaliśmy, więc zna, a ja jeszcze uściśliłam temat. Norma przedstawicielstwa żeby się nie zmieniła wystarczy zamienić ulicami. To nie jest tak, że jest jakiś problem z tym żeby zrobić porządek, jeżeli mamy robić porządek dzisiaj, bo nad tym mamy tutaj pracować. Natomiast wykaz wszystkich ulic oczywiście ja mam i ich mieszkańców, problem jest inny. No mówię, zabrakło nam pana Wójta wtedy, kiedy był nam potrzebny i musimy to dyskutować dzisiaj, natomiast. I wiem, że państwo przegłosują, że tego nie zdejmujemy, natomiast ja podtrzymuję wniosek, bo zależy mi na tym, jak państwo się do tego odniosą.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** zapytał Radną panią Jadwigę Szewczyk czy podtrzymuje swój wniosek.

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Tak, o zniesienie pkt. 7, ewentualnie, jeżeli to nie przejdzie, będę miała inny wniosek.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poddał pod głosowanie wniosek o zmianę porządku obrad.

**Wniosek** (zgłoszony przez Radną Jadwigę Szewczyk) *o zdjęcie z porządku obrad pkt 7: Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie podziału Gminy Klembów na okręgi wyborcze oraz ustalenia ich granic, numerów i liczby radnych wybieranych w każdym okręgu,*

**Za – 3**

**Przeciw – 9**

**Wstrzymało się – 1**

W wyniku przeprowadzonego głosowania wniosek nie został przyjęty.

O godz. 16<sup>16</sup> przybył na obrady **Radny pan Piotr Zakrzewski**

O godz. 16<sup>21</sup> przybyła na obrady **Radna pani Katarzyna Wnuk**

### **Ad.3.**

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia Statutu Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Klembowie.*

**Kierownik GOPS pani Agnieszka Gietka-Barańska** powiedziała, że projekt uchwały Statutu Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Klembowie jest podyktowany w związku ze zmianą przepisów odnoszących się do pomocy społecznej, przekazaniem nowych zadań do realizacji przez GOPS oraz zamieszczenie w statucie paragrafu o utworzeniu Klubu Integracji Społecznej w Klembowie.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu. Nie zgłoszono pytań ani uwag do projektu uchwały.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przegłosowanie projektu uchwały *w sprawie zatwierdzenia Statutu Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Klembowie.*

**Za – 12**

**Przeciw – 0**

**Wstrzymało się – 0**

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXXII.400.2018 została podjęta. Dwie osoby nie brały udziału w głosowaniu.

### **Ad.4.**

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia wysokości opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego w przedszkolu, punkcie przedszkolnym oraz oddziale przedszkolnym w szkole podstawowej, dla których organem prowadzącym jest Gmina Klembów.*

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu. Nie zgłoszono pytań ani uwag do projektu uchwały.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przegłosowanie projektu uchwały *w sprawie określenia wysokości opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego w przedszkolu, punkcie przedszkolnym oraz oddziale przedszkolnym w szkole podstawowej, dla których organem prowadzącym jest Gmina Klembów.*

**Za – 14**  
**Przeciw – 0**  
**Wstrzymało się – 0**

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXXII.401.2018 została podjęta.

#### **Ad. 5.**

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Klembów na 2018 rok.*

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** otworzył dyskusję.

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Dodam, że program współpracy na ten rok jest praktycznie ten sam jak w roku poprzednim. I może przytoczę tylko parę informacji czy parę danych z zeszłego roku. W zeszłym roku wyłapaliśmy 64 psy bezdomne, dla 45 udało się znaleźć nowy dom, czyli zostały oddane do adopcji, 15 musieliśmy umieścić w schronisku, a 4 musiały zostać uśpione. Wyłapaliśmy też 33 koty większość została przekazana do adopcji lub wypuszczona. Dodatkowo prowadziliśmy program dotowania sterylizacji i kastracji zwierząt domowych z tego dofinansowania w wysokości 50% kosztów usługi skorzystało 34 zwierzęta, zaczipowaliśmy bezpłatnie 50 szt. psów i kotów z naszej gminy. Łączne koszty wyniosły usługi weterynaryjne, czyli te związane z odławianiem psów, przygotowywaniem do adopcji prawie 76 000,00 zł., natomiast koszt schroniska wyniósł prawie 24 000,00 zł. W tym roku również zamierzamy przeznaczyć środki na dopłaty sterylizacji i kastracji zwierząt oraz do bezpłatnego czipowania psów i kotów. Tą usługę najczęściej wykonujemy podczas różnych imprez gminnych oraz dla każdego, kto zgłosi się do Lecznicy Weterynaryjnej Arka i jest naszym mieszkańcem to weterynarz mu za darmo zaczipuje psa czy też kota i koszty przewidziane na ten rok tj. 100 000,00 zł.”

**Radny pan Andrzej Pisarek:** „Dziękuję panie Przewodniczący. Ja chciałem zapytać, w §5 bo tutaj nie było możliwości na komisji zapytania się, bo nie było przedstawiciela urzędu: „Bezdomne zwierzęta z terenu Gminy Klembów przyjmowane są do Schroniska dla zwierząt bezdomnych BAROS ul. Berezów w miejscowości Suchedniów”, jakie to zwierzęta bezdomne my tam do tego miejsca będziemy bezdomne przeznaczali, które zwierzęta, i czemu aż tak daleko.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Zwierzęta wyłapano na terenie gminy i tak jak powiedziałem to są psy i koty. Natomiast tak jak powiedziałem większość udaje się od dwóch lat przekazać do adopcji. Natomiast do schroniska trafia naprawdę nie wielka ilość w zeszłym roku było to raptem 15 psów. Natomiast, jeśli chodzi o schronisko to każdorazowo jest zapytanie ofertowe wysyłane do schronisk polecanych przez weterynarzy i jest konkurs ofert, konkurs cenowy wygrywa. Wygrywa schronisko, które zaoferuje najniższą cenę natomiast odległość tak naprawdę niema znaczenia.”

**Radny pan Andrzej Pisarek:** „Panie Wójcie zapytałem, bo byłem przekonany, że to „Arka” przyjmuje od nas te zwierzęta ewentualnie bezdomne, ale rozumiem.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „„Arka” odpowiada za odłowienie. Pierwszy kontakt zawsze ma firma czy lecznica „Arka”, która odławia psa i kota, zabiera do siebie i jeśli uznajemy wspólnie z „Arką”, że pies czy kot nadaje się do adopcji to podlega jakimś tam zabiegom określonym w umowie i następnie szukany jest dla niego nowy dom. Natomiast jak od razu widzimy, że dla psa nie uda się znaleźć nowego domu albo pies jest agresywny to od razu jest wysyłany do schroniska i schronisko przyjeżdża od „Arki” i odbiera tego psa czy kota.”

**Radny pan Andrzej Pisarek:** „Jasne dziękuję i jeszcze jedno pytanie, bo nie zdążyłem tego sprawdzić. Czy ta lecznica w Kobyłce to ma nazwę „Arka” czy „Arka Noego”?”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Teraz od 1 stycznia „Arka Noego”.”

**Radny pan Andrzej Pisarek:** „Już się zmieniło teraz tak. Dobrze dziękuję.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** zamknął dyskusję.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przegłosowanie projektu uchwały *w sprawie programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Klembów na 2018 rok.*

**Za – 14**

**Przeciw – 0**

**Wstrzymało się – 0**

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXXII.402.2018 została podjęta.

**Ad. 6.**

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zasad udzielania, trybu postępowania i sposobu rozliczania dotacji celowych dla spółek wodnych.*

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** otworzył dyskusję.

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „To jest nowa uchwała, ale zapisy ma te same, które były w poprzedniej uchwale. Natomiast trzeba było zmienić tą uchwałę, ponieważ zmieniło się prawo wodne. I w tym roku zmieniliśmy kwotę dotacji zwiększyliśmy do 30 000,00 zł. W zeszłym roku z dotacji skorzystały dwie spółki wodne spółka wodna w Dobczynie oraz spółka wodna w Klembowie, która obejmuje swoim zasięgiem Lipkę, Ostrówek i Klembów. Łącznie zostało odtworzonych 1800mb rowów i łączna dotacja w zeszłym roku wynosiła 23 000,00zł.”

**Radna pani Dorota Marcinkowska:** „Panie Przewodniczący chciałabym tylko żeby poprawić literówkę w §5, powinno być Gmina Klembów a jest cokolwiek innego zapisane.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** zamknął dyskusję.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przegłosowanie projektu uchwały *w sprawie zasad udzielania, trybu postępowania i sposobu rozliczania dotacji celowych dla spółek wodnych.*

**Za – 14**  
**Przeciw – 0**  
**Wstrzymało się – 0**

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXXII.403.2018 została podjęta.

**Ad. 7.**

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie podziału Gminy Klembów na okręgi wyborcze oraz ustalenia ich granic, numerów i liczby radnych wybieranych w każdym okręgu.*

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** otworzył dyskusję.

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Moje pytanie, panie Przewodniczący jest do pana mecenasa, żeby pan mecenas przyjrzał się dwóm artykułom z Kodeksu Wyborczego i wyjaśnił nam radnym, czy my możemy w dniu dzisiejszym podejmować tę uchwałę. Bo jeżeli będziemy robić w wybiórczy sposób i podejmować uchwały w wybiórczy sposób w odniesieniu do jakiegoś punktu, który przejrzał pan Wójt, to nie będzie to miało większego sensu. Już podaję no ja podam panu numery przepisów i chciałabym żeby pan się im przyjrzał, czy rzeczywiście zaistniała którakolwiek okoliczność w tych przepisach? Mam na myśli tutaj art. 419, §1. Oczywiście przed zmianą, która wejdzie w życie 1 stycznia 2019. Proszę nie mylić, tam są podane dwa różne zapisy. W związku z art. 421§1. Tej ustawy, która obowiązuje aktualnie i nie tej, która wchodzi od 1 stycznia 2019.”

**Mecenas:** „Szanowni państwo, do końca marca wszystkie Rady gmin na terenie kraju podejmują uchwały, w których podstawie jest między innymi są zapisy Kodeksu Wyborczego i nowej uchwały, nowej ustawy, przepraszam. Ta ustawa jest wymieniona w podstawie o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału w procesie wybierania i funkcjonowania niektórych organów publicznych. Ta ustawa weszła w życie, bo ją wskazujemy w podstawie i ona dotyczy podziału na okręgi i obwody głosowania w przyszłych wyborach samorządowych.



Natomiast ona obowiązuje i rady są zobligowane do podjęcia uchwał. Tak, jak pani sekretarz wyjaśniała, jeżeli nie zostaną podjęte uchwały, to będzie decydował o tym podziale Komisarz. Ta uchwała jest zaopiniowana, jest tam pieczętka radcy, no ja. Znaczy chyba nie mam, co wyjaśniać art. 419 z Kodeksu Wyborczego, bo, no trudno mi dyskutować z zasadnością i stanowiskiem, i wytycznymi Komisji Wyborczych i Komisarza Wyborczego, i też wojewody, który wydał rozstrzygnięcie, że w porozumieniu z komisarzami wyborczymi, że jak będziemy podejmować te uchwały do końca marca, to koniecznie muszą wchodzić 14 dni od ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym. Na każdej sesji, na której byłem w tym tygodniu i w zeszłym, te uchwały są wszędzie podejmowane, z identyczną podstawą prawną, bo one są uzgadniane z komisarzami wyborczymi, z biurami wyborczymi.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Ja wnoszę o 5 minut przerwy albo 10, w zależności od tego, czy mają państwo tutaj przy sobie dzisiaj zarządzenie Komisarza Wyborczego. I ja rozumiem to, co pan do mnie mówi, bo to, co pan mówi to oczywiście jak najbardziej jest stosowane, jeżeli chodzi o wybory do rad powiatu, województwa i sejmiku, jak najbardziej. Natomiast ja potrzebuję zarządzenie Komisarza w tym zakresie i chcę widzieć, że Komisarz rzeczywiście wyraźnie zapisał, że jeżeli są już okręgi wyborcze, stałe okręgi wyborcze, to należy podejmować kolejne uchwały w tym zakresie. A jeżeli należy podejmować kolejne uchwały, bo zachodzi taka możliwość, być może zachodzi, to musimy się stosować do przepisów. Proszę pana, my nie podejmujemy uchwał na podstawie nieobowiązujących przepisów, bądź tych, które wejdą w styczniu przyszłego roku, bo to jest wyraźnie mamy podział na takie przepisy. I jeszcze chwile.”

**Mecenas:** „Ale który przepis jest nieobowiązujący? Który z tych przepisów? Przecież w podstawie prawnej ma pani obowiązujące przepisy Kodeksu Wyborczego, samorządu i nowej ustawy zmieniającej.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Jak najbardziej.”

**Mecenas:** „Który jest nieobowiązujący?”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Jak pan mi pozwoli odpowiedzieć i nie zadawał będzie pan trzy razy.”

**Mecenas:** „Przecież Komisja Wyborcza ustala projekt uchwały, no.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Proszę pana, czy mam panu odpowiedzieć na pytanie, które jest nieobowiązujący? To nie to, że nie jest obowiązujący w dniu dzisiejszym, wejdzie w życie 1 stycznia 2019. Albo dokończę. To po pierwsze, po drugie, jako Radna mam prawo domagać się takiej informacji, jaka jest mi w tej chwili potrzebna, a ja potrzebuję proszę pana takiej informacji. Jeżeli pan mi mówi, że mając okręgi wyborcze jesteśmy zobowiązani do podjęcia nowej uchwały, co do okręgów wyborczych, a ja czytam w przepisach a ja czytam w przepisach, że podział gminy na okręgi wyborcze jest stały, z zastrzeżeniem 421, to ja czytam te przepisy proszę pana. Bo ja wiem, kiedy należy podjąć uchwałę o nowym podziale na okręgi wyborcze. I tu jest wyraźnie wskazane w art. 421.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Dobrze, ale to, do czego pani wnosi? Jaki jest wniosek?”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Przede wszystkim wniosłam o przerwę żeby móc się zapoznać z tym, co posiada pan, pani Sekretarz i pan radca prawny. Potrzebuję pismo, z którego wynika, że mamy dzisiaj obowiązek podjąć, bo państwo mają mowę, że Komisarz Wyborczy na stronie PKW zawiesił informację i to jest, i to jest dla nas.”

**Mecenas:** „Szanowni państwo, Rada Gminy dokona podziału gminy na okręgi wyborcze w terminie 60 dni od dnia wejścia w życie ustawy. Ustawa weszła w życie 31 stycznia. Do końca marca Rada podejmuje decyzje, jeżeli nie zrobi to Komisarz Wyborczy.”

**Radna pani Dorota Marcinkowska:** „Panie Przewodniczący, pani Radna Szewczyk złożyła wniosek formalny o ogłoszenie przerwy. Niech pan wreszcie przegłosuje ten wniosek, a nie skaczemy tutaj po całym tym. Wnioski formalne, pan doskonale wie, a jeżeli nie, to powinien Pan wiedzieć, głosowane są w pierwszej kolejności. Proszę jakoś utrzymać ten porządek.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda:** „Radna Szewczyk podtrzymuje przerwę 10 minutową”?

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Podtrzymuję, ponieważ ja potrzebuję informacji, proszę Państwa, no mamy nad czymś głosować.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poddał pod głosowanie wniosek o ogłoszenie przerwy.

**Wniosek** (zgłoszony przez Radną Jadwigę Szewczyk) *o ogłoszenie 10 minutowej przerwy.*

**Za – 9**

**Przeciw – 0**

**Wstrzymało się – 5**

W wyniku przeprowadzonego głosowania wniosek został przyjęty.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** ogłosił przerwę.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** wznowił obrady po przerwie.

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Ja właśnie czekam na wniosek pana Wójta, żeby pan Wójt zdjął te zamiany przy Dobczynie i żeby zostawił okręgi wyborcze tak, jak były do chwili obecnej, bo nie ma zastosowania żaden z przepisów z Kodeksu wyborczego, co ustaliłyśmy tutaj właśnie z panią Sekretarz i wprowadzenie tej poprawki spowoduje naprawdę no trochę perturbacji dla gminy, bo wskaże, że nie powinna Rada tego tak przegłosować w tej formie, jak to jest zapisane. Ja tutaj ja nie mówię tego złośliwie, tylko mówię, że jeżeli już nad czymś procedujemy, róbmy to zgodnie z przepisami i z tym, co mamy w naszych tutaj materiałach, a każdy te materiały powinien posiadać.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Proszę państwa oczywiście jak zawsze dochodzimy do jakiś po prostu absurdów w tych tak samo w tej chwili. Co do zasady, okręgi wyborcze nie mogą się zmienić, tak? Zgodnie z wytycznymi od komisarza wyborczego, powinniśmy przyjąć musimy przyjąć te same okręgi wyborcze, które były uchwalone w 2013 roku, tak? Ponieważ nie ma żadnych przesłanek do zmian okręgów wyborczych. Mimo że mamy jakieś inne wyobrażenie, moglibyśmy coś pozmienić, to nie ma przesłanek do tego, żeby zmieniać okręgi wyborcze. Jedyna zmiana znaczy przygotowując projekt tej uchwały, pani Sekretarz przeanalizowała wszystkie okręgi, zaktualizowała nazwy ulic, dodała nowe ulice, które się pojawiły w ciągu tych ostatnich sześciu lat czy pięciu lat i jedyną rzecz, którą wyłapaliśmy na etapie jakby przyglądania się okręgów, okręgom, to była ulica Wspólna w Dobczynie. Nie wiem, czy państwo wiecie, gdzie jest ulica Wspólna? Jest naprzeciwko szkoły. I jak Państwo spojrzycie geograficznie w Dobczynie są dwa okręgi wyborcze. Jeden jest tutaj od szkoły w stronę

Nowego Kraszewa, a drugi jest tak jakby od strony Starego Grabia do ulicy Zielonej. Obrazując to w formie graficznej, to jest mniej więcej w ten sposób, natomiast ta Wspólna była w tej części, jest w tej części, ale była w uchwale przypisana do tego drugiego okręgu. Jakby zupełnie prawdopodobnie przez jakąś pomyłkę. A może, a właśnie? A może nikt nie był zameldowany i jakby nikt tego nie analizował, no, wobec czego stwierdziliśmy, że trzeba naprawić tą pomyłkę, tym bardziej, że dotyczy to raptem jednej osoby, ponieważ tylko jedna osoba jest mieszkańcem zameldowanym na tej, na tej ulicy. I będąc na konsultacjach, pani Sekretarz będąc na konsultacjach u komisarza wyborczego, zasygnalizowała, że tu chcemy poprawić ten błąd z 2013 roku, na co uzyskaliśmy akceptację. Natomiast na żadne inne zmiany no nie ma, nie ma przesłanek, żeby inne zmiany wprowadzać. Natomiast, jeśli ta ulica Wspólna ma być jakąś kością niezgody i mamy teraz godzinę tutaj nad tym dywagować nie ma problemu. Wracamy do tego błędu, niech sobie jest ta ulica Wspólna, nie przy tym okręgu, przy którym fizycznie, fizycznie jest. Nie ma problemu, no.”

**Radna pani Dorota Marcinkowska:** „My się nie myliliśmy w 2013 roku, tylko podjęliśmy zgodnie z propozycjami i ja jestem za tym, żeby pozostawić. Jak zostawiamy wszystko, to zostawiamy wszystko. Nie tylko w Woli Raszowskiej, nie tylko w Dobczynie, ale jeszcze w innych miejscowościach są ulice, które są w innym okręgu, w jakieś odosobnione. Skoro tak to jest, to może zostawmy to do jakiejś zmiany głębszej okręgów wyborczych, przypisania i już. Nie ma sensu prowadzić wojny o jedną ulicę i jednego człowieka, który przy niej mieszka.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Tak jest.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Sytuacja, którą państwu opisał pan Wójt, jest ma tak samo miejsce w Woli Raszowskiej. Tam też jest panie Wójcie, tylko proszę mi pozwolić skończyć ja pana z cierpliwością wysłucham. Tam też jest ulica Wspólna, tam też ulica Wspólna jest przypisana do innego okręgu. Identyczna sytuacja i nijak nie pasuje. I dlatego ja mówiłam, żeby zdjąć to, ale ustaliliśmy, że muszą być przegłosowane w takiej formie, w jakiej są. Niech one będą i tak, jak powiedziała pani Dorota, niech jest ta sprawiedliwość, jaka była wtedy, a pan komisarz wyborczy sam kiedyś nam te okręgi po ludzku ustali i on się przyjrzy, bo ja jestem przekonana, że pani Sekretarz nie zwróciła panu, czy też nie wskazała, że mamy identyczną sytuację tutaj też to wyszło nie tak, jak potrzeba, ale niech to zostanie tak, jak było, bo w ten sposób będzie spokój.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Już proszę państwa wprowadzam tu poprawkę ulicę Wspólną przenosimy z okręgu numer 8, do okręgu numer 9 – koniec.”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „No ja mam jeszcze takie pytanie, bo pewnie proforma będzie. Rozumiem, że te ulice, które są po przypisywane do, do okręgów wyborczych, one po prostu zostaną, bo to są nowopowstałe ulice tutaj nic nie, nie możemy z tym pozmienić, tak?”

**Sekretarz pani Agnieszka Sosnowska:** „Do projektu uchwały zostały dopisane tylko te ulice, które w międzyczasie zostały albo nadane nazwy albo nowo powstałe.”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „No to ja właśnie o to pytam, czy.”

**Sekretarz pani Agnieszka Sosnowska:** „W tym, w tym materiale pomocniczym mieliście specjalnie kolorem uwypuklone, żeby było wiadomo, o które ulice chodzi i one zostały geograficznie tak, jak z mapy wynika przyporządkowane do poszczególnych okręgów. W większości są to ulice niezamieszkałe. No, ale zostały przypisane do właściwego okręgu, tak jak jest pokazane. Tak, jak jest wyszczególnione.”

**Radna pani Dorota Marcinkowska:** „Panie Przewodniczący rozumiem, że ta Wspólna to ona jest w okręgu 9 tak, a z 8 wykreślimy?”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** zamknął dyskusję.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przegłosowanie projektu uchwały w sprawie podziału Gminy Klembów na okręgi wyborcze oraz ustalenia ich granic, numerów i liczby radnych wybieranych w każdym okręgu.

**Za – 14**

**Przeciw – 0**

**Wstrzymało się – 0**

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXXII.404.2018 została podjęta.

#### **Ad. 8.**

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie podziału Gminy Klembów na stałe obwody głosowania, ustalenia ich numerów, granic oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych.*

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** otworzył dyskusję.

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „W odniesieniu do lokalu dostosowanego do potrzeb wyborców niepełnosprawnych. Na czym, bo w Dobczynie to pytaliśmy też na komisji jest, jest podjazd, tak? Natomiast, na czym polega właśnie to dostosowanie do Zespołu Szkół Ostrówka, ale świetlica szkolna. Czy tam też rzeczywiście jest dostosowany ten lokal?”

**Sekretarz pani Agnieszka Sosnowska:** „Wszystkie te lokale, które są zaznaczone, są dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych, wymagany jest podjazd, odpowiednia szerokość drzwi, wysokość progów i jest to zachowane, natomiast zmiana, jaka tutaj w uchwale w wyniku zmiany ustawy została wprowadzona, to art. 39a nie pozwala na lokowanie dwóch komisji obwodowych w jednym lokalu wyborczym, a tak było w Ostrówku. Ponieważ w Zespole Szkół w Ostrówku są dwie obwodowe komisje wyborcze i dotychczas były one na sali gimnastycznej, sala była przepierzona parawanami i były dwa odrębne wejścia. Natomiast w tej chwili przepisy nie pozwalają na takie usytuowanie i wręcz komisarz wyborczy po przesłaniu przeze mnie projektu uchwały, zawnioskował, żeby było konkretne oznaczenie, gdzie będą miały siedziby obwodowe komisje wyborcze, że muszą to być wskazane dwa odrębne lokale i z tej racji jest wskazana świetlica, natomiast to jest dosłownie obok sali gimnastycznej na wprost wejścia, więc obydwie te lokale będą spełniały wszystkie wymagania potrzebne dla osób niepełnosprawnych. A ponieważ jeszcze dodam, że Kodeks wyborczy nakłada, że co najmniej jedna druga lokali wyborczych musi być dostosowana dla potrzeb osób niepełnosprawnych i stąd u nas są wskazane cztery.”

**Radna pani Dorota Marcinkowska:** „Ten drugi obwód głosowania, który jest, to nie jest stołówka szkolna, którą sobie część z państwa kojarzy, bo mieliśmy tam sesję, tylko to jest świetlica, to jest wejście jak się wchodzi, to jest na wprost wejścia do szkoły, natomiast na z lewej strony jest wejście do sali gimnastycznej. To jest świetlica, a nie proszę nie mylić ze stołówką. Do stołówki faktycznie podjazdu nie ma.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Tutaj pani Sekretarz nie 39a, bo 39a dokładnie to jest, to zapis tego artykułu brzmi, że w lokalu wyborczym umieszcza się w miejscu widocznym dla wyborców godło państwowe. My tutaj bazujemy na art. 39, §1, pkt 2a.”

**Sekretarz pani Agnieszka Sosnowska:** „Tak 2 a. Tak, tak. 32 a, tak. W uzasadnieniu państwo macie to wskazane.”

**Radna pani Dorota Marcinkowska:** „No to poprawka w takim układzie do obwodu, w obwodzie czwartym, w pierwszym, gdzie jest wpisane sołectwo Dobczyn należy ulicę Wspólną wykreślić, a wpisać w drugim sołectwie Dobczyn, razem z ulicą Graniczną, Jaśminową, Krzywą i tak dalej. Na końcu dopisać Wspólną, skoro te okręgi zmieniliśmy, bo to są okręgi, dotyczy to obwodu czwartego.”

**Sekretarz pani Agnieszka Sosnowska:** „Tak. Tylko, że już może nie na końcu, tylko alfabetycznie już to zrobimy porządkując, żeby było, bo i tak ulica wspólna jest nadal w obwodzie czwartym, to, że jest przypisana.”

**Radna pani Dorota Marcinkowska:** „Ale jest przypisana do Sołectwa, do określonego okręgu i należy się tego trzymać.”

**Sekretarz pani Agnieszka Sosnowska:** „Tak tylko, że już wtedy alfabetycznie utrzymamy.”

**Radna pani Dorota Marcinkowska:** „To nie ma znaczenia.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** zamknął dyskusję.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przegłosowanie projektu uchwały w sprawie podziału Gminy Klembów na stałe obwody głosowania, ustalenia ich numerów, granic oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych.

**Za – 14**

**Przeciw – 0**

**Wstrzymało się – 0**

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXXII.405.2018 została podjęta.

**Ad. 9.**

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie likwidacji filii Gminnej Biblioteki Publicznej w Klembowie w miejscowości Ostrówek.*

**Sekretarz pani Agnieszka Sosnowska:** „Panie Przewodniczący, wysoka Rado przygotowany projekt uchwały jest konsekwencją uchwały, którą państwo podjęliście 21 września 2017 r. w sprawie zamiaru likwidacji filii Gminnej Biblioteki Publicznej w Klembowie w miejscowości Ostrówek. Procedura likwidacji bibliotek wymaga, aby, na co najmniej sześć miesięcy przed terminem likwidacji podjąć taką uchwałę, uchwała została przyjęta przez państwa i dzisiejszy projekt uchwały jest konsekwencją tej podjętej we wrześniu. W międzyczasie odkąd był przygotowany projekt uchwały do dzisiejszej sesji w dniu 19 marca ukazał się tekst jednolity ustawy o bibliotekach i w publikatorze będzie Dziennik Ustaw z 2018 r. poz. 574.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu. Nie zgłoszono pytań ani uwag do projektu uchwały.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przegłosowanie projektu uchwały w sprawie likwidacji filii Gminnej Biblioteki Publicznej w Klembowie w miejscowości Ostrówek.

**Za – 14**  
**Przeciw – 0**  
**Wstrzymało się – 0**

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXXII.406.2018 została podjęta.

**Ad. 10.**

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla miejscowości Dobczyn w gminie Klembów.*

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** otworzył dyskusję.

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Uchwała o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego została podjęta w 2013 roku, tak 16 grudnia w 2013 roku. Tak jak widzicie państwo ta procedura trwała no kilka lat, natomiast związana była znaczy to przedłużana ta procedura była związana z tym, że prace były zawieszono na czas uchwalenia nowego studium zagospodarowania przestrzennego to studium zostało uchwalone w 2017 roku oraz, dlatego że czekaliśmy na decyzję o odlesieniu kilkudziesięciu działek. Natomiast przypomnę, że taką bezpośrednią przyczyną do przystąpienia nowego, planu dla Dobczyna, ponieważ obecny plan był uchwalony w 2004 roku i w 2013 roku, kiedy jeden z inwestorów chciał wybudować dom na działce przeznaczonej do zabudowy mieszkaniowej, okazało się, że, że w procedurze uchwalenia tamtego planu, nie uzyskano decyzji na odlesienie. Akurat tej działki. Tak w związku z tym to była taka i później okazało się, że ten dotyczy ten problem dotyczy wielu działek na, na terenie Dobczyna, a związane to było z tym, że na wielu działkach, mimo że fizycznie ten las nie istniał, to istniał na w ewidencji, ewidencji gruntów czy też w planach sporządzenia lasu. Więc to była taka bezpośrednia przyczyna do powstania nowego planu. Natomiast ogólne zapisy czy też przeznaczenie terenów, ukształtowanie dróg, jest wprost przeniesione z poprzedniego planu. Tutaj w tym nowym planie praktycznie nie dokonujemy żadnych zmian, jeśli chodzi o układ drogowy, czy też przeznaczenie, przeznaczenie gruntów. Odbyło się dwukrotne wyłożenie planu. Odbyły się dwukrotnie, dwukrotnie dyskusja publiczna. Było też spotkanie z radnymi na początku marca. W jednym i drugi wyłożeniu wpłynęło kilkanaście uwag, które za chwileczkę możemy sobie po kolei omówić. Po tym to też mogę dodać, że po tym naszym spotkaniu z radnymi, wprowadziliśmy jedną zmianę, mianowicie dotyczące odprowadzania nadmiaru wód opadowych i roztopowych. Ten temat został poruszony na tym naszym spotkaniu i tu urbanista zdecydował, że doda taki zapis, że istnieje możliwość odprowadzenia wód opadowych do rowów przydrożnych na warunkach określonych oczywiście w przepisach odrębnych. A związane jest z tym, żeby to zrobić, to uzyskać trzeba pozwolenie wodnoprawne oraz zgodę zarządcy danego rowu. To tyle, jeśli

chodzi o plan zagospodarowania przestrzennego. Jeśli chodzi o uwagi, to za chwileczkę możemy je szczegółowo omówić, chyba, że są jakieś pytanie teraz, do planu.”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „A tu będzie wniosek formalny. Proszę państwa miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego to nie tylko prognoza oddziaływania czy uchwała, ale również mapy do wglądu, czyli poglądowe. Tutaj ja bym chciał zobaczyć te tereny, które są odlesione i a faktycznie nie są. I tu mam jeszcze parę pytań na tych mapach, które nam tutaj przedłożono niestety nie mam aż takiego sokolego wzroku, żeby te tereny odnaleźć. I proszę, wnoszę o zabezpieczenie rzutnika tutaj do celów poglądowych.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Ja mam pytanie, dlaczego nie uczestniczy w sesji pan urbanista, pan Piotr Fogiel? On miałby dla nas szereg zapewne wyjaśnień. To, że nie było nas na przynajmniej niektórych z nas, bo wiem, że część radnych była na spotkaniu z panem Foglem, to wynikało z pewnych okoliczności, natomiast dzisiaj byłby tutaj pożądanym.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Proszę państwa. Pan urbanista, pan Piotr Fogiel uczestniczył w całej procedurze planistycznej, zgodnie z ustawą o planowaniu przestrzennym, uczestniczył w wyłożeniach publicznych, w dyskusjach publicznych. Był też do dyspozycji państwa radnych podczas spotkania roboczego, natomiast zgodnie z ustawą, zgodnie z przepisami, Rada przyjmuje lub też nie podczas sesji uchwałę o, o planie zagospodarowania przestrzennego. Jakby w tej chwili na sesji już nie ma miejsca i możliwości, żeby dokonywać zmian w planie zagospodarowania przestrzennego, bo po to są wyłożenia publiczne, po to są dyskusje, żeby analizować, analizować plany i ewentualnie zgłaszać uwagi. Ci radni, którzy chcieli uczestniczyć w spotkaniu, uczestniczyli. Nic więcej tutaj pan Fogiel nie jest w stanie dodać, natomiast niezależnie od tego, pan Fogiel nie mógł uczestniczyć i nie może uczestniczyć w sesji, o czym informowałem na poprzedniej sesji i zapraszałem na to spotkanie robocze. Natomiast ja jestem w stanie odpowiedzieć państwu na, na myślę, że na wszystkie pytania począwszy od zgłoszonych uwag, ponieważ jakby sposób rozstrzygnięcia uwag no to jest, to jest w formie zarządzenia, zarządzenia Wójta, natomiast rolą Rady jest przyjęcie lub też nie planu zagospodarowania przestrzennego. To wiele rozstrzygnięć zresztą też w poprzedniej kadencji była sytuacja, że dokonali państwo zmian w planie zagospodarowania przestrzennego w trakcie sesji i później wojewoda uchylił tą część planu, ponieważ sesja to nie jest miejsce i czas na, na zmianę planów zagospodarowania przestrzennego. Na to była wielomiesięczna procedura związana z wyłożeniem, dyskusjami, za każdym razem państwa informowałem, że plan jest dostępny zarówno na stronie internetowej jak i w urzędzie, informowałem o dyskusjach publicznych.”

**Radna pani Dorota Marcinkowska:** „To znaczy można zmienić tylko trzeba powtarza się procedurę ponownego wyłożenia, a my mieliśmy uchyloną część uchwały, właśnie z tego względu, że nastąpiła zmiana i to nie ma znaczenia, czy to jest dobra zmiana, czy to jest zła zmiana, czy ona jest korzystna dla mieszkańców, czy jest niekorzystna każda zmiana, jakakolwiek by nie była, musi podlegać ponownemu wyłożeniu i to tylko ten był problem, więc zmieniać możemy, tylko powtarzamy procedurę.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Tak i ma to miejsce wtedy, kiedy ingerujemy w prawo własności, bo rzeczywiście nie może być tak, że ktoś ogląda, czy składa uwagi, czy też odpowiednie wnioski i jest projekt, który spełnia jego, czy też wymagania, czy też ten wniosek, który złożył. Natomiast, jeżeli mamy tutaj sytuację taką, a wykażemy, że jest sytuacja taka, że w uchwale, w projekcie uchwały znalazło się szereg zapisów niekorzystnych, ja będę mówiła

w odniesieniu do tych, które, na które ja zwróciłam uwagę. Myślę, że Radni też będą mieli swoje. To nie znaczy, że mamy przegłosować z tymi zapisami, a jest możliwość zdjęcia i przygotowania w prawidłowym zarysie tego projektu, to to nie jest tak, że my musimy wtedy jeszcze raz wyklądać. Jeżeli nie dotyczy to prawa własności, a ja na przykład nie mam uwag w odniesieniu do prawa własności osób zamieszkałych w Dobczynie czy też mających tam nieruchomości.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Panie Wójcie, ponieważ chciałem, powiem tak chciałem porównać poprzedni plan zagospodarowania i niestety na stronie go nie ma. Nie wiem, dlaczego pan go zdjął? To chyba nie wiem, w jakim celu to było zdjęte. No wie pan, bo skoro pan mówi, że stary plan był – ja nie mówię o nowym, ja mówię o starym. Tym, który jest do dzisiejszego dnia aktualny. Proszę pana no mówię, wie pan, niech pan mnie nie przekonuje, niech pan otworzy, niech pan pokaże, może dzisiaj go pan otworzył, ale nie było go do tej pory, bo wszystkie plany sobie drukuję. Natomiast to, co Radna Szewczyk powiedziała ja chciałbym się pokrótce odnieść do uwag, które, które w mojej ocenie są jakby, godzą troszeczkę, jakby ograniczają mieszkańców w zakresie zabudowy i stwarzają taką sytuację, która może być dla nich naprawdę niekorzystna. Mianowicie, zacznę już, mianowicie mówię o § 9 pkt 2 „Usytuowanie ogrodzeń od strony terenów w odległości mniejszej nie mniejszej niż 3 metry” to jest w tym kontekście i w kontekście, i to jest w kontekście tego, że mamy nie mniejszej jak niż 3 metry i w kontekście tego, że jeśli sytuujemy rowy, to dotyczy to paragrafu sekundę, sekundę, bo się pogubiłem trochę, już momencik. I w kontekście usytuowania linii rozgraniczającej od drogi. Tam jest 3 metry od żeby zostawić pasy jak się sytuuje jak są rowy, żeby linia rozgraniczająca była 3 metry od drogi. Jeśli mamy teraz sytuację taką, że mamy rów i mamy linię rozgraniczającą, że musimy zostawić pas nie zabudowy ogrodzenie odsunąć 3 metry od rowu z jednej i z drugiej strony to w przypadku, gdy na przykład mamy działkę, mamy działkę przy, przy działkę, że mamy linię rozgraniczoną 5 metrów, a taka tu jest też zapisana, to praktycznie musimy ogrodzenie stawiać bezpośrednio przy domu. Jeśli chcemy ten dom postawić w linii, w linii, w linii regulacyjnej. I teraz moje moja jakby wniosek by dotyczył tego, że oczywiście może to być taka sytuacja, jeśli to chodzi o tereny gdzieś na zapleczu działki, ale na przykład, jeśli mamy dojazd od strony ulicy, żeby tutaj właśnie nie dotyczyło to rowów, usytuowania tego w przypadku od strony ulic. Niech to będzie od strony, żeby można było te rowy dobrze oczyścić i tak dalej, żeby był dojazd, ale sytuacja, kiedy mamy na przykład rowy, ulice i mamy rów, to na działce musimy się z ogrodzeniem odsunąć 3 metry od tego rowu. W jakim celu? To przecież to nawet czyszczenie tego rowu nie ma najmniejszego racji bytu, to tam nie jest zakazane, że ja nie mogę krzaków posadzić sobie czy roślinności jakiejś innej, w związku z tym posadzę sobie roślinność i ten teren jest muszę go obrabiać, podatek za niego płacić, ale tak naprawdę nie mogę go użytkować, bo muszę ogrodzenie sobie 3 metry przesunąć dalej od samego rowu, więc tu jest ten mój taki pierwszy punkt, który, na który chciałbym zwrócić uwagę szkoda, że nie ma tutaj pana, pana doktora, bo z tym właśnie chciałem z nim jakby przedłożyć. Ja mówiłem, że ja będę, bo ja uczestniczyłem w tych spotkaniach i powiedziałem, że mam szereg uwag, natomiast nie wszystkie były w tym czasie były możliwość wykazania. I teraz jeszcze mam taką jeszcze uwagę, ponieważ mam kilka uwag, a mianowicie później wrócę do nich, ale chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na rozdział 6, §18, §19 przepraszam, pkt 2 tu chodzi o to, że są miejsca parkingowe. Chciałbym powiedzieć, że wyszło, wyszło w tva tysiące teraz wyszło w styczniu nowe wyszły nowe warunki techniczne,



w którym jest wprost napisane, że należy zabezpieczyć miejsca parkingowe dla osób niepełnosprawnych. Nigdzie w tym planie zagospodarowania przestrzennego nie ma odniesienia do parkingów dla osób niepełnosprawnych. I ten punkt powinien być dopisany, ponieważ ja przeczytałem, jak brzmi, jak brzmi zapis, jeśli chodzi o rozporządzenie. I to jeszcze notabene to jest to też w §18 nowego rozporządzenia „Zagospodarowanie działek, działki budowlane zagospodarowanie działki budowlanej należy urządzić stosownie do przeznaczenia i sposobu zagospodarowania zabudowy. Stanowiska postojowe dla samochodów użytkowych stałych i przebywających okresowo w tym również stanowiska postojowe dla samochodów, z których korzystają osoby niepełnosprawne. I liczbę stanowisk oczywiście postojowych i sposób urządzenia parkingów należy dostosować do wymagań ustalonych w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego”. Tu państwo ustalili te ilości tych miejsc, natomiast nie ma jakby delegacji do tego, że te osoby niepełnosprawne będą miały zagwarantowane to stanowisko, stanowisko jedno czy ileś prawda, żeby mogły sobie tam zatrzymać. Więc tego nie ma w naszym, w naszym tym. I to jest i mówię. To weszła nowela, nowela weszła do nowela weszła 8 grudnia 2017 została uchwalona, natomiast zaczęła obowiązywać od 1 stycznia 2018 roku. Skoro uchwalamy plan, to myślę, że już powinien być zgodny z nowymi, z nowymi obowiązującymi przepisami, bo one będą jeszcze dalej powodować dalsze perturbacje. To właściwie, to właściwie na razie tyle. Dam koleżeństwu szansę, żeby po tego, a ja będę, jeszcze pozwolę sobie pójść w dalszej części zabrać głos.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Znaczy ja cały czas będę powtarzał szkoda, że państwo nie byli aktywni na etapie wyłożenia planu. Wówczas był czas, żeby te rzeczy wyjaśniać, natomiast ja po kolei panu to, to wyjaśnię. Pierwsza rzecz mówi pan 3 metry od rowu. To nie jest 3 metry linii rozgraniczającej 3 metry od rowu. To nie jest od rowu. To jest od terenów, „W”, czyli od wód, które również mogą być rowami. I te 3 metry od rowu to jest taki standard wynikający właśnie później z konieczności zadbania o drożność tych, tego rowu. Ale tak, jak mówię, niech pan zwróci uwagę, że to chodzi o tereny „W”. Tereny „W” nie są przy drogach, tylko one to są najczęściej takie zbiorcze rowy przebiegające wzdłuż, wzdłuż pól. Ale to proszę, proszę po prostu popatrzeć sobie na mapę. Kolejna rzecz mówi pan o tych miejscach parkingowych. Tak jak pan słusznie zauważył, jest to rozporządzenie ministra budownictwa, które reguluje te kwestie. Natomiast proszę zwrócić uwagę, że w planie zagospodarowania przestrzennego jest zapis, że zgodnie z przepisami odrębnymi, czyli ktoś występując o pozwolenie na budowę jakiegoś biura, lokalu usługowego, bo to dotyczy tych, tych budynków, musi spełnić parametry zarówno z planu zagospodarowania przestrzennego, jak i rozporządzenia ministra budownictwa. W tej chwili jak budujemy gdziekolwiek jakiś parking, czy to przy świetlicy w Krzywicy ostatnio, to musimy zapewnić liczbę miejsc parkingowych dla niepełnosprawnych zgodnie z rozporządzeniem ministra budownictwa, a nie z planem zagospodarowania przestrzennego.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Przepraszam. Panie Wójcie tak ad vocem powiem panu, że tak, że jeśli chodzi o § 18, ust. 2, to jest odniesienie wprost do planu zagospodarowania przestrzennego. Liczbę stanowisk postojowych i utrzymania parkingu należy dostosować do wymagań ustalonych w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, albo w decyzji w warunkach zabudowy zagospodarowaniu terenu z uwzględnieniem potrzebnej liczby stanowisk, w których korzystają osoby niepełnosprawne. Tu nie ma takiej sytuacji, że pan

odniesie się do odrębnych przepisów, tylko tu ustawodawca już wprost wskazał, że to ma się znaleźć w planie zagospodarowania przestrzennego lub w warunkach zabudowy.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Jest to wprost napisane w planie. Liczbę miejsc i sposób ich sytuowania dla pojazdów z kartą parkingową, czyli dla niepełnosprawnych zgodnie z przepisami odrębnymi, czyli zgodnie z rozporządzeniem, bo na tą chwilę jest takie rozporządzenie, a za chwilę może być, może być inne i te parametry będą zupełnie inne.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Czyli pana zdaniem, pana zdaniem te przepisy odrębne zaspakajają wychodzą naprzeciw? Ja twierdzę, że one powinny być określone tutaj, bo jak pan tego nie napisze w warunkach, to znaczy w planie zagospodarowania, to później nie ma tego zapisanego każdy zobaczy warunki, dostanie warunki i warunkach nie ma parkingu dla osób niepełnosprawnych. Tak jak kiedyś było w poprzednich na przykład w Woli, że na każde 100 metrów powierzchni mieszkalnej należało zrobić 3 miejsca parkingowe. Jak ktoś miał podobno 200 metrów, to musiał zrobić 6 miejsc parkingowych.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Ja wracam do tego zapisu w § 9 pkt 2 o usytuowaniu ogrodzeń od strony terenów „W”. Ja, dlatego powtarzam to, bo ten plan, który dzisiaj byśmy uchwalili, będzie potem miał odniesienie do innych planów w każdej miejscowości. Proszę państwa, są jeszcze w miejscowościach tereny, gdzie mieszkańcy nie mają ogrodzeń albo przy nowych działkach, albo przy tych, które gdzie już zamieszkują, jeszcze nie mają ogrodzeń, natomiast wykopali sobie rowy. Sami, ewentualnie gmina zaproponowała wykopali rowy. Ale rowy wykopali w taki sposób, że albo graniczą z ich nieruchomością, albo wręcz no są na tej nieruchomości i co to będzie oznaczało dla tych mieszkańców, jeżeli przegłosujemy to w takim stanie, bo pan Wójt mówi, że to nie dotyczy „W”, nie dotyczy rowów. Ależ tak dotyczy, bo „W” to są tereny rowów. Będzie to oznaczało, że jeżeli w taki zapis zostanie, to ta, ten właściciel nieruchomości, który będzie grodził swoją nieruchomość, nie będzie miał możliwości ogrodzić jej zgodnie z granicą, tylko będzie musiał się odsunąć, bo tu będzie miał rów, czyli ten teren „W” i musi się odsunąć na swojej własnej nieruchomości 3 metry z ogrodzeniem. W ten sposób, jakby nie mówić, odda za darmo swój teren gminie, bo przecież nie będzie się domagał potem żadnej rekompensaty, jeżeli sam sobie wykopał rów, czy też pozwolił wykopać gminie tutaj rów. To jest zapis bardzo niekorzystny dla, dla mieszkańca. Ja tylko bym chciała wiedzieć, w którym przepisie prawa on występuje, czy w ustawie o drogach publicznych, ale zapewne pan nam to wyszuka i czy rzeczywiście tam jest podana norma trzech metrów, bo owszem półtora metra było. Ja na poprzedniej ustawie ona się zmieniła ustawa o drogach publicznych i ma ponad 400 artykułów. Nie chciało mi się, powiem szczerze szukać, bo wiedziałam, że pan będzie i tutaj Pana proszę o pomoc w tym zakresie. Natomiast kolejny jeszcze nie. Kolejny moje zastrzeżenie i wskazanie na to, jak niebezpieczne są te zapisy, to jest, to jest artykuł, paragraf dotyczący proszę państwa opłaty planistycznej i jest to § 52 przy zapisie zaraz podam jeden w punktach: 1, 2, 3. Za każdym przy każdej pracy Rady Gminy, przy podejmowaniu uchwał w zakresie planu zagospodarowania przestrzennego, pilnuje tego, żeby zasada równości w gminie Klembów obowiązywała. Podano tutaj, że przy zmianie przeznaczenia terenu wysokość opłaty planistycznej wynosiłaby 20%, począwszy od punktu jednego, czyli działki budowlane z usługowymi tam kolejno jest, ja zaraz wymienię je. Do działek usługowych to jest 20%. I zawsze pilnuje tego bardzo, dlatego że musi obowiązywać jednolita zasada i taki, owszem jest zapis. W każdym planie zagospodarowania i to w 2008 roku żeśmy bardzo pilnowali i w kolejnym 13-tym też, kiedy były zmiany i tutaj proszę państwa ta wysokość

wynosi 10% i nie możemy zmieniać w odniesieniu do Dobczyna, jeżeli Wola Raszewska ja sprawdzałam też w innych miejscowościach, gdzie ja byłam przy podejmowaniu uchwał i pilnowałam tego, żeby w każdej miejscowości była taka sama wysokość opłaty planistycznej. Pan Fogel jest tą osobą, która od lat, od lat w tej gminie pracuje nad planami zagospodarowania przestrzennego oraz od studium i on wie, że zawsze pilnowaliśmy go w tym zakresie, żeby nie było właśnie takich sytuacji, dlatego też tutaj wskazuje radnym, żeby mieli na uwadze, bo to będzie biło w ich mieszkańców przy kolejnych planach, natomiast tak czy siak, Dobczyna i tak musimy też dopilnować, żeby nie był pokrzywdzony poprzez naszą może brak przemyślenia w tym zakresie. Ja mam przy sobie uchwałę dotyczącą oczywiście miejscowości Wola Raszewska z 2008 roku, żeby państwu pokazać, jak głosowaliśmy i że to właśnie jest taka wysokość tej stawki planistycznej.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „No dobrze no to jest w kompetencji Rady Gminy, ustalenie tej wysokości stawki, to jest propozycja proponowana przez urbanistę, jeśli decyzja Rady jest, żeby to było 10%, proszę bardzo. Możemy to zmienić na 10%.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Ale nie dał mi pan Wójt dokończyć, więc nie, nie mogłam wymienić, bo ja znaczy wiem, gdzie głosowaliśmy stawkę w odniesieniu, do jakich terenów, czyli MNU1, MNU2. To znaczy Proszę państwa dajcie mi powiedzieć, to ustalimy to tak dokładnie, jak było poprzednio, to znaczy MNU1, MNU2 i MNU3 ma stawkę 10%. Tutaj UP, UT, UK, P, K i S ma 5%. My tu mamy 20% i tu, gdzie jest U nie powinno być 10, a 5. Tak jest podane w poprzedniej naszej uchwale. Ja wiem, bo troszkę różnią się te określenia to pan Fogel już sobie. Tam gdzie jest U, jest 20, robimy, na 5, bo jest tutaj 5%. Nie wiem, co to jest to RS tu, ale tutaj tego nie mam. Nie mam pozostałych.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda:** „Proszę państwa żeby uporządkować to, co w tej chwili §52, stawkę opłat za wzrostu wartości nieruchomości i pozycja 1, 2, 3 na 10%, pozycja 4 na 5%, tak? I to jest autopoprawka Wójta również.”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „Znaczy rozumiem, że ta zmiana będzie brzmiała następująco: 10% dla terenów oznaczonych symbolami przeznaczenia MNU1, MNU2, i MNU3.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „To znaczy tu nie ma MNU.”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „A drugie te 5...”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Tu jest troszkę inny zapis. MN3.”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „Dobrze no tu jest inny zapis. To takie jest nazewnictwo, ale chodzi o.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „A usługowy zamiast 20 masz 5 zobacz.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda:** „Pierwsze 3 pozycje o 10%, ta czwarta pozycja U na 5%.”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „I te 5 procent będzie dotyczyło terenów oznaczonych symbolami przeznaczenia U.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Tak. No to tu masz 5%.”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „Ja mam, ja mam taką uwagę odnośnie terenów właśnie MN tutaj są inaczej nazwane. MN2, czyli tereny, „teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej na terenach narażonych na okresowe podtopienia” i tutaj w §37 pkt H, określił pan minimalną powierzchnię nowo wydzielonej działki budowlanej na, w zabudowie mieszkaniowej jednorodzinnej tutaj ustaliliście państwo na 2 000 metrów taką działkę. Te tereny wiem, gdzie one leżą, doskonale nawet je wczoraj sobie oglądałem i tworząc, tworząc działki o powierzchni

2 000 metrów, bo tu jeszcze wróć, tutaj jeszcze wróć do szerokości dróg i minimalnej szerokości frontu działki te działki, panie Wójcie, one nie mają po 17 metrów mają 15, mają 10, jedna ma 25 i tutaj wy zmuszacie mieszkańców do scalania tym znaczy w tym zapisie do scalania, do scalania, ale to jeszcze takich cudów nie widziałem, żeby dwóch mieszkańców się dogadało ze sobą przy sprzedaży nieruchomości, żeby scalić działki, bo oni wtedy po pierwsze: nie zgodzą się, bo zawsze któraś ze stron będzie niezadowolona i tutaj ja bym chciał jakieś wyjaśnienie, dlaczego na terenach oznaczonym, oznaczonych właśnie tym MNU2, takiego zapisu pan dokonał to jest krzywdzące, bo tam są przeważnie tereny rolnicze. Znaczą teraz są uprawy tam dosłownie, ale jeżeli będą chcieli to podzielić na działki, pan zasugerował im tu jeszcze dalej w §18 minimalną szerokość drogi, ciągu komunikacyjnego. I tutaj 10 metrów jest na tym terenie. Ja bym był za tym, żeby to jednak ujednolicić, ujednolicić z, z terenami MN2, a tym samym ta szerokość 8 metrów w terenie MN2 ona panie Wójcie no, po co nam autostrady w tej drodze, w tych działkach przy podziale? Przecież to jest zabieranie, zabieranie komuś działek, czyli działek no to jest krwawica ludzi sprzed iluś pokoleń. I teraz my mamy zabrać, dlaczego mamy ingerować tym, w ich, w ich mienie, w ich oni to dostali od dziadów, pradziadów, później chcą to dzieciom odpisać. Jestem za tym, żeby jednak zmniejszyć minimalną szerokość dróg i ujednolicić, ujednolicić w tym właśnie MN2 do 800-set metrów i drogi przywrócić na 6 metrów. Taka uwaga do. Ale słuchajcie no tam nie ma takiej, nie ma tutaj w tym Dobczyniu te drogi główne, ciągi drogowe są już zrobione, Teraz to chodzi o przy podziałach nowych, nowych, nowych działek, w wytyczaniu nowych działek. Dlaczego mamy temu człowiekowi zabierać 8 metrów z jego tak, jak wcześniej powiedziałem ciężkiej pracy iluś pokoleń? Jakim prawem mamy w to mu ingerować, 8 metrów drogę robiąc z podziału, jeżeli działkę ma załóżmy ma działkę 12 metrów, czy nawet te 15 zabierz mu połowę z tego. I na czym on ma tu budować przy nawet, jeżeli będzie to chciał sprzedać, kto to kupi takie działki, paseczki? Dziękuję.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Znaczą szkoda, że Radny Zakrzewski nie był aktywny i nie zgłaszał wniosków.”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „Znaczą panie Wójcie byłem aktywny.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Mogę?”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „Byłem na różnych spotkaniach żeśmy nie tylko ja o to wnioskowałem tutaj był i Radny Pisarek, radny my wszyscy we troje głosowaliśmy za tym, żeby szerokość tych działek zmniejszyć.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Ja mówię o procedurze planistycznej, czyli wyłożeniu dyskusji publicznej, zgłaszanie wniosków, zgłaszanie uwag. Nie zauważyłem, żeby pan czymkolwiek się zainteresował.”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „Proszę pana, dlaczego pan w ten sposób mówi, skoro przecież byłem na tym spotkaniu, ja o tym mówiłem, Pan doskonale o tym wie, tu jest świadek jeden, drugi i po co pan oszukuje tutaj w żywe oczy, no? Po co? Jaki pan ma w tym cel? Bo ja nie rozumiem. Przecież ja do pana tu grzecznie, miło się odzywam i z panem rozmawiam.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Jak dobrze pan wie, w planie zagospodarowania przestrzennego są wyznaczone dwie strefy MN1 i MN2. MN2 jest strefą specyficzną, na terenie podmokłym, jest to mniej więcej teren między Jaśminową a Graniczną. Teren typowo rolniczy w tej chwili, niezabudowany, podmokły, woda tam stoi i pewnie jeszcze dużo czasu upłynie niż tam zacznie się jakikolwiek ruch budowlany. Natomiast na dobrą sprawę tam nie powinno być możliwości

zabudowy na tamtym terenie, ale w 2004 roku dopuszczono i teraz no jakby musimy to utrzymać. Natomiast plan zagospodarowania przestrzennego jest to narzędzie, które daje możliwość kształtowania ładu przestrzennego i od tego jest, i od tego jest gmina, od tego jest Rada Gminy, żeby pewne rzeczy ustalać i kształtować ten ład przestrzenny. Mówimy tutaj w tym wypadku o bardzo specyficznym, podmokłym terenie zagrożonym podtopieniami, tak? Dlatego wprowadzono tu minimalną powierzchnię działki 2 000 metrów oraz minimalną szerokość dróg wewnętrznych 10 metrów. Po to, że dobrze przecież państwo wiecie, jak wyglądają te, jak wyglądają te tereny. I po to wprowadza się tego typu ograniczenia, żeby zapobiec, albo inaczej, no żeby ewentualnie później rozwiązywać kwestię odprowadzenia wody poprzez rowy, albo też, żeby teren był chłonny i mógł przyjmować te wody opadowe i roztopowe, właśnie, właśnie poprzez te wielkości działek, tak? Bo wiadomo, że im większa działka tym większy, tym większa ta możliwość chłonności, inaczej no to jest to teren, który nie nadaje się do szczelnej zabudowy mieszkaniowej i poprzez te parametry my jakby wprowadzamy pewien porządek, ład przestrzenny na tamtym terenie, natomiast ja tu nie wiem, nie zauważyłem nigdzie, że kogoś zmuszamy do, do scalania, do scalania działek. Działki, jakie są, takie są, wiemy, jakie u nas, jaka jest specyfika i my tylko mówimy, jaką ma mieć minimalną wielkość działka, działka po podziale. Nie mówimy o tym, co istnieje, tylko jak ktoś dzieli działki na działki budowlane mniejsze, to wprowadzamy parametr, że ona nie może być mniejsza niż 2 000 metrów na tamtym konkretnym terenie, bo na pozostałym terenie Dobczyzna jest bodajże 800 metrów z tego, co pamiętam. I okej. Natomiast, co do szerokości dróg są dwa parametry 8 metrów na, czy inaczej 10 metrów na tym specyficznym terenie podmokłym i 8 metrów na terenach pozostałych. Mówimy tu o drogach wewnętrznych, których gmina nie przyjmuje. To są jak ktoś ma hektar ziemi i dzieli to na działki i robi przez środek drogę, to ona ma mieć minimum szerokość 8 metrów na MN1 droga wewnętrzna, którą gmina nie przyjmuje, a na tym terenie podmokłym 10 metrów i tak, jak dyskutowaliśmy na tym naszym spotkaniu z punktu widzenia tej osoby właściciela działki, która dzieli działki, to najlepiej by było, jakby tylko trzymetrową drogę wyznaczył, tak? Na jeden samochód. Tylko później jak ktoś przychodzi tam mieszkać i przyjdzie mu mieszkać na drodze sześciometrowej, to okazuje się, że jest ileś tam problemów związanych z tym, że ta droga ma tylko 6 metrów. Mamy takie przykłady w Nowym Kraszewie na nowym osiedlu i też pragnę zwrócić uwagę, że od paru lat we wszystkich nowych planach uchwalonych w gminie Klembów już jest ujednolicona ta kwestia i wszędzie jest minimum 8 metrów szerokości droga wewnętrzna. Kiedyś w tych pierwszych planach tak, jak tutaj w 2004 roku, były te dwa parametry, czyli jeśli droga ma do 150-u metrów była sześciometrowa, powyżej 150-u metrów 10 metrowa. Od 2000 tam jak patrzyłem chyba dziewiątego roku na plany wszędzie już jest to ujednolicone do ośmiu metrów i uważam, patrząc z perspektywy później użytkownika, że te 8 metrów to jest takie absolutne minimum przy założeniu, że ta zabudowa będzie z prawej i lewej strony. Natomiast w sytuacjach, w których państwo tu mówiliście na spotkaniu, tak? Że ktoś ma taką, a nie inną działkę i no nie wykroi z tego, a może tylko 6 metrów, to w takiej sytuacji jest coś takiego, jak służebność przejazdu i przesyłu i nie ma problemu i w ten sposób sobie ludzie radzą, bo jak ktoś nie ma działki dużej i nie dzieli tego pod osiedle, czy nie wiem pod 10 działek, tylko chce na przykład dwie działeczki dla dzieci, to robi jedną z przodu, drugą z tyłu i daje czterometrowy przejazd na zasadzie służebności przejazdu i przesyłu. I to jest, i to jest najlepszy sposób, żeby w tego typu sytuacjach sobie poradzić i nie ma wówczas problemu. Natomiast jak ktoś dzieli

10 działek i robi drogę wewnętrzną, która stanowi później komunikację dla tych dziesięciu działek, no to 6 metrów naprawdę to jest, to jest za mało i pragnę zauważyć, że Rada Gminy, Radni już to zauważyli parę lat temu i wszystkie nowe plany od 2008 roku mają ośmiometrowe drogi wewnętrzne i uważam, że należy być konsekwentnym. I tak jak mówię jest to na pewno przykre dla osób dzielących działki i sprzedających później, ale dla mieszkańców, którzy później mają tam mieszkać, to jest, to jest koszmar no. Mieszkanie przy drodze sześciometrowej.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda:** „Dziękuję panu Wójtowi. Panie Wójcie ja to rozumiem, że pan podtrzymuje te swoje przed chwilą wypowiedzenie zgodnie z projektem uchwały, tak? Zaraz, zaraz, zaraz po kolei. Radny Zakrzewski zgłosił projekt, zgłosił o naniesienie poprawek, tak? I podtrzymuje pan to, tak? W związku z tym te poprawki.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „A może ja bym jeszcze zgłosiła, a może byśmy jakiś konsensus wypracowali, bo tam coś głosujecie.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Ale to, to nie jest miejsce na konsensus.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Jeszcze pan nie usłyszał, co chciałam powiedzieć, ale już pan zaprzecza, że bym ja mogła zabrać głos.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Ja cały czas powtarzam, że sesja Rady to nie jest miejsce na tego typu dywagacje. Plan zagospodarowania przestrzennego poddany jest procedurze planistycznej. Począwszy od opinii gminnej komisji urbanistycznej, która dwukrotnie opiniowała plan, począwszy od uzgodnień z kilkudziesięcioma instytucjami, które zgłaszają swoje zastrzeżenia i opinie do planu poprzez zbieranie wniosków do planu, poprzez później wyłożenie tego planu, zgłaszanie uwag do planu, dyskusje publiczną oraz w przypadku tego planu ponowne wyłożenie. Po raz kolejny zadaje pytanie, gdzie państwo wówczas byli? Jeśli macie państwo swoje teraz przemyślenia na ten temat?”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Panie Wójcie ja mam dwa pytania. Proszę mi powiedzieć, co rozumiał autor tego opracowania? Mianowicie §10 ust. 1 „ustala się zakaz prowadzenia uciążliwej działalności gospodarczej na terenach MN1” i tam wymienione są jeszcze 3 rodzaje sposobów zagospodarowania. I ust. 4 „zakaz nie dotyczy zakaz, o którym mowa w ustępie pierwszym, nie obejmuje zabudowy mieszkaniowej w rozumieniu przepisów odrębnych”. Proszę wymienić, jakie, o jakich przepisach odrębnych mówimy? Ponieważ mówimy o ogromnych przepisach, że nie obejmuje zabudowy mieszkaniowej w rozumieniu przepisów odrębnych. O jakich przepisach mówimy? To jest pierwsze pytanie. I drugie pytanie, i drugie pytanie jest dotyczy, a mianowicie dotyczy takiego zapisu w planie, a mianowicie, że to jest właściwie we wszystkich, we wszystkich, dla wszystkich rodzaju dla wszystkich miejsc dla wszystkich rodzajów zabudowy, ale przeczytam, o co tu chodzi, że jeśli chodzi o budynki, o gabaryty budynków pozostałych. Na przykład dla przykładu §35, ust. znaczy pkt 1, pkt 4, literka na przykład „G”. I a jeszcze wcześniej literka „E”. Do czego zmierzam? Znowu wracam do warunków technicznych, które obowiązują nowe, więc tam jest mowa w ten sposób ja może cytuję, że: „budowę budynków gospodarczych budynku gospodarczego lub garażu o długości nie większej niż 6 i pół metra”. My żeśmy państwo tu przewidzieli 5 i pół metra. Ustawodawca celowo zmienił, ponieważ zmieniają się rodzaje samochodów, żeby ten garaż był trochę dłuższy i kwestia też jest mowa o wysokości, że nie większej wysokości niż 3 metry. Państwo zaproponowali tu 6 metrów w odległości, co najmniej półtora metra od granicy. I proszę sobie teraz wyobrazić, bo państwo dopuszczaliście, ja nie znalazłem teraz, ponieważ ja pamiętam

była na ten temat rozmowa, że można lokować półtora metra od granicy obiekt, tu teraz nie znalazłem, nie znalazłem widocznie Państwo to usunęli.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Nie jest.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Tak, jest? Bo jeśli tak, to by się zgadzało stricte z tym, co tutaj jest i teraz wyobraźcie sobie państwo, że ktoś po drugiej stronie, czy półtora metra od granicy wybuduje obiekt gospodarczy w wysokości 6 metrów. Jest to 3 metry tak, ale 6 metrów to są to jest już 2 piętra. To jest jednopiętrowy dom. W związku z tym §12 polecam §12 warunków technicznych ze stycznia 2018 roku. To jest ten zapis, także proszę o te dwa punkty, a później będę pytał ewentualnie, jeśli coś jeszcze, to mam jeszcze kilka punktów.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Tak, natomiast próbuję najpierw zrozumieć, o co chodzi.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Ja może jeszcze raz powtórzę tak ten ustęp, ten pierwszy, pierwsze pytanie rozumiem, że pan Wójt mniej więcej wie, o co chodzi tam, tak? Natomiast ten drugi zapis mówi o tym, że jeśli lokujemy budynki tam jest państwo wyznaczyli, że ten budynek, gabaryty tego budynku gospodarczego tam nie piszecie, ale tam później dalej są te budynki gospodarcze wymieniane, bo jak państwo mówicie, że na działce można usytuować budynek mieszkalny, garażowy i lub gospodarczy, że to są te budynki mogą, więcej nie może ich być, to one mogą być usytuowane one muszą, mogą mieć gabaryty 5 i pół metra długości i wysokości 6 metrów, natomiast w ustawie w rozporządzeniu jest mowa o to, że on może mieć 6 i pół metra, czyli dłuższy może być, ale niższy. W ten sposób. Oczywiście tak było to w poprzednim 5 i pół metra, było w poprzednim rozporządzeniu, natomiast w styczniu się to rozporządzenie zmieniło.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Plan zagospodarowania przestrzennego reguluje akurat w tym wypadku, o którym pan mówi „do”, tak? Natomiast szczegóły, szczegóły reguluje te rozporządzenia, na które się pan powołuje. Natomiast tak jak urbanista tłumaczył na spotkaniu, jest różnica między gabarytem, a wysokością, tylko tak naprawdę nie ma jakby konkretnej definicji, co znaczy ten gabaryt, tak?”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Panie Wójt, ale nie można, jak jest „do”, to nie można tego przekroczyć. Rozumiemy się, prawda? Jeśli ustawodawca mówi, że dopuszcza, państwo ograniczacie to prawo, bo jeśli państwo piszecie 5 i pół metra, ustawodawca określa to do 6 i pół metra, to jest swoiste ograniczenie. Jeśli państwo z kolei mówicie wysokość sześć metrów wysokości, 6 metrów, a ustawodawca mówi „3 metry”, to, jeśli dom postawi półtora metra od granicy, to też państwo ograniczacie prawo sąsiada do zagospodarowania. Bo jeśli zrobi to, co robią w zachodniej albo południowej, to niestety tam już nic nie urośnie. A po drugie, a po drugie też to mówię to jakby ogranicza prawo zagospodarowania z drugiej strony. Jakby to nie ma kwestia zrozumienia, czy nie zrozumienia, tylko po prostu jest to niezgodne z rozporządzeniem, z warunkami technicznymi. Ja wnioskuję, żeby to było zgodne z warunkami technicznymi, ponieważ w końcu okaże się, że będzie będą konflikty na tym tle, bo my wydamy tego, a przyjdzie nadzór budowlany i powie: „sorry, ale to jest niezgodne z warunkami technicznymi”, a musi być wykonawstwo zgodne z warunkami technicznymi. Każdy kierownik budowy, każdy projektant podpisuje się, że wykonał to zgodnie z obowiązującymi przepisami i mówimy o ustawie prawo budowlane i warunkami technicznymi, jako załącznikiem do ustawy.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „No dobrze, ale co konkretnie chce pan zmienić, bo dopuszczam wysokość zabudowy mieszkaniowej, tak? Czyli domu dopuszczamy do 12-tu metrów.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „I tu nie chcę tego zmieniać.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Dobrze. Wysokość zabudowy pozostałej do sześciu metrów.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „A warunki techniczne mówią do trzech metrów.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Garaż do trzech metrów wysokości?”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Tak. Znaczy tu jest akurat ustęp w § 12 proszę przeczytać warunki techniczne, jest mówi o trzech, o tych, o że tego. Ja przeczytam może.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „A na pewno mówi pan o wysokości?”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Budowę budynku, proszę państwa. Budowę budynku no to, ale wie pan garaż 6 metrów pan wybuduje? W wysokości? Bo pan w warunkach za określił, że budynek, budynek można określić garaż do sześciu metrów, bo to nie odnosi pan tego, a przepisy mówią tak: „budowę budynku gospodarczego lub garażu o długości nie większej niż 6 i pół metra i wysokości nie więcej niż 3 metry” i dalej jest mowa, że można usytuować to w odległości, co najmniej półtora nie większej niż nie mniejszej niż półtora metra od granicy. Tak jak to było, jest u nas. Natomiast u nas jest napisane w naszym, w naszym ja mówię „u nas” w sensie w warunkach w naszym planie zagospodarowanym jest mowa o tym, że ma być, budynek ma być już czytam 6 metrów 5 i pół metra długości. Inny budynek niż mieszkalny.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Nie ma długości żadnych.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Jak nie ma?”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Panie Wójcie zróbmy może przerwę, bo ja widzę, że.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Panie Wójcie no ja nie rozumiem, wie pan. Pan próbuje mnie tutaj wie pan, co pan? Próbuje, jak pan nie wie, jak odpowiedzieć, to pan próbuje tak za mataczyć, że wie pan, co, że nikt tego nie rozumie. To nie ma, co, wie pan tu jest po prostu zapis. Ja czytałem panu wprost ten zapis. Już panu czytam dalej, jeśli pan chce. Mogę 20 razy przeczytać, ponieważ to chodzi o to, że później jest problem, będzie konflikty będą na tle, proszę pana, jak będzie wykonanie samo. Prawda? Już czytam panu paragraf tego, proszę Pana. Więc tak i na przykład literkę, literkę „E” „Wysokość zabudowy pozostałej 6 metrów”.

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Dobrze.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Dobrze. A dalej literkę „ge” „gabaryty pozostałych budynków do pięciu i pół metra” to jest długość, a wysokość jest 6 metrów, czyli mamy to, natomiast to, co.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Gabaryt nie jest długością.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „A co to jest pan powie w takim razie, co państwo określicie przez niech pan da definicje gabarytu. Proszę dać definicję gabarytu w takim razie. Bo w tym nie ma definicji.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Tak, jak panu tłumaczył na spotkaniu urbanista, nie ma czegoś znaczy nie ma jednoznacznej definicji, czym jest gabaryt, natomiast to.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „To, po co to wprowadzać?”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Dlatego no, ale wytłumaczyłby pan urbanista. Natomiast wojewoda.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Nie wytłumaczył mi tego.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Wojewoda wymaga, wymaga określenia gabarytu. Możemy sobie tylko ewentualnie wyobrażać, że wysokość jest, nie wiem, z kominem, a gabaryt jest.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Nie panie Wójcie. Panie Wójcie źle pan to mówi. Pamięta pan, jak żeśmy ustalali w planie w studium, co żeśmy ustalali, że w Woli Rasztowskiej cośie



chcieli kominy wybudować i to odrębnie żeśmy ustalali dla kominów wysokość. Natomiast komin w budynku, to wiadomo on będzie wynikał z ilości kondygnacji, bo wiadomo, że jak będzie budynek mieszkalny plus poddasze użytkowe, to ten komin będzie miał koło siedmiu metrów. Tak to wynika zresztą z przepisów. Natomiast, jeśli mówimy o garażu, o pozostałym budynku, to, po co budować budynek to, jeśli pan mówi, że to nie jest gabaryt to, co to jest to 5 i pół metra według pana, jak nie długość? Szerokość, szerokość nam reguluje, możemy sobie wybudować tak określają inne przepisy szerokość. Jeśli może być to garaż mieć 6 metrów, 12, 18 nie wiem jak sobie, ale żeby tylko działki starczyło. Ma być tylko zachowana odległość i tak zwana część biologicznie czynna, do której później jeszcze dojdziemy. Jeśli zachowa tą część biologicznie czynną, czyli powierzchnia zabudowy działki jest określona też w warunkach. Znaczący nie w warunkach, tylko w planie naszym zagospodarowania. Natomiast mówimy o tych skrajnych odległościach długość plus, plus wysokość. I jeszcze odpowiedź na to pierwsze pytanie nie uzyskałem, o jakie odrębne przepisy chodzi? Jeśli chodzi o tą działalność uciążliwą.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Nie wiem, o jakie konkretnie przepisy odrębne, no. Być może jakieś są.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Później pan powiedział, że pan jest w stanie odpowiedzieć na każde pytanie, więc ja pytałem się no na pewno będzie panu trudno, natomiast pan mówi, że pan podjął się tego zadania, no to proszę odpowiedzieć, bo uchwalamy coś, a tak naprawdę nie wiemy, co, bo okaże się, że te odrębne przepisy, nie wiem, co to za odrębne. Przecież trzeba by je wymienić w takim razie.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „No, ale nigdzie nie wymieniałem.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Ale proszę pana, no to, no to pan w tym momencie uchylnymi drzwiami wprowadza komuś działalność uciążliwą do budownictwa i do zabudowy jednorodzinnej. No niech pan Wójt nie, nie, nie żartuje z nas.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda:** „Mam pytanie do Radnego Rasińskiego. To znaczący w tym §35, punkt „e”. „Wysokość zabudowy pozostały do sześciu metrów” to pozostaje?”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Sugeruje zostawić zrobić 3 metry, a w punkcie, a w punkcie „g” 6 i pół metra. Proszę, proszę państwa to jest w pozostałych punktach to nie jest tylko w tym, tylko jest we wszystkich sposobach zabudowy tak jest napisane. We wszystkich sposobach. Na przykład podaję dla przykładu 36, § 36, pkt „f”, znaczący ust. 4 pkt 4, literka „f”.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda:** „Wysokość pozostałej zabudowy do sześciu metrów, tak?”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Tak. I później literka „h” 5 i pół metra znowu jest i tu trzeba zmienić na te właśnie, na te właśnie 5 i pół metra, 6 i pół metra i 3 metry wysokości.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda:** „To znaczący wracając, czyli tutaj tak w § 35, literka „f”: „wysokość zabudowy pozostałej do proponuje pan na 3 metry, tak?”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Zgodnie z przepisami wyższymi.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda:** „Z kolei pkt „g” gabaryty pozostałej zabudowy był, jest w projekcie 5 i pół na 6 i pół, tak?”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Tak. To ja chciałem tylko dodać jedną rzecz, że to nie dotyczy budynków usługowych, których tam jest i 9 i pół metra, to nie mówimy o budynkach

usługowych. Mówimy o budynkach gospodarczych innych, czyli budynkach gospodarczych i garażach.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda:** „I następnie w § 36 „wysokość pozostałej zabudowy” analogicznie też 3 metry, tak?”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Tak, ale to mówię, to dotyczy pozostałych trzeba wszystkie prześledzić do samego końca, bo to w pozostałych też jest.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda:** „I gabaryty pozostałej zabudowy 5 i pół metra na 6 i pół metra, tak?”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Na przykład 38 jest to samo też. „

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda:** „Panie Wójcie, czy pan to, co w tej chwili tu ustaliam, znaczy proponuje Radny Rasiński te 3 metry i 6 i pół i w tych wszystkich paragrafach czy jest to do przyjęcia?”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Znaczy dla mnie jest to kompletna bzdura, ponieważ zmniejsza wysokość do trzech metrów, a zwiększa gabaryt. To jest, to jest po prostu jakiś absurd, natomiast mogę? Natomiast ten przepis, który pan Rasiński cytuje, jest jakimś wyrwanym z kontekstu przepisem, który pewnie mówi o lokalizacji obiektów półtora metra od granicy. Które pewnie tak się domyślam.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Panie Wójcie, niech pan nie mówi jakiś przepis, bo ja się powołuję na rozporządzenie, na nowe warunki z 2018 roku, obowiązujące od 1 stycznia. Mogę dać podstawę prawną. Jak pan nie wie, to niech pan zapyta, niech pan nie mówi jakiegoś, bo Pan w ten sposób dyskredytuje mnie, wie pan? Że ja to odbiorę jakiś dokument, który nie wiem, jaki biorę. Ja biorę konkretnie. Jeśli pan w warunkach znaczy w planie zagospodarowaniu dopuszcza budynki, budowę budynków półtora metra od granicy, to ten przepis jest idealnie pasuje do tego zapisu i on jest zgodny z tym zapisem, tylko gabaryty panu nie pasują, a pan nie wie, co to znaczy gabaryt, bo pan nie potrafi podać definicji gabarytu. To, jeśli pan nie wie, co to gabaryt, to proszę zadzwonić do autora tego projektu, żeby powiedział, co to jest gabaryt niech poda definicje tego gabarytu, a także nich przywoła te przepisy odrębne. I wtedy możemy rozmawiać dalej, a pan jak nie wie, to pan dyskredytuje, bo tylko pan wie pan ma wiedzę na wszystko monopol.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Proszę państwa, jest definicja gabarytu w § 3. Gabaryt przez to należy rozumieć najwyższą linię poziomą.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „No tak.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Zasadniczej części obiektu budowlanego, czyli, nie wiem kalenicę, tak? Czyli jak pan zmniejsza wysokość budynku do trzech metrów, a gabaryt mówi pan, że podnosi, to ja nie rozumiem.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Panie Wójcie, sam pan sobie przeczy. To w takim razie, po co państwo wpisaliście wysokość? Sam sobie pan przeczy. Jeśli mamy gabaryty, długość, to powinno być napisane to znaczy autor to źle napisał. Tyle czasu pracował i źle to napisał, co powinien napisać. Długość, a nie pisać gabaryt i wysokość, bo wysokość określił, więc niech określi, co to znaczy ten gabaryt, bo pan mówi „gabaryt” i pokazuje pan na wysokość. No, no zaraz. No jesteśmy nielogiczni w tym momencie. To, co to znaczy wysokość 6 metrów? Tutaj w tym, w tym paragrafie, w ustępie? To, co to znaczy, czego dotyczy wysokość innych budynków wysokości 6 metrów. Proszę powiedzieć, czego dotyczy to?”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Ja bym to rozumiał w ten sposób, że wysokość czy inaczej. Najpierw jest gabaryt, który określa maksymalną należy przez to rozumieć linię poziomą najwyższą, zasadniczej części obiektu. Czym jest linia pozioma na obiekcie? Sklepieniem.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „No nie wcale niekoniecznie, proszę pana a jeśli będzie stropodach?”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Najwyższa, tak?”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Wcale niekoniecznie. To może być już może połączyć dachu być.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Najwyższa pozioma linia zasadniczej części obiektu, czyli to będzie kalenica w przypadku dwuspadowego dachu, tak? Szczyt. Znaczący no nie szczyt.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Kalenica zgadza się tylko wysokość pan ma określoną w innym punkcie.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Tu ma być do 5 i pół metra, natomiast maksymalna wysokość obiektu do sześciu metrów, czyli zakładamy, że może być jeszcze, nie wiem, jakaś wieżyczka, jakiś komin, czy jakiś komin tak to rozumiem na chłopski rozum.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Wie pan, co, to pana interpretacja. Panie Wójcie, niech pan się nie ośmiesza. Niech pan nie interpretuje tu przepisów. Powinno być, że ustawa czy uchwała, czy każdy miejscowy plan powinien być zrozumiały dla przeciętnego mieszkańca. On sobie nie może interpretować, bo proszę zwrócić uwagę, że wybuduje projektant nie będzie wiedział, co ma wybudować.”

**Radny pan Stanisław Jachacy:** „Proszę państwa chciałem do tego wszystkie właśnie. Panie Wójcie i panie Zdzisławie mam takie pytanie i do pana radcy prawnego odnośnie tej dyskusji. W przypadku najwyższego punktu w sensie poziomym, jako kalenica. Ale, ale, ale teraz pytanie, czy to powiedzmy sobie szczerze nad kalenicą ktoś wyprowadza komin w wysokości metra. Czy to jest uwzględniane, czy łącznie z kominem do tej wysokości? Z kominem, tak?”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Ale gdzie to zapisane jest, panie Wójcie? Gdzie to zapisane jest panie Wójcie? A jak ja mam budynek, jak ja mam budynek proszę pana, stawiam budynek i mam garaż tego i budynek ma półtora, ma piętro i poddasze użytkowe i parter, i komin wynosi mi prawie 7 i pół metra, bo takie jest mniej więcej taka wysokość. Bo budynek, bo komin nie jest, bo się go liczy, jako całość, długość komina. Bo nie mówimy od terenu, tylko mówimy od zera budynku. Chciałem podkreślić, że komina nie mierzymy od rzędnej terenu, tylko od zera budynku. A zero budynku jest zawsze podniesione, co najmniej pół metra nad poziom terenu, co najmniej pół metra.”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „Proszę państwa tutaj podnieśliśmy przed chwilą przeznaczenie terenu, jako zabudowę mieszkaniową jednorodzinną o tych długościach i wysokościach. Ja przejdę dalej, bo to będzie pewnie dotyczyło, pewnie otrzymamy wspólną odpowiedź z panem Zdzisławem na te gabaryty. Tutaj zapisał pan w § 38 pojawił się taki zapis: „przeznaczenie terenu, teren zabudowy usługowej”. I w punkcie „f” nie od punktu „d”, „e”, „f”, „g” wysokość zabudowy usługowej wolnostojącej do dziesięciu metrów, do dziesięciu metrów, dobrze. Wysokość zabudowy garażowej gospodarczej do sześciu metrów. Mówię o wysokościach. I teraz gabaryty zabudowy usługowej do 9 i pół metra i pozostałej 5 i pół metra. Tutaj zostawię te skupię się na tych dwóch wysokościach. Na wysokości i na gabarycie, czyli na tej długości naszej. Proszę pana taki prosty przykład. Ktoś na terenach oznaczonych, jako tereny 1U, 2U założył chce sobie założyć działalność gospodarczą pod tytułem firma

transportowa. I no firma transportowa bazuje głównie, na czym? Na znaczy na tym, żeby posiadać pojazdy samochodowe. I teraz pan posłucha. Tym zapisem pan ogranicza takiej firmie, która by chciała taką działalność na terenie naszej gminy prowadzić. Tymi wymiarami ogranicza pan otwarcie takiej firmy na terenie naszej gminy. A dlaczego tak mówię? Pan posłucha. Gabaryty zabudowy usługowej 9 i pół metra. Samochód ciężarowy, tak zwany TIR ma długości 13 metrów 60 centymetrów. Druga sprawa, ale ja tu nie mówię o wysokości, o długości w tym momencie. Proszę pana, no, jeżeli ustaliliśmy przed chwilą, pan teraz już sam nie wie, co to jest gabaryt, ale pan tu go zapisał, że to jest 9 metrów, 9 i pół, to ja panu dalej powiem. No zaznaczył pan 9 i pół metra. Skoro samochód ma 13 metrów 60 centymetrów. Dalej: wysokość samochodu to jest 4 metry wysokości. I teraz wiadomo, że nie może być ten budynek on musi posiadać miejsce na bramę, na tą podnoszoną taką do góry, musi mieć jakieś sklepienie, czyli z automatu nam się obniża wysokość tego budynku i teraz jak taki przedsiębiorca ma wprowadzić taki samochód do takiego garażu? Nie rozumiem. Może być taka sama sytuacja przy wysokości, przy ktoś chce inny pojazd jakiś techniczny. Ja bym chciał, żeby to uregulować i tutaj się zastanowić głęboko nad tymi odległościami i długościami, gabarytami, bo to w ten sposób to ograniczamy tutaj wiele, wiele rzeczy i to jeszcze tym bardziej tym ludziom, którzy chcą otwierać działalność gospodarczą na terenie naszej gminy.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Będzie proszę państwa nam potrzebna przerwa oczywiście na przejrzenie map, ale to ze względu na to, że prowadzimy dyskusje, ja o nią nie wnioskuję w tej chwili. Ja chciałabym państwu zwrócić uwagę na inny, na ten, który już dyskutowaliśmy ważny zapis. Proszę państwa Pan Wójt przeszedł nad tym do porządku dziennego, państwo nie wsłuchali się wyraźnie w to, w to, co powiedział. Pan Wójt powiedział nam jedno, że przy podziale to będą wydzielane drogi wewnętrzne o szerokości dziesięciu metrów. Drogi wewnętrzne, wewnętrzne. Powtarzam trzeci raz. Dlaczego to jest tak istotne i dlaczego my mamy na to pozwolić, bo podatki będą płacić wszyscy, którzy przy tych drogach wewnętrznych będą mieszkać. Obsługę dróg wewnętrznych będą wykonywać sami. Mieszkańcy oczywiście sami. Natomiast zapłacą podatki z tego tytułu, że mają nieruchomość przy drodze wewnętrznej. Żeby było ciekawiej, to ta droga wewnętrzna ma być nie jakaś tam, która no nie, nie tym temu mieszkańcowi z jego nieruchomości nie zabierze tak wielkiej, tak wielkiego obszaru, tylko ma mieć 10 metrów. Ja szczególnie kieruję to do panów Sołtysów, bo oni zrozumieją najlepiej ten problem, bo są najbliżej mieszkańców i oni mają te, na co dzień te problemy ze swoimi właśnie tam mieszkańcami. Nie ma dróg wewnętrznych o szerokości 10-u metrów, bo takich przepisów nie ma. Są drogi publiczne. Drogi publiczne owszem mają swoje wymiary i między innymi do nich należą drogi gminne. Jeżeli pan Wójt chce tu podawać wymiary, to zamieniamy je, ale na drogi gminne. I wtedy ma to sens, ma logikę, bo większość z nas nie pobiera odszkodowania za drogi gminne, bo my nie chcemy odszkodowań. My to tak nazywamy. Nie chcemy odszkodowań za drogi gminne. Chcemy, żeby były utrzymane w dobrym stanie. Natomiast drogi wewnętrzne to będzie dla mieszkańca, który mieszka przy tej drodze, bądź będzie mieszkał, duży obowiązek przy dużej, dużym obciążeniu oczywiście dodatkowo jeszcze podatkowym, natomiast zwolni to gminę ze wszystkiego. Jedno, co robi Rada Gminy wtedy, bo dzisiaj przegłosuje drogi wewnętrzne, tak? A potem jedno, co Rada jeszcze robi, to przegłosuje nazwę tej drogi wewnętrznej, bo może nazwę nadać, jeżeli wystąpią mieszkańcy zamieszkujący przy tej drodze z takim wnioskiem i na tym się zakończy pomoc Rady i pomoc gminy. Zwróćmy proszę państwa szczególną uwagę na ten rozdział szósty i na ustalenia szósty,

szósty, a mówię tutaj o §18 i 19 i na te ustalenia szczególnie 18, bo on dotyczy nasz wszystkich i to za każdym razem, kiedy widać jest niebezpieczeństwo, które wyniknie nie dzisiaj, bo dzisiaj żadne my tylko dzisiaj rękę podniesiemy, ale za rok, dwa, jak ta wejdzie w życie, a mieszkańcy zaczną swoje nieruchomości dzielić, dopiero wtedy my odczujemy, że my żeśmy szkód narobili.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Ja w sumie niedowierzam temu, co słucham, ale no już się przyzwyczaiłem. Nigdzie w planie nie mówimy o długości budynku. Czy pan Zakrzewski rozróżnia długość od wysokości?”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „Panie Wójcie, ja odróżniam, ale widzę, że pan nie odróżnia.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Nie wiem, no posłużę się przykładem. Według... TIR, jaką ma wysokość? Wjedzie do garażu o wysokości 10-u metrów?”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „Ja przeczytam teraz to, o czym teraz mówi. Wysokość zabudowy garażowej gospodarczej do sześciu metrów. No przecież tu jest taki zapis. Garażowej. Zabudowy usługowej wolnostojącej. Biur pewnie. Tu chodzi o biura. Tylko, że jak my chcemy zrobić z, ze wsi miasto, no to.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „To ja już nie rozumiem, o co chodzi. Natomiast jeszcze słowo o drogach wewnętrznych. Proszę państwa z jednej strony państwo mówicie, że plan narusza czyjąś własność. No tak jest rzeczywiście. Plany zagospodarowania przestrzennego dotyczą, dotyczą naruszenia tej swobody dysponowani własnością. Plany zagospodarowania przestrzennego określają sieć dróg gminnych i one w planie są określone. Są w trakcie wyłożenia były uwagi, że ktoś się nie zgadzał na jakąś drogę, albo chciał węższą, szerszą i tak dalej. Natomiast plan dopuszcza również w momencie, kiedy ktoś sobie wymyśli, że tak, jak cały czas powtarzam ma hektar i chce podzielić to na, nie wiem, 15 działek. I robi sobie przez środek drogę wewnętrzną ośmiometrową. To jest jedyny wymóg, który my wprowadzamy, ale jaką ma wprowadzić? Mamy, co? Czterometrowe drogi dopuścić?”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „Panie Wójcie my byśmy tu nie mieli pretensji do tych ośmiu metrów. Broń Boże. Jeżeli by pan nazwał tą drogę nie wewnętrzną, tylko drogę gminną. Bo wtedy, jeżeli ośmiometrowy droga na długości 100-tu, 200-tu metrów, jak ten mieszkaniec mają sobie sam ją utwardzić i sam o nią zadbać, sam ma na niej zbudować oświetlenie, bo to z tego wynika. Sam chodnik, sam wykopać rów, no to to jest, to w ogóle to jest nie do przyjęcia, taki plan. To zrobimy krzywdę tym ludziom, którzy tam mieszkają. I tą samą krzywdę za chwilę zrobimy w innych miejscowościach.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „A ja jeszcze przepraszam, bo będę chciał, żeby pn mecenas jeszcze udzielił jej tutaj. A mianowicie Panie Wójcie jeszcze kwestia tego, tego gabarytu. Proszę dokładnie przeczytać, o czym mówi, o czym mówi, o czym mówi autor dając definicję gabarytu. I ja już pani, państwu przeczytam, proszę się wsłuchać: „gabarycie należy rozumieć najwyższą linię poziomą”, bo linia najwyższa nie może być, tylko najwyższą linię poziomą. Co to znaczy najwyższą linię poziomą? „Zasadnicze części obiektu budowlanego lub zespoły budynków”. Czyli linia pozioma to dla mnie jest długość. Natomiast to jest największa, największa długość tej to jest gabaryt, jeśli to określamy 5 i pół metra długości i 6 znaczy i 6 metrów wysokości, to, jaką jeszcze państwo chcecie mieć wymiar. Mamy długość i szerokość i wysokość. A szerokość określają inne warunki, natomiast, jeśli pan autor tego opracowania, co rusz wprowadza nowe definicje, nowe terminologie, dlaczego on tego nie robi zgodnie z nie

nazywa tego zgodnie z ustawą czy z aktami wykonawczymi do ustawy? Dlaczego on robi zamieszania i robi właśnie tego typu rzeczy? To on nie mógł tego wprowadzić wprost?”

**Mecenas:** „Szanowni państwo myślę, że ten, § 12 o którym pan Radny mówił. On znaczy, bo o takim. Wydaje się, że te przepisy się nie wykluczają, a już tłumaczę, dlaczego. W mojej ocenie oczywiście. Ten § 12 mówi o tym, że w zabudowie jednorodzinnej zagrodowej uwzględniając przepisy odrębne, dopuszcza się i teraz jak on brzmi w całości: „sytuowanie garażu o długości nie większej niż 6 i pół metra i wysokości nie większej niż 3 lub budynku gospodarczego” i teraz: „w granicy działki budowlanej lub w odległości mniejszej niż półtora metra bez okien i drzwi”. I teraz tak ten zapis w planie, on nie dotyczy zabudowy w granicy działki, tylko wyznacza konkretnie no czy to sformułowanie gabaryt jest szczęśliwy, czy nie, no to autor planu przyjął taką konstrukcję, natomiast on nie dotyczy tu jest w tym rozporządzeniu, w § 12 nie jest mowa o tym, że minister w rozporządzeniu wyznacza maksymalną wysokość garażu i długość garażu, tylko mówi, że gdybyśmy chcieli zrobić taki garaż o tych parametrach, to możemy go zrobić w granicy półtora metra o działki i innego nie możemy, ale to w mojej ocenie nie wyklucza zapisów planu, bo plan nie mówi o granicy o zabudowie w granicy działki, tylko daje ogólne warunki. Jeżeli z przepisów szczególnych wynika, że jest uregulowanie odrębne, czyli na granicy działki na przykład, to wtedy wiadomo, że to będzie miało zastosowanie to rozporządzenie, no. Oczywiście to jest moja ocena.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Panie mecenasie. Ustawodawca określił minimalny czy maksymalne, maksymalne granice. Natomiast chcę powiedzieć tak. Nie może pan zabronić mieszkańcowi, skoro ustawa, skoro rozporządzenie do ustawy zapewnia mu, że on może wybudować nawet do półtora metra. Nie może pan mu zabronić, że on takiego budynku nie wykona, natomiast u nas, w naszych warunkach jest mowa o sześciu metrach. I teraz, co mu pan powie, że gdzie mamy zapis mówiący o tym, że to nie dotyczy zabudowy w odległości mniejszej niż półtora metra? To proszę wprowadźcie ten zapis.”

**Mecenas:** „Ale to właśnie reguluje to rozporządzenie.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Ale nie reguluje.

**Mecenas:** „Jeżeli starosta otrzyma zgłoszenie na budowę, albo wniosek o wydanie pozwolenia na budowę to w pierwszej kolejności bada ustalenia kryterium jest takie pozwolenie na budowę wydaje się, jeżeli jego zapisy, jeżeli lokalizacja, czy to przedsięwzięcie planowane jest zgodne z planem i z odrębnymi przepisami. Starosta, jako organ wydający, analizuje, czyli z planu nie będzie wynikał zakaz na przykład, będzie wynikał z rozporządzenia. No one w mojej ocenie one się uzupełniają no.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Ale ja panu przeczytam §7, ust. 1 „Dopuszcza się lokalizację budynków mieszkalnych w odległości nie mniejszej niż 3 metry i nie większej niż półtora metra od granicy sąsiedniej działki, pod warunkiem określonych w odrębnych przepisach”. I tutaj są to odrębne przepisy i tu nie potrzeba wysokości i innych rzeczy, natomiast, jeśli ustawodawca w rozporządzeniu dopuścił, że można, że te budynki mają mieć takie gabaryty nie większe, nie wolno ich przekroczyć, to, dlaczego my w naszym warunkach zmieniamy je? Dlaczego tego? To powinniśmy dopisać, to powinniśmy od razu dać delegację. Usytuowanie gabarytów budynku według rozporządzenia, według obowiązujących przepisów. I wtedy mamy załatwioną sprawę, a nie wprowadzamy dodatkowy zamęt, który nie wiadomo, o co tak naprawdę chodzi. Tak samo jak nie wiadomo, o co tu chodzi w tych przepisach odrębnych.”

**Mecenas:** „Znaczy, jeżeli chodzi o tą, o to sformułowanie przepisy odrębne, to proszę zwrócić uwagę, że to jest takie sformułowanie, którego się używa w każdym akcie. To się używa tego w aktach rangi ustawy rozporządzeń. Chodzi o to, że generalnie jest jakiś generalny akt, który o tak jak w przypadku tego przywołanego pozwolenia na budowę. On mówi o odrębnych przepisach i teraz są przepisy z zakresu ochrony środowiska, nie wiem, przepis z zakresu gospodarowania odpadami. Różne inne przepisy. To organ, który wydaje rozstrzygnięcie ma obowiązek znać przepisy odrębne i skonfrontować z ich treścią konkretną normę. Natomiast po to się używa takiej furtki odrębne przepisy, bo nie wiadomo czy po uchwaleniu na przykład planu, w najbliższym czasie nie zostanie wprowadzona jakaś regulacja wyższej rangi, która zmieni zasady, dlatego zgodność z planem, z odrębnymi przepisami daje taką furtkę. Nie da się wymienić w planie wszystkich ustaw i wszystkich rozporządzeń obowiązujących w dniu. A nawet, gdybyśmy chcieli, to być może jutro wejdzie inne i ono nie będzie wymienione. Będzie trzeba zmieniać plan, no, bo plan nie będzie przewidywał odrębnych przepisów innych, niż te w nim wymienione.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Panie Mecenasie. Miałby pan rację. Pod jednym warunkiem, że ten przepis byłby ograniczający, ale zapis w warunkach tutaj jest rozszerzający. Pisze, wprost, że można lokalizować na terenach zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Zakaz nie obejmuje, o którym mowa w wystąpieniu nie obejmuje zabudowy mieszkaniowej w rozumieniu przepisów odrębnych, czyli zakaz nie obejmuje lokalizowania jakiś działalności uciążliwej. Pytanie się, jakich przepisów odrębnych, bo gdyby on ograniczał prowadzenie działalności uciążliwej, to ja się z panem zgadzam, tylko on nie ogranicza, a rozszerza nam możliwości. Zakaz nie obejmuje lokowania właśnie według odrębnych przepisów. I tu jest ten błąd myślowy.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Mam wniosek formalny. Ze względu na fakt, iż w większości radnych nie interesuje ta dyskusja, ja wnoszę o ogłoszenie przerwy. My sobie w tym czasie obejrzymy te mapy, na których nam zleży i nie będziemy tracić czasu, bo co z tego, że my będziemy dyskutować, kiedy Radni piją kawę, a potem przegłosują to, co Pan Wójt nakáže, bo uznają, że to jest słuszne.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Bo ich to nie interesuje już.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Natomiast kłopot jest taki, że tak czy siak chcemy mapy obejrzeć, a dalsze dyskusje będziemy prowadzić po przerwie, jeśli Pan ogłosi.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** ogłosił przerwę.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** wznowił obrady po przerwie.

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Panie Wójcie, no, więc wracam do problemu, który poruszyłam przed przerwą i do rozdziału VI §18. I tutaj mam właśnie wniosek do pana, żeby pan w formie autopoprawki "drogi wewnętrzne" zamienił na "drogi gminne". Chodzi o to, że podlegają one innym zapisom. I wtedy ta, wtedy ta szerokość tych dróg będzie jakiś miała sens, sens. Bo będzie wiadomo, że to jest droga, która przynależy do gminy i te 8 metrów czy 10 metrów, no, jest wymagane przez ustawę o drogach publicznych.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda:** „Pani Radna, to jest formalny wniosek, tak?”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Tak, do pana Wójta, żeby właśnie tu w formie autopoprawki. Bo, nie musimy tego głosować, jeżeli pan Wójt w formie autopoprawki zmieni nazewnictwo.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda:** „To zaraz, może, to uporządkujmy. Ja poproszę, żeby wszyscy Radni.”

**Radna pani Dorota Marcinkowska:** „, Autopoprawka. To jest autopoprawka. W przypadku planu przestrzennego nie ma czegoś takiego, jak autopoprawka.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „A co było to, co robiliśmy przedtem?”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda:** „Proszę państwa, muszę tu uporządkować sprawę. Radna Szewczyk składa wniosek, proszę go przedstawić.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Proszę państwa, wnioskuję o, o to, aby w rozdziale VI, w podtytule: ustalenia dotyczące układu komunikacyjnego i zasad obsługi komunikacyjnej, w §18 ust.1, pkt, ust. 1 i ust. 2, zamienić nazewnictwo z aktualnie widniejącego "drogi wewnętrzne" na "drogi gminne". Tutaj mamy podane szerokości tych dróg. Wiecie państwo również to, co powiedziałam właśnie przed przerwą, że drogi wewnętrzne nie są drogami publicznymi w ujęciu ustawy o drogach publicznych. I ich obsługa jest zupełnie inna. Czyli, obciąża ona właściciela tej drogi. Natomiast, przy szerokości tych dróg, kwalifikują się one ewidentnie pod nazewnictwo "drogi gminne".”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda:** „To jest wniosek, tak?”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Tak.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda:** „Panie Wójcie, czy pan wniosek Radnej Szewczyk przyjmuje, jako autopoprawkę?”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Nie, absolutnie nie, bo to jest coś kompletnie niezrozumiałego, co pani Radna mówi. Nie ma czegoś takiego, jak droga gminna. Jest droga publiczna, kategorii gminnej. Mówimy tu o drogach publicznych oraz drogach wewnętrznych. Drogi wewnętrzne, albo inaczej. Sieć dróg gminnych, lub te, które gmina może przejąć, określona jest w planie. I tam, dla każdej drogi określona jest kategoria oraz szerokość, oraz linie rozgraniczające. Dla każdej drogi gminnej lub tej, która może stać się gminną. Natomiast te parametry mówią o nowych drogach wewnętrznych, którzy właściciele działek będą chcieli na swoich gruntach wytyczyć. To jest, i to jest tyle.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Pani zgłosiła wniosek, Wójt odpowiada, że nie przyjmuje to, jako autopoprawki. W takim razie wniosek pani Radnej Szewczyk. Poddaję pod głosowanie. Kto jest za wnioskiem Radnej Szewczyk?”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Ale powoli. Panie Przewodniczący, czy pan rozumie, że pan Wójt wprowadza nas w błąd, a my sobie na to pozwalamy, bo pan mi nie pozwala dojść do głosu?”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda:** „Pani Radna, zgłosiła pani wniosek. Czy za krótko czekałem?”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Ale nie.”

**Mecenas:** „Wniosek formalny się głosuje w pierwszej kolejności, na co Pani zwracała uwagę.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Mam, mam do pana Mecenasa pytanie, nie pozwolił pan mi tego zadać. Czy rzeczywiście w ustawie o drogach publicznych nie ma nazwy "drogi gminne", "powiatowe" i "wojewódzkie"? Czy też może jest taka. Bo ja już nie mówię o dalszych



kategoriach dróg. Czy może jest taka nazwa? Czy rzeczywiście pan Wójt ma rację mówiąc, że nie ma takiego pojęcia, jak drogi gminne?"

**Mecenas:** „To są, to są drogi publiczne, którym nadana jest kategoria drogi gminnej. No, tak się, potocznie mówi się "drogi gminne", tak. Drogi publiczne, wszystkie pozostałe, to są niezaliczone do żadnej kategorii, to są drogi wewnętrzne.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Nie potocznie tylko z ustawy to wynika.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda:** „Wysoka Rado. Jeszcze raz poddaję pod głosowanie wniosek Radnej Szewczyk. Kto jest za wnioskiem.”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „Poczekajcie, no przecież to jest dyskusja o ważnej sprawie.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda:** „Panie Radny, będzie składał pan swój wniosek i proszę pana, dam panu pod, głosowanie.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poddał pod głosowanie wniosek pani Radnej Jadwigi Szewczyk.

**Wniosek** (zgłoszony przez Radną Jadwigę Szewczyk) *aby w rozdziale VI, w podtytule: ustalenia dotyczące układu komunikacyjnego i zasad obsługi komunikacyjnej, w §18 ust.1, pkt, ust. 1 i ust. 2, zamienić nazewnictwo z aktualnie widniejącego "drogi wewnętrzne" na "drogi gminne".*

**Za – 3**

**Przeciw – 6**

**Wstrzymało się – 5**

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „Najpierw zadam pytanie panu Wójtowi. Pan posłucha. Przed chwilą pan powiedział, że ustalamy ciągi komunikacje i zasady obsługi ciągu komunikacyjnego. I drogi, które nazwiemy w tym planie, one wejdą, czy one, jak, jak by one się nie nazywały, one wejdą do zasobu, one się będą znajdowały w tym planie. Pan mi teraz wytłumaczy taką rzecz. Dlaczego pan nie użył tutaj w rozdziale VI sformułowania: Minimalna szerokość dróg gminnych w liniach rozgraniczających 8 metrów, z wyjątkiem terenów NN2. Bo tam są określone, jako 10 metrowe drogi. Dlaczego pan ucieka od tego, żeby te drogi zakwalifikować, jako drogi gminne?"

**Wójt pan Rafał:** „Nie, to jest dokładnie ta sama odpowiedź, którą udzieliłem przed chwilą, tak. Drogi gminne określone są tutaj, wrysowane są na mapach. Szerokość tych dróg, określona jest na mapach oraz w planie później jest też szerokość określona. Każda droga ma, ma swój, skrót oraz określoną szerokość. I jakby ta kategoria tej drogi zależy od, w głównej mierze od szerokości. Natomiast, jeszcze raz powtarzam, to dotyczy dróg wewnętrznych, nowo, nowo dzielonych, nowo tworzonych, tak. Natomiast, sieć, sieć dróg gminnych określa i nie tylko gminnych, bo to są i powiatowe, określa plan zagospodarowania przestrzennego.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Szanowni państwo, ja, ja się po prostu zwracam w tej chwili z prośbą do państwa. Państwo swoim głosowaniem przynosicie mieszkańcom naszym akurat tutaj w tej chwili mieszkańcom Dobczyna olbrzymie szkody. Państwo tego chyba nie biorą pod uwagę, bo za chwile będziecie państwo dzielili, bo część państwa też jest właścicielami nieruchomości. I jak państwo potem patrząc w oczy tym mieszkańcom, że podnieśliście bez żadnego przemyślenia rękę w górę tylko, dlatego żeby ten mieszkaniec dzieląc nieruchomości, od których i tak będzie płacił podatki i planistyczną i potem adiacencką, gruntową wszystko,

co się da. I państwo jego drogi zakwalifikowaliście do wewnętrznych? Mam pytanie, dlaczego państwo to robicie, dlaczego my tutaj w ogóle pozwalamy na takie coś? Bo jeżeli potem płacimy podatek od nieruchomości przynosimy ten podatek do gminy to my oczekujemy czegoś w zamian, a państwo robicie mieszkańcom drogi wewnętrzne. Z czego to wynika, że tak głosujecie powiedzcie tylko, bo ja się zastanawiam, po co ta dyskusja i czy to ma sens. Czy nie lepiej rzeczywiście wyjść i tam czegoś napić i podnieść i nie myśleć i podnieść rękę w górę. Czemu taka krzywdę robicie tym mieszkańcom tutaj.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Polecam uwadze dokładne przeczytanie tych punktów, „pkt 1 ustala się, że obsługa komunikacyjna terenów funkcjonalnych odbywać się będzie poprzez drogi publiczne lub drogi wewnętrzne, zgodnie z rysunkiem planu” tak tj. zrozumiałe, że sieć dróg określona jest w planie zagospodarowania przestrzennego. Rozumiecie państwo tak. Przechodzimy do pkt 2 który jak widzę tyle emocji wywołuje, „Ustala się możliwość wydzielania dróg wewnętrznych, niewskazanych na rysunku planu, z uwzględnieniem poniższych zasad”. Czyli dajemy właścicielom nieruchomości możliwość wydzielania dróg.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „A kto chce wydzielać drogi do używania publicznego. Bo jeżeli będzie to wewnętrzna to wjeżdża każdy rodzaj pojazdu, po co to niech pan nam wytłumaczy. Ja już nie mówię do mikrofonu tylko proszę wytłumaczyć, Kto chce dać 10 metrów szerokości ze swojej nieruchomości na drogi wewnętrzne. O co chodzi proszę państwa tutaj? Chcecie kraść w białych rękawiczkach, bo rękami Radnych.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Szanowna Rado wszyscy reprezentujemy mieszkańców oni nas wybrali. I sytuacja jest taka, że ktoś, kto będzie miał wewnętrzną drogę będzie chciał podzielić działki i będzie chciał zrobić dojazd to zwróćcie uwagę, że nawet będzie lepszą miał drogę niż teraz są gminne, ponieważ drogi gminne mają 6 metrów a on będzie musiał zrobić drogę 10 metrową, 10 metrową drogę. W związku z tym ja nie wiem jak można przemawiać już do państwa, bo państwo tak widzę, że reprezentujecie Wójta a nie mieszkańców. Was Wójt nie wybierał chyba, że was Wójt wybrał, ale to was mieszkańcy wybrali. Tak samo mówię Dobczyn nie jest moją miejscowością ja tam nie mieszkam, ale tak samo traktuje tych mieszkańców, ponieważ robi im się krzywdę. Za chwile zrobimy w następnej miejscowości i w następnej miejscowości. Państwa w ogóle to uchwalanie nie interesuje dzisiaj to uchwalanie, państwo już macie decyzje podjętą bez względu, co tam by było niezapisane państwo głosują, za bo tak wam Wójt kazał. I tak to wygląda, co sesja tak to wygląda, co głosowanie, jeśli Wójt przykłaśnie tak i pani Marcinkowska powie do góry to wy do góry ręce podnosicie.”

**Radna pani Dorota Marcinkowska:** „Panie Przewodniczący.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „A ja pani powiem ja obserwowałem wczoraj panią na Komisji Rewizyjnej i proszę panią powiem pani jak wyglądało wczoraj głosowanie. Wiele razy było tak, że jak pani oponowała w tym momencie jak ktoś zagłosował inaczej żeście przerywali posiedzenie sesje po to żeby pani ich pouczyła. Tak to było proszę panią niech się pani ja wiem, co mówię, jest pani inaczej możemy otworzyć z nagrań i może pani zobaczyć jak to wygląda.”

**Radna pani Dorota Marcinkowska:** „Panie Przewodniczący bardzo proszę żeby pan reagował i nie pozwalał na to żeby państwo posługiwali się moją osobą, moim imieniem i nazwiskiem i moją osobą w swoich przepychankach między sobą. Ja się tutaj nie odzywam i proszę i oczekuję panie Przewodniczący od pana tego żeby pan nie pozwalał na tego typu zachowanie.”

**Radny pan Andrzej Pisarek:** „Dziękuję panie Przewodniczący. Szanowni państwo, Radny panie Zdzisławie ja się nie zgadzam z pana zdaniem, bo tak pan tutaj wyłuszczył, że wszyscy Radni czy nie wszyscy Radni tj. zbyt daleko idące stanowisko pana. Ale do sprawy. Zaczę od tych dróg, bo jeden temat jest ja o tym mówiłem na spotkaniu, spotkanie było z panem planistom tak tu pan Wójt wspomniał wtedy można było pewne rzeczy ustalać wnosząc o informację. Ja tam przedstawiłem kilka spraw dwie zostały uwzględnione przyznając. Nie do końca brałem udział w spotkaniu z przyczyn nie ode mnie zależnych, ale na tym spotkaniu wskazywałem o te drogi wewnętrzne. Ja nie mówię o tzw. drodze wewnętrznej zapisy w planach wielu miejscowości u nas w gminie, które obecnie funkcjonują chodzi mi o te drogi wewnętrzne tak nazywane w przypadku dzielenia działek do 100 metrów o długości do 100 metrów. Ja w dalszym ciągu uważam, że tamte zapisy były właściwe, bo może być droga wewnętrzna o długości 1 km teoretycznie a może być długości do 100 metrów. I uważam, że przy tych 100 metrach w przypadku dzielenia działki ona mogłaby być jak ostatnio 6 metrów. Dlatego że to będzie dojazd do dwóch, trzech może maksymalnie czterech działek po pierwsze też ma to znaczenie przy tym, że działki są dosyć wąskie w naszej gminie w wielu miejscach, dlatego uważam o tym mówiłem na tym spotkaniu i dzisiaj to ponawiam, że w przypadku tu powinien być zapis podobny jak w poprzednich planach zresztą dzisiaj funkcjonuje w niektórych miejscowościach, że w przypadku dzielenia działki o długości do 100 metrów a przepisy dają do 150 metrów taką możliwość przepisy wyższego rzędu oczywiście, że w przypadku dzielenia działki do 100 metrów żeby dać tą możliwość żeby ta droga miała 6 metrów. Dlatego że ona będzie miała do kilku maksymalnie czterech może pięciu, jeżeli będzie taka możliwość działek, a zwykle jest to dwie cztery działki. I o to wnoszę na tym spotkaniu i w dalszym ciągu przystaję żeby ta możliwość tymi 6 metrami. Powtarzam ostatni raz w przypadku podziału działek nowych dać tą możliwość. Kolejna rzecz, tak, jak tu pan Wójt wspomniał, że dzisiaj Rada przyjmuje bądź nie przyjmuje i innych możliwości nie ma tak w zasadzie, więc ja chciałem po prostu zwrócić państwa uwagę na parę rzeczy. Ja o niektórych mówiłem na tym spotkaniu, niektóre zostały zmienione, dwie, niektóre nie. I chciałem tylko tak powiedzieć, nawet nie żądam od pana Wójta odpowiedzi na te moje sugestie, jeżeli będzie chciał, to bardzo proszę, jeżeli nie, to nie ma takiej potrzeby wielkiej. Chciałem zapytać, zapytać, a jednocześnie stwierdzić, bo to ma znaczenie w przypadku głosowania przez nas za czy przeciw w tej uchwale. Na stronie 4 jest zapis w § 6 "Na całym terenie objętym planem zagospodarowania geometrii dachów ustala się dachy płaskie, dwuspadowe, wielospadowe o kącie" i tak dalej. Nie wiem, dlaczego są dachy płaskie wymienione w terenie, gdzie w zasadzie gro, a bądź wszystkie budynki w zasadzie mają dachy raczej spadowe, więc pytanie. Mam taki przykład tych budynków jak na Radzymin się jedzie, takie dwa, co są na tym nowym osiedlu, nie wydaje mi się żeby tego typu dachy się wkomponowały dobrze w nasze tutejsze, gdzie mamy w zasadzie dwuspadowe, no urząd gminy ma inaczej, no, ale to jest jakby wyjątek, tak. No tak mi się wydaje. Niewiele mamy takich dachów płaskich i nie do końca rozumiem potrzeby żeby takie dachy płaskie były. Znaczący to taka uwaga. Dalej, maksymalna wysokość na stronie 5. Może inaczej, na 5 jest między innymi, ale też na innych stronach, na stronie 6, jeżeli chodzi o ogrodzenia. Z tą wysokością tych ogrodzeń, która mówi o 1,80 metra jeszcze bym nie dyskutował, no, bo to niby dużo, niby mało, no, ale może być. Ale zupełnie nie wiem, nie dowiedziałem się na tym spotkaniu, z czego wynika to, że my określamy w miejscowym planie 45% obowiązek zachowania tej przestrzeni wolnej. Nie wiem, z czego to wynika, bo czy

są takie przepisy, no, które nakazują takie coś zachowanie, bo w ten sposób my ograniczamy możliwość budowania płotów bardziej zabudowanych, a wiem, że to nie chodzi żeby ktoś stawiał mur, bo mur, tak, tylko, że przecież są piękne płoty ze sztachet wykonane, bardzo ładnie zrobione i tam są przestrzenie niewielkie, a te 45% daje nam około połowę wolnej przestrzeni na 1,80 metra. Nie wiem skąd taka potrzeba tu występuje? Czy to nie ingeruje w moją możliwość, że ja sobie chcę wykonać płot, nawet, jeżeli bym chciał nawet zrobić stały, czyli też nie mogę zrobić stałego płotu? A to już nie, może stały niekoniecznie musi być, znaczy szczelny, w tym sensie, że jest cały jak to się mówi zabity, tam, nie wiem, z betonu czy z czegoś innego. Te 45% dla mnie nie wiem, z czego to wynika? Jeżeli wynika z przepisów. Panie Wójcie, na każdej z tych stron, już Panu powiem, trochę światło mamy słabe. W wielu miejscach to jest. O tym mówiłem na spotkaniu i to zostało, jak zostało. Strona 6, zaraz zobaczymy. Na przykład na stronie 10 §35, literka n. Maksymalna wysokość ogrodzenia 1,80, w tym maksymalnie 45 w formie pełnej. I to jest parę zapisów takich w tym planie. Nie wiem, czy to wynika z jakichś przepisów ustawowych, to my nie mamy wyjścia, a jeżeli to jest tylko nasze wewnętrzne, dla potrzeb gminy, to ja bym wnosił, żeby to było zmienione. Nie widziałem tego, aż takiej było w takiej formie. A przecież mamy na terenie naszej gminy wiele parkanów, płotów, jak to zwał, tak to zwał, bardziej lub mniej zabudowanych. I one niektóre są dosłownie w powierzchni litej, nawet w takiej występują. A gdzieś tam występują tylko niewielkie odległości między sztachetami, na przykład sztachetami, tak, bo to są też różne formy budowania. I ja na to zwracam uwagę, że to jest według mnie, jeżeli przepisy o tym nie mówią, niepotrzebne ograniczanie pewnej możliwości, no budowy takich ogrodzeń. Jeszcze jedna rzecz kolejna. Chciałem zapytać o drogach już mówiłem, taki zapis, może tutaj być może on jest właściwy, tylko tak moje takie budzi zaniepokojenie. Zakazuje Interpretacja. Możemy pana Wójta, pan Wójt nie powie mi. "Zakazuje się zmiany stosunków wodnych, a zwłaszcza kierunków odpływu wód za szkodą, ze szkodą dla gruntów sąsiednich. Z przepisów, rozumiem, tak? Czyli to jest zapis, który daje możliwość blokuje to. Pytanie, co to jest szkoda dla gruntów sąsiednich? Mamy o tym też informację, że za zgodą sąsiadów można grunt podwyższać, tak, i to tak na przykład funkcjonuje jeszcze. Dalsza rzecz, ten zapis też taki do końca nie jest dla mnie czytelny §26 pkt 2 dla celów grzewczych należy stosować wyłącznie paliwa ekologiczne i technologie czyste ekologicznie, dla mnie to jest jednoznaczne, z preferowanym wykorzystaniem energii elektrycznej, gazu ziemnego, gazu płynnego, oleju niskosiarkowego, ekogroszku lub odnawialnych źródeł energii. Czy w tym wszystkim będzie się mieścił węgiel? Zwłaszcza w kontekście tych ostatnich sytuacji, że się mówi tam, ten węgiel ma być lepszej jakości, gorszej. Bo ja do końca nie wiem, bo tu jest wyłącznie, to dla mnie to jest konkretnie. Ekologiczne i technologie czyste ekologicznie. Czy węgiel jest w tym się będzie mieścił? Przecież chyba jeszcze nikt nie zakazał stosowania węgla? Chyba, że chcemy być pionierem na rynku polskim w tej dziedzinie? Kolejna rzecz też moja, to budzi moje takie nie do końca zrozumienie, nie wiem, z czego to wynika, że domyślam się, ale może nie wiem § 35 pkt 3 "Dopuszcza się utrzymanie istniejącej zabudowy zagrodowej bez możliwości budowy nowych budynków związanych z produkcją rolniczą." Jak na razie ta nasza gmina mieni się gminą rolniczą, podobno. Jeszcze. Funkcjonuje też gospodarstw ileś tam w Dobczynie. Ja to mówię w kontekście też ewentualnych przyszłych planów. To, jeżeli akurat dzisiaj rolnik ma swoje zabudowania i postanowił na przykład ma możliwość pozyskania środków, coś rozbudować, to on już nie może, nie będzie mógł? A czy w przypadku istniejącej zabudowy, bez możliwości

budowy nowych budynków. Czyli założmy jest gospodarstwo rolne, rolnik postanawia, nie wiem, dobudować sobie tam, nie wiem, kawałek, jak na przykład to mówiąc tak, to nie wiem, stodoły czy obory, natomiast może pozyskać nawet środki, jak to się mówi, zewnętrzne, bo takie możliwości przecież są, bo chce na przykład, nie wiem, mieć parę sztuk bydła więcej, taką możliwość ma też. I my tym ograniczamy mu tą możliwość rozbudowy tej, jeżeli ja to dobrze czytam, może źle. Kolejna rzecz, prosiłbym, tutaj określone są powierzenia działki 800 metrów i 2000, te dwa to takie dwie graniczne, już nie mówię o tych bliźniakach. W przypadku tej pierwszej wysokości 800 metrów, wiemy, jaka jest tendencja na rynku i też, jakie są działki. Ja bym już o tym też mówiłem na spotkaniu, ja bym sugerował żeby ze 100 metrów znaczy gdyby była taka możliwość, nie wiem, kiedy, żeby tu było przynajmniej 700 metrów, a w przypadku tego terenu MNU, tam tego podtopieniami zagrożonego mi się wydaje, że wystarczyłoby 1500 metrów. Znaczący ja teraz ja tylko po prostu przedstawiam swoje stanowisko na te sprawy. Kolejna rzecz. Czyli 700 metrów ogólnie i 1500 tam, gdzie te podtopieniami. To powinno wystarczyć. Bo ja wiem, że tutaj jest dobre myślenie to, że było więcej powierzchni chłonnej czynnej tej wody i to jest właściwe. Ale przy 2000 jednak szerokościach działek i tych to nie jest troszeczkę przydużo. Kolejna rzecz. Chyba już nawet tutaj mam jeszcze jest taki zapis, on też nie wiem do końca §37 na stronie 12 w punkcie A "Maksymalna wysokość ogrodzenia 1,8 metra, w tym maksymalna" tam było 45 wszędzie "w tym maksymalnie 25 w formie pełnej betonowej". To już zupełnie czegoś nie rozumiem. No, ale to jest taki zapis, jaki jest. Nie wiem, z czego to się bierze, skąd pan planista wziął takie propozycje? Czy to jest jakiś obowiązek tego stosowania, czy to jest przepisy wyższego rzędu o tym nakazują, to czy to jest nasze tutaj takie propozycje pana planisty, którymi podchodzimy. Bo to później może mieć wpływ i będzie miało wpływ w przypadku posadowienia nowych zabudowań i nowych płotów. I z tymi szerokościami. Kolejne zdanie też mam "Maksymalna wysokość ogrodzenia 1,8 metra, w tym maksymalnie 45% w formie pełnej". Tam było betonowej pełnej, tutaj takie, no. Także to są te moje tak jakby takie uwagi, które wskazują, że one są no według mnie nie powinno tego być, chyba, że są na to jeszcze raz, ja się nie dopatrzyłem, przepisy ustawowe czy przepisy inne wyższego rzędu, które nakazują nam pewne rzeczy. Jeszcze raz bym wnosił tutaj do pana Wójta, o tym mówiłem, o tych szerokościach tych dróg wewnętrznych do tych 100 metrów. Bo to tak, jak powiedziałem, jeżeli ma droga mieć 200 metrów, 400, 500, rozumiem, że powinna być szersza, bo to ogólnie jest, mimo tych wszystkich rzeczy, że działki wąskie, ale w przypadku takich krótkich podziałów, na przykład boczna odbitka od jakiejś głównej drogi, i co teraz zrobimy do dwóch posesji robimy 10 metrów, znaczy 10 czy 8 metrów? Po co to jest? Także tutaj bym wnosił pod rozwagę i, no wiem, że dzisiaj przyjmujemy bądź nie przyjmujemy, tylko czy to do końca jest dopracowane? Dziękuję bardzo."

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Proszę państwa, jeśli chodzi o szerokość dróg wewnętrznych, to widzę, temat taki tutaj wywołujący wiele emocji, ale rozumiem. No tak, jak powiedziałem, z punktu znaczący ja się nie dziwię, że państwo tutaj wnioskujecie o to, bo chcecie się przypodobać osobom, które na przykład. Ale, no dajcie mi skończyć. Jak pani mnie obrażała, to siedziałem cicho. Pewnie, że tak, najlepiej wpiszmy 3 metry, tak, wtedy się przypodobamy wszystkim. Tylko ktoś musi na to patrzeć racjonalnie, rozsądnie i perspektywicznie. Proszę państwa, w planach Krusza, Ostrówka, Lipki, Rasztowa, Roszczepu, Starego Kraszewa, Woli Rasztowskiej, wszędzie mamy wpisane drogi nie mniej drogi wewnętrznej nie mniej niż 8 metrów. Z czegoś to wynika. Z czegoś to wynika. Dobczyn nie należy do miejscowości

suchych, wręcz przeciwnie. Więc konsekwentnie proponujemy szerokość 8-metrową. To nie jest tak, że sobie coś wymyśliliśmy. Być może państwo nie wiecie, że plany zagospodarowania przestrzennego opiniowane są przez Gminną Komisję Urbanistyczną. Gminna Komisja Urbanistyczna żąda wręcz jeszcze szerszych dróg. Jestem po uzgodnieniach planów dla Krusza i dla Lipki, tych, które, nad którymi pracujemy. Tam Komisja zaopiniowała pozytywnie minimum 10 metrowe drogi wewnętrzne. Bo każdy ma tę świadomość, jak to później wygląda w życiu. Mówię, na etapie dzielenia działek wszyscy by chcieli, nie wiem, najlepiej 5 metrowe, żeby tylko jeden samochód przejechał. Tylko proszę iść zobaczyć na osiedla, w których wydzielono 6 metrowe drogi, choćby takie w Nowym Kraszewie, które jest przy drodze. Dla deweloperów to jest rewelacja, bo dzielą sobie 6 metrowe drogi, sprzedają później działki i zapominają o wszystkim, tak. Tylko, że później mieszkańcy przy tej drodze nie mogą samochodu postawić przy ogrodzeniu, bo tarasują przejazd. Proszę państwa, mam do porównania, tak już na chłopski rozum, dwa osiedla zbudowane przez tego samego dewelopera. W Nowym Kraszewie na podstawie starego planu zrobił 6 metrową drogę, bo on nie ma w tym interesu żeby robić ośmio. I to samo osiedle wybudował w Starym Kraszewie na planie, który wymaga 8 metrowe. Jedźcie państwo zobaczyć, jaka jest różnica i porozmawiać z mieszkańcami. Deweloper będzie bardzo niezadowolony, że on musi 8 metrową drogę dzielić. Natomiast mówi pan o 100 metrowej drodze, przy 100 metrowej drodze jest pan w stanie 10 domów postawić. Tak? Można to policzyć 100 metrów, po 5 działek z jednej strony po 20 metrów szerokie i 5 metrów po drugiej.”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „Ale my mówimy o mieszkańcach, a nie o deweloperach. To jest zasadnicza różnica.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Właśnie. Słuchajcie, na dobrą sprawę. Ja nie mam żadnego w tym interesu żeby teraz wysłuchiwać, później jakieś pretensje i tak dalej, tylko ja wiem, co to znaczy. Państwo nie zdajecie sobie sprawy, co to znaczy później droga 6 metrowa w gęstej zabudowie. Natomiast w sytuacjach wyjątkowych jest coś takiego jak służebność przejazdu i sobie mieszkańcy i tam, gdzie dzielą tylko dwie działki 5-metrowy dojazd, robią sobie służebność i sprawa załatwiona. Natomiast 8 metrów to naprawdę nie jest dużo. I tak, jak mówię konsekwentnie od 2008 roku widać, że ktoś już to przemyślał, tak. Bo od 2008 roku w planach mamy wszędzie drogi 8-metrowe. Decyzja należy do państwa. Tylko mówię, cały czas szkoda, że na etapie wyłożenia, dyskusji nikt się nie pojawił. Przepraszam, pojawił się sołtys z Dobczyzna, pan Kurek oraz Radna Kamińska, którzy rzeczywiście się interesowali tymi planami.”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „Przecież my byliśmy wszyscy na tym spotkaniu, tak?”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Ale to było już po fakcie, to już było na spotkaniu z radnymi. Ja mówię o wyłożeniach publicznych i o dyskusjach publicznych nad planem. I za każdym razem o tym informowałem. To, jeśli o drogi, natomiast. To jest państwa decyzja. Natomiast oczywiście musicie mieć państwo tę świadomość, że zmieniając tutaj tego typu parametry wracamy do punktu wyjścia, czyli zaczynamy od opinii Komisji Urbanistycznej, uzgodnienia z kilkudziesięcioma instytucjami oraz później wyłożenie. To jest jedno. Druga sprawa kwestia rozbudowy, zabudowy zagrodowej. Bardzo dobrze, że pan to zauważył, tylko to pół roku temu powinniśmy na ten temat toczyć dyskusję. Chwileczkę. To jest strategiczne pytanie, które pan zadał. W którą stronę chcemy rozwijać miejscowość? Z kolei tutaj w uwagach, do których za chwilę przejdziemy jest wręcz uwaga, wniosek żeby wręcz wprost zapisać, że nie można

rozbudowywać zabudowy zagrodowej. Trzeba pogodzić te dwa oczekiwania, tak. I zastanowić się, w którą stronę zmierza Dobczyn? Czy w stronę typowo rolniczej miejscowości, czy typowo siedliskowej miejscowości? Ja jestem skłonny nad tym rozmawiać, nie ma problemu. Jeśli uznacie państwo, że jednak w stronę zabudowy zagrodowej, zmieniamy plan, wykładamy jeszcze raz, no to jest. W studium tego nam nie określa. Chwileczkę teraz ja odpowiadam. Jeśli chodzi, o co tam jeszcze było? Powierzchnie biologiczne czynna, tak? A, i wielkości działek, tak. Wydaje mi się, że 800 metrów na terenie mieszkaniowym jest w zupełności wystarczającą wielkością, biorąc pod uwagę, tak jak obserwuję podziały, które się dokonują, tak, to z reguły są dzielone na działki 900, 1000, 1100 metrów. Natomiast pytanie, właśnie, to jest kolejny ten, jakby pytanie strategiczne, tak, w którą stronę chcemy iść? Czy bardzo ścisłej zabudowy? Bo trzeba się z tym liczyć, że każdy właściciel nieruchomości i każdy deweloper będzie chciał wycisnąć z każdej działki maksimum, dlatego mu zależy żeby robić wewnętrzne drogi jak najwęższe i żeby działki, najlepiej 400 metrowe robić. Natomiast jest możliwość budowy tej zabudowy bliźniaczej i wtedy można też mniejsze działki wydzielać. Natomiast, jeśli chodzi o te ogrodzenia, to jest propozycja, która gdzieś tam wynika z dbałości o ład przestrzenny. I o ile, jeśli chodzi o płoty od strony dróg, to uważam, że absolutnie należy zabronić budowy ogrodzeń z prefabrykatów budowlanych, czyli tych pełnych, o tyle w przypadków tych płotów rozgraniczających okej, no możemy, myślę, że to bez uszczerbku dla procedury, możemy ten dodatek wykreślić, tak, że w tym maksymalnie 45 w formie pełnej. O ile jest taka wola. To jest propozycja, tak. Plan zagospodarowania przestrzennego ma określać ład przestrzenny. I Rada Gminy decyduje o tym, jak ma wyglądać ten ład przestrzenny na terenie naszej gminy czy też konkretnej miejscowości. Także to, jeśli chodzi o te ogrodzenia, tak, i te w formie pełnej myślę, że to możemy wykreślić, tak. Jeśli jest taka chęć i wola.”

**Mecenas:** „Szanowni państwo, zgodnie z przepisami ustawy, jeżeli Rada wprost to jest artykuł 19 chyba, jeżeli Rada stwierdzi konieczność wprowadzenia zmian do projektu planu, jeżeli Rada stwierdzi konieczność wprowadzenia zmian do projektu planu, w tym też na skutek uwzględnienia uwag, które nie zostały uwzględnione wracamy do procedury uzgodnień. Czyli jeżeli na przykład pada wniosek o to żeby zmienić zapis dotyczący ogrodzenia i procentowego jak gdyby struktury procentowej tego ogrodzenia, no to znaczy, że taki wniosek powinien być przegłosowany, czyli Przewodniczący powinien poddać pod głosowanie wniosek, czy Rada stwierdza konieczność wprowadzenia do planu takiej zmiany. Jeżeli tej wniosek przejdzie, to w mojej ocenie, no zmienialiśmy treść planu, czyli wszystko wskazuje na to, że powinien wrócić ten plan, nie powinniśmy kontynuować dalej uchwalania planu, tylko powinien wrócić do, no procedury, no ponownie.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda:** „Jak Wójt to wprowadza, jako autopoprawkę?”

**Mecenas:** „Znaczy to się wpisuje w tą konieczność stwierdzenia przez Radę zmiany planu, czyli każda zmiana w stosunku do tego przedłożonego projektu powinna być przegłosowana. Jeżeli Rada ją przegłosuje znaczy przegłosowana powinna być też w mojej ocenie ta zmiana stawek procentowych, natomiast to jest faktycznie wyłącznie kompetencja Rady i tego się nie wykląda ponownie. Tych stawek, które były z tych procentowych opłaty planistycznej, w związku ze wzrostem wartości. Natomiast każda inna, jeżeli chodzi o zasady zabudowy czy zagospodarowania terenu moim zdaniem taka zmiana, przegłosowanie, stwierdzenie w drodze

głosowania konieczności wprowadzenia takiej zmiany będzie powodowało powtórzenie procedury planistycznej. W tym zakresie oczywiście.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda:** „To ja jeszcze się zapytam, to znaczy w tej chwili, jeżeli jest wola, że jest odnośnie tych ogrodzeń zmniejszenia tej pełnej zabudowy, to dajemy to pod głosowanie?”

**Mecenas:** „Powinniśmy, tak. Bo przepis mówi w ten sposób: "jeżeli Rada stwierdzi konieczność dokonania zmiany w przedstawionym projekcie planu, w tym także na skutek uwzględnienia uwag, ponawia się czynności w zakresie niezbędnym dla dokonania zmian w tej części planu." Czyli jak Rada wypowie się w głosowaniu, że stwierdzamy konieczność zmiany tego przepisu i wprowadzenie, wykreślenie procentów, to znaczy, że w mojej ocenie ten plan powinien powtórzyć procedurę.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda:** „Ja rozumiem, że to był wniosek Radnego Pisarka, tak? Bo jeszcze pan nie dokończył swojej wypowiedzi, bo podnosił pan rękę.”

**Radny pan Andrzej Pisarek:** „Tak. Panie Przewodniczący, ja nie składałem żadnego wniosku, na razie przynajmniej. Ale chciałem się odnieść do wypowiedzi pana Wójta. Bo to była dyskusja. Szanowny panie Wójcie, nie wiem, co to znaczy, że ktoś z Radnych chce się mieszkańcom przypodobać. Znaczy mi się wydaje, że Radni powinni słuchać mieszkańców i zgodnie z ich sugestiami w jakiś sposób w ich sprawach różnego typu zabiegać. Oczywiście nie są przy głosowaniach, to jest inna sytuacja, ale samo to. Więc ja o sobie powiem tak szczerze, może zbyt wielkie słowo, nie życzę tego żeby pan tak porównywał, bo ja na tym spotkaniu, gdzie nie było mieszkańców, nie było kamer też o tym wspominałem. Więc to nie chodzi o to przypodobanie się mieszkańcom. Po pierwsze, kolejna rzecz wspomniał pan o drodze. Jak powiedziałem, ja pana popieram ogólną tę myśl żeby te drogi były szerokie, tylko z tym, że to do tych 100 metrów. Pan wspomniał, przywołał pan dewelopera z Kraszewa Nowego, gdzie tam się dzieje, co się dzieje na drodze wąskiej. Moje pytanie jest takie a na jakiej podstawie i kto w ogóle tam wydał zgodę tam budować domy? Przecież tam było zawsze grzędawisko i jeszcze w poprzek rów. Dobrze, więc od razu o tym mówimy. Takie tereny, jak tam jest zabudowany według mnie nie powinny być zabudowywane. Więc proszę tu nie porównywać i tam był jeszcze pośrodku rów, podobno w poprzek i go nie ma. Dalej, panie Wójcie, jeżeli chodzi o zabudowę zagrodową, Pan mówi, w jakim kierunku idziemy? Tam jest zapis, tu nie chodzi o to, że będziemy nowe gospodarstwa pod zabudowę robili, tylko tam gdzie one istnieją. Tych gospodarstw w Dobczynie, przypuszczam, jest kilka. Więc mówienie, że to będzie miało jakiś wielki wpływ na tą miejscowość, w którym kierunku pójdzie. Mi chodziło o to, że tak, w tej miejscowości za jakiś czas będziemy przyjmowali kolejne plany pewnie i będziemy później szli tym samym torem, tak. Jak przyjęliśmy w Dobczynie, to przyjmijmy dalej. Więc mi się wydaje, że nie można tak mówić. Tam jest zapis o tych, które już istnieją gospodarstwach, nie o nowych §30, panie Wójcie "Dopuszcza się utrzymanie istniejącej zabudowy zagrodowej, bez możliwości budowy nowych budynków związanych z produkcją rolniczą." I to jest dla mnie takie dziwne. Nie to, że chodzi nowe obszary wchodzimy. My ograniczamy możliwość prowadzenia działalności rolniczej tym nielicznym rolnikom jeszcze Dalsza rzecz. Pan wspomniał, że w Rasztowie jakoby i w innych miejscowościach nie ma tych dróg 6 metrowych. W obecnie funkcjonujących planach miejscowych między innymi w Rasztowie, Sitkach, które pamiętam, Michałowie chyba i Pieńkach jest ten zapis Nie wiem czy gdzieś jeszcze indziej, jest ten zapis o tej drodze 6-metrowej w przypadku podziałów do



100 metrów. Jest taki zapis. Więc pan powiedział, że nie ma tego zapisu, więc to ja się z tym nie zgadzam. Bo jest ten 6 metrowa droga. Więc pan powiedział poniekąd Pan się minął z prawdą. Kolejna rzecz, jeżeli chodzi o te parkany, to tak, jak powiedziałem, jeżeli są przepisy ustawowe nakazujące, to nie dyskutować nam z nimi, musimy się dostosować, jeżeli nie. Te przestrzenie, których tutaj jest powiedziane 45 pełnej zabudowy, ona to między działkami, czyli linie rozgraniczające między sąsiedzkimi działkami, ewentualnie gdzieś z tyłu, ale też i od czoła, też mi się wydaje, że 45% to jest zbyt duża. Bo może bym jeszcze uważał, że nie powinno być od drogi tej głównej nie powinno być zabudowanych całkowicie, ale ograniczanie jakiegokolwiek procentowe, to jest i tak znaczne jest niepotrzebne. Bo przecież mamy doświadczenia, że są też bardzo ładne płoty całe wykonane, lite, też są bardzo ładnie wykonane. To nie chodzi o te betonowe prefabrykaty, które na przykład są takie czy inne, jakieś tam dziwne wzory. Także to na razie tyle. Dziękuję bardzo.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „To jeszcze wracając do tych dróg. Ja wymieniłem plany, w których są wprowadzone te minimalne szerokości 8 metrowe, natomiast w pozostałych planach tworzonych w 2003 roku są te parametry, o których pan mówi, czyli do 150 metrów 6 metrów a powyżej czy tam powyżej 100 metrów 10 metrów. No właśnie, wcześniej było 6 i 10, a teraz wprowadzamy 8. To pytanie, co jest korzystniej, tak? Bo jeśli ktoś będzie 101 metrów drogę, to będzie musiał zrobić 10 w tych starych zapisach. Natomiast ja chcę zwrócić na jedną prawidłowość, stare plany 2004, 2003, jeszcze 2006 mają te zapisy 6 i 10, natomiast wszystkie plany, które powstawały już później 2008 Krusze, 2008 Ostrówek, Lipka, 2011 Rasztów, 2008 Roszczep, 2008 Stary Kraszew i Wola Rasztowska 2008 mają już wszystkie 8. Czyli moja propozycja jest żeby konsekwentnie trzymać się tych zapisów. Tak, żeby utrzymać politykę urbanistyczną konsekwentnie na temat na terenie naszej gminy. To jest jedno, natomiast wracając do zabudowy zagrodowej, to jest rzeczywiście bardzo ważne pytanie, na które musimy sobie odpowiedzieć, tak. My dajemy możliwość, dopuszczamy możliwość funkcjonowania gospodarstw rolnych tak, jak do tej pory funkcjonowały. Natomiast proszę zwrócić uwagę na ten zapis i on jest celowo tutaj dodany, "bez możliwości budowy nowych budynków związanych z produkcją rolniczą". Czyli blokujemy możliwość postawienia słynnych kurników na przykład, z którymi na przykład teraz Poświętne się boryka. Natomiast nie ma przeszkód żeby na działce, której właścicielem jest rolnik postawić jakiś budynek gospodarczy, tak, jakby nie ma tutaj żadnego problemu. Być może inaczej będziemy rozmawiać, nie wiem, jak będziemy tworzyć plan dla Roszczepu, tak, gdzie rzeczywiście, no tam tych rolników jest zdecydowanie więcej. Natomiast wszyscy wiemy, jak wygląda Dobczyn. I to jest odpowiedź na naprawdę bardzo ważne pytanie strategiczne, tak. I dobrze, że o tym rozmawiamy, ja tylko ubolewam, że dopiero dzisiaj, tak. Natomiast z tym jeszcze kończąc z tymi płotami, tak, wiecie, no to jest kwestia też estetyki i pewnego ładu, o który dbamy. Czy chcemy na przykład pełne betonowych płotów rozgraniczających działki? Czy ładnie to wygląda, czy brzydko? Nie wiem, no wydaje mi się, że są ładniejsze sposoby na ogrodzenie. Natomiast, no absolutnie nie dopuszczamy możliwość tych pełnych płotów od strony ulicy. Natomiast też musicie mieć państwo świadomość o mocy tego zapisu, regulującego płoty rozgraniczające nieruchomości. Tak naprawdę nikt nie ma nad tym kontroli. Mamy tylko kontrolę nad płotami od strony ulicy, tak, bo mieszkaniec budujący czy właściciel nieruchomości budujący ten płot musi uzyskać u nas decyzję lokalizacyjną, uzgodnić postawienie płotu. Natomiast nikt nie kontroluje, nikt nie ma wpływu na to, w jaki sposób

ogradzają się właściciele nieruchomości od siebie. Natomiast być może będzie jakaś taka sytuacja, którą na chwilę obecną nie potrafię sobie wyobrazić, że trzeba będzie na przykład w pewien sposób zmotywować właścicieli tych nieruchomości żeby zastosowali ten typu rozgraniczenia, czyli niepełny, tak, czyli w jakiejś takiej formie ażurowej, no sztachety, siatka, no cokolwiek. Natomiast nawet nie potrafię sobie wyobrazić, w jaki sposób to egzekwować. Więc można nad tym rozmawiać, tak, natomiast czy to jest jakaś tak kwestia istotna, trudno mi w tej chwili powiedzieć. Natomiast, jeśli miałyby to spowodować, nie wiem, przekazanie planu do pewnego procedowania, no to warto się zastanowić czy jest to warte zachodu.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przegłosowanie §52, odnośnie stawek opłat od wzrostu, podatek adiacencki z propozycją w punkcie 1 MNU było 20 do 10%, MNU1 również do 10%, MNU2 do 10%, MU do 5%.

**Za – 12**

**Przeciw – 0**

**Wstrzymało się – 1**

W wyniku przeprowadzonego głosowania zmiana została przyjęta. Jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu.

**Radna pani Katarzyna Wnuk:** „Dziękuję. Ja tylko takie zapytanie do pana Wójta, bo z tego, co właśnie jakby słucham, to jakby plan zagospodarowania przestrzennego był wykładany dwa razy w urzędzie. Jakie zainteresowanie było ze strony mieszkańców? Bo z tego, co pan powiedział, pan Zakrzewski nie interesował się, nie składał wniosków. Składał czy nie składał? Bo to wynika teraz już poza przyjęciem, tak, planu dopiero teraz są wnioski i jakby kolejne dyskusje.”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „Ma Pani ma dokumentację tutaj w tej dokumentacji jest wszystko napisane ile jest wniosków.”

**Radna pani Katarzyna Wnuk:** „W tej chwili ja mówię.”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „To, o czym pani mówi w ogóle?”

**Radna pani Katarzyna Wnuk:** „W tej chwili ja mówię. Pytam czy pan Zakrzewski interesował się i w tym czasie, kiedy był wyłożony plan zagospodarowania przestrzennego w urzędzie informował pan mieszkańców, zgłaszali się mieszkańcy, interweniowali w sprawie planu zagospodarowania przestrzennego. Dziękuję.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Panie Wójcie, ja mam pytanie do pana, a mianowicie o te jaskrawe dachy. Co to znaczy jaskrawe elewacje, jaskrawe dachy? Jaka to jest definicja? Czy czerwony to jest jaskrawy? Bo na przykład dachówka czerwona jest. Gdzie jest określone, co to znaczy, jaki jest kategoria typ określenia jaskrawości.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „O tym będzie decydował organ wydający decyzje pozwolenia na budowę.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Ale jak mówimy o jaskrawym, jak tu organ zdefiniuje, co to znaczy jaskrawy? No wie, pan mówicie państwo o pastelowych kolorach, rozumiem, pastelowy, delikatny kolor. Ale jeśli mówicie, że zakaz stosowania dachów o kolorze jaskrawym i elewacje już do tego, to pytanie, czy dachówka ceramiczna, czy jaka inna dachówka, czy o kolorze czerwonym, brązowym, no nie wiem, brązowy to nie będzie jaskrawy

prawdopodobnie, bo to mniej więcej wiem, ale uważam czerwony też będzie jaskrawy, czyli co, nie można czerwonych dachów stosować? No to, po co takie te. Dajcie Państwo definicję kurczę, też powinna być definicja. Tu wiele rzeczy. Ten projekt nie powstawał w ciągu roku, miesiąca, powstawał tyle lat. Przecież można było go dopracować, można było naprawdę wiele rzeczy. Pan mówi, że tutaj Radna mówi, że nie braliśmy udziału. A czy Radna była na ostatnim spotkaniu, kiedy doktor w ogóle nie reagował, powiem, nie reagował, wręcz tu już przyszedł, już miał przecież wtedy można jeszcze było to zrobić. Nie reagował na wszelkie zmiany, a ja sam zgłaszałem wiele do tego, natomiast nie byłem w stanie zgłosić wszystkich, bo w ogóle to grochem o ścianę, mówiąc kolokwialnie. Nie ma w ogóle. Ja już powiedziałem, nieprzemakalność. Dziękuję Państwu, że pan, że doktorowi, że uwzględnił te dwa punkty odnośnie te na żółto, i to rzeczywiście uwzględnił, ale nie uwzględnił tego wprost, tylko uwzględnił później, jak już przemyślał ten temat. Natomiast uczestniczyłem też w spotkaniach, wtedy, kiedy mogłem uczestniczyć, ale niestety głosy, które by czy propozycje, które były tak, jak i dzisiaj nie były przyjmowane. I to jest tak zawsze, za każdym razem.”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „Proszę pani, chciałem panią tutaj z błędu wyprowadzić, pani, bo pani mi tu zarzuciła, że ja nie byłem na tych spotkaniach, byłem. I to jest potwierdzam to, co mówi pan Zdzisław. Mieliśmy uwagi, mieliśmy pomysły, chcieliśmy żeby to było uwzględnione, no niestety nie zostało i dlatego dzisiaj jest ta dyskusja, że pani tutaj ja nie wiem, po co pani też to robi, jaki pani ma w tym cel, że ja niby nie uczestniczyłem. Kiedy mogłem, uczestniczyłem. Byłem na tym spotkaniu, przyjechałem, posiedziałem do samego końca. Mieliśmy uwagi, one niestety, to tak, jak pan Zdzisław powiedział, zostały odrzucone, ale to już nieważne, to nie o tym. Panie Wójcie, tutaj ja mam dobrze, Pan ma rację, ja tu już nie będę wyklócał się o tą szerokość dróg, które pan tutaj w § 6 chce nam w rozdziale 6 nam tutaj narzucił. Dlaczego pan posłucha, to są dwa powiązane paragrafy rozdział 6 i rozdział 9. Chce nam pan narzucić tą drogę 8 metrów. Dobrze, rozumiem, użył pan argumentów, nie mogą się 8 i 10. Użył Pan argumentów, samochody się nie miną, tam zaparkują, nie będzie ominąć, nie możemy dojechać. Dobrze, okej. Tylko to nie o tym mowa jest. My chcemy żeby te drogi były zakwalifikowane, jako drogi gminne. Albo publiczne, jakiegokolwiek. Bo pan posłucha, mieszkaniac podzieli tą swoją nieruchomości, zabierze mu pan 8 metrów z tej drogi i ta droga dalej będzie jego nieruchomością, za którą będzie płacił podatek. Dalej z tą drogą on nic nie będzie mógł zrobić, on tylko będzie mógł nią jeździć. Żeby nią jeździć, trzeba ją utwardzić. A jeżeli ta droga ma 100 metrów, 200 to trzeba ją oświetlić. To, dlaczego pan przy tych podziałach nie chce się zgodzić z nami na taki zapis żeby to były drogi gminne. Czemu pan nie chce tych dróg włączyć w poczet dróg gminnych terenu gminy Klembów. Dlaczego tak jest? No, w czym taka jakaś tu jest dezaprobatą odnośnie tego rozdziału? Pan powie mi, bo ja tego nie mogę zrozumieć.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda:** „Ale czy to nie był wniosek już Radnej Szewczyk i Rada odrzuciła ten wniosek?”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „Ja wiem, jaki był Radnej Szewczyk wniosek, ja mam swój wniosek.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Nie było pana Zakrzewskiego.”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „Ale to nieważne czy był, czy nie był, tylko ja mam swój wniosek.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda:** „Panie Radny, był wniosek Radnej Szewczyk o tej samej treści, został przez Radę odrzucony, nie będę dawał go drugi raz pod głosowanie.”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „No panie Przewodniczący, pan to sobie żarty z nas chyba robi? Ja składam wniosek o to żeby inny wniosek niż pani Szewczyk. Pani Szewczyk składała inny wniosek, ja składam swój wniosek i też jest inny.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda:** „Dobrze. Proszę sformułować ten wniosek.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Na publiczny, może będzie łatwiej panu Wójtowi, bo gminnych powiedział, że nie ma.”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „W związku z tym, że pan Wójt chce utrzymać tą 8-metrową drogę, okej, niech ta 8-metrowa droga będzie tutaj. Tutaj się z panem, chociaż w jednej kwestii zgodzę. Ale tutaj akurat nie mogę w drugiej. Mój wniosek jest taki, żeby w § 6 w rozdziale 6, §18, pkt 1 i 2 użyto sformułowania "minimalna szerokość dróg gminnych w liniach rozgraniczających 8 metrów, z wyjątkiem terenów MN2". I to samo niżej "minimalna szerokość dróg gminnych w liniach rozgraniczających na terenach MN2 10 metrów", tak, jak pan sobie życzył. A do tego trzeciego punktu za chwilę dojdziemy.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda:** „Panie Wójt, czy pan wniosek Radnego Zakrzewskiego przyjmuje, jako autopoprawkę?”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „No nie, no tłumaczyłem już wielokrotnie, czego dotyczy ten zapis. System dróg gminnych określony jest na mapach. Jak chce pan zaproponować jakąś konkretną drogę w Dobczynie, proszę wskazać na mapie, gdzie ją mamy narysować i jaką szerokość ją określić.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poddał pod głosowanie wniosek pana Radnego Piotra Zakrzewskiego.

**Wniosek** (zgłoszony przez Radnego pana Piotra Zakrzewskiego) *aby* w rozdziale 6, §18, pkt 1 i 2 użyto sformułowania "minimalna szerokość dróg gminnych w liniach rozgraniczających 8 metrów, z wyjątkiem terenów MN2", oraz „minimalna szerokość dróg gminnych w liniach rozgraniczających na terenach MN2 10 metrów."

**Za – 3**

**Przeciw – 8**

**Wstrzymało się – 2**

W wyniku przeprowadzonego głosowania wniosek nie został przyjęty. Jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu.

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Ja rozumiem, dlaczego nie przeszedł ten wniosek, ponieważ pan Zakrzewski po prostu sformułował wniosek identyczny z tym, który ja sformułowałam. Proszę państwa, ale możecie państwo przecież przegłosować wniosek w formie żeby zamiast dróg gminnych wpisać drogi publiczne. I pan Wójt nie będzie miał problemu, państwo wiecie, bo pan Wójt przed chwilą oświadczył, że przygotowuje projekty planu zagospodarowania dla kolejnych miejscowości. I będzie ten problem przy każdej z państwa miejscowości. I gdybyśmy zamiast tych dróg gminnych, które bołą pana Wójta przegłosowali i nie wiem, ja mogę też

złożyć ten wniosek, już nie gminnych, a publicznych, to wtedy rozwiąże nam się ten problem, który, no tutaj istnieje, że nie możemy gminnych, bo gminne są zapisane. Dobra, te są zapisane, my ich nie głosujemy, natomiast przegłosujemy publiczne i wtedy mamy bezpieczeństwo dla mieszkańców. A co więcej panie Wójcie, ja panu powiem, że te zapisy planów zagospodarowania, na które pan się powoływał wyraźnie wskazują, że w gminie dominują drogi publiczne. I dlatego państwu pod roz wagę daję ten właśnie problem, że jeżeli jest zapis, co do gminnych i one są wytyczone, zostawmy gminne, będziemy mieli zapis, że publiczne i będzie wiadomo, że one potem, po podziale będą się nazywały, jako gminne.”

**Radna pani Dorota Marcinkowska:** „Rozumiem, zatem, że chcą państwo złożyć wniosek, że §18, pkt 1 będzie miał treść "Ustala się, że obsługa komunikacyjna terenów funkcjonalnych odbywać się będzie poprzez drogi publiczne."

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „Tak. Dokładnie.”

**Radna pani Dorota Marcinkowska:** „I nic więcej. Bo to dokładnie oznacza propozycja drogi publiczne, §18, on nie ma żadnych więcej punktów, ma tylko jedno zdanie i koniec. No, bo jaki jest sens wpisywania, że są drogi publiczne i "oraz drogi publiczne zgodne zgodnie z rysunkiem planu i ustala się możliwość wydzielania dróg publicznych niewskazanych na rysunku", no to tak jakoś przedziwnie. Jak publiczne, to publiczne. Nie, po prostu, jeżeli mają być tylko publiczne, to, jaki jest sens tworzenia jakiejś obcej konstrukcji? Drogi publiczne i drogi publiczne.”

**Mecenas:** „Szanowni państwo, jeżeli w tym tutaj w tym zapisie zostawimy drogi publiczne, to trzeba mieć świadomość, że drogi wewnętrzne to są drogi inne, niezaliczone do kategorii dróg, czy do gminnych, czy innych, niezaliczone, stanowiące własność właściciela gruntu, na której są zrealizowane, zlokalizowane. Jeżeli zostawimy tu drogi publiczne, to wyłączymy zupełnie możliwość wydzielenia drogi wewnętrznej, czyli dzielę działkę na dwa i mam swoją drogę dojazdową między dwoma działkami. To nie będzie droga moja wewnętrzna, bo jak to zapiszemy, że nie ma możliwości wydzielenia wewnętrznej znaczy nie można tego tak zapisać, bo ustawa rozgranicza i drogi wewnętrzne, i publiczne. I mogą być drogi gminne wewnętrzne i drogi gminne publiczne, czyli zaliczone do kategorii odrębną uchwałą, nie w planie zaliczony do publicznych, tylko zaliczone uchwałą o zaliczeniu do kategorii drogi publicznej w trybie uchwały odrębnej. Natomiast ten wniosek spowoduje, że nadzór zakwestionuje treść tej uchwały. No ja nie ma, co do tego wątpliwości, bo jest niejasny. Po pierwsze jest niejasny, a po drugie regulacja w §18, dotyczy dróg wewnętrznych. No jak dotyczy dróg wewnętrznych, to nie możemy tu wpisać, że to są drogi publiczne, nikt tu nie zabiera możliwości drogi wewnętrznej, bo droga wewnętrzna stanowi własność właściciela gruntu, dopóki on sam nie zdecyduje, że chce podzielić i na przykład przeznaczyć część za odszkodowaniem, zgodnie z 98, ust. 3 Gospodarki nieruchomościami drogę pod poszerzenie drogi albo pod drogę publiczną za odszkodowaniem. Jeżeli nie zdecyduje, to droga zostaje jego. On ją utrzymuje, on zapewnia na niej właściwy dojazd i tu w tym §18, jak widzę, nie chodzi o to, żeby ustalić szerokość dróg publicznych, tylko dróg wewnętrznych, dojazdowych, które powstają na skutek podziału przez właściciela swojej nieruchomości.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Nie możemy pozbyć się zapisu pani Doroto, dobrze, tutaj pan mecenas mówi, to, co pani chce wykreślić to absolutnie nie ma sensu.”

**Radna pani Dorota Marcinkowska:** „Pani Jadwigo, ja nie chcę tego wykreślić, ja tylko przedstawiam, że skoro państwo, przepraszam, że pani wchodzi w słowo, że skoro państwo

chcą żeby były te wszystkie drogi były nazwane drogami publicznymi, to nie ma pojęcia droga wewnętrzna publiczna. Nie ma takiego pojęcia. Takie pojęcie nie funkcjonuje. Więc jaki jest sens tworzenia czegoś, czego nie ma.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Pani Doroto, proszę posłuchać, bo ja i tak muszę wskoczyć pani w słowo, ponieważ ja mam teraz te prawo wypowiedzi. Więc tak, mnie nie trzeba 10 razy czegoś powtarzać, bo ja znam przepisy o drogach wewnętrznych i o drogach publicznych, do których zaliczamy drogi wszystkich kategorii, poczynając od gminnych. I nie można wyrzucić zapisu, że mają funkcjonować drogi wewnętrzne. Niech on sobie jest, bo ten przepis będzie potrzebny. Pan mecenas tu dobrze mówił, bo czasem będzie tak, że jeden właściciel sobie podzieli, ma króciutką drogę wewnętrzną. Nie zabierajmy mu tej możliwości. Mi chodzi, o co innego, żeby wyłączyć albo też zabezpieczyć wszystkim mieszkańcom, którzy zgodnie z zapisem projektu tej właśnie naszej uchwały będą musieli, będą musieli, 10 metrów, od 8 do 10 metrów przeznaczyć na drogę, żeby to nie była droga wewnętrzna. Bo to, co pan mecenas teraz powiedział, a może trzeba będzie poszerzyć, nie, bo już nie będzie takiej potrzeby, bo tu jest zapisane, jaka ma być jej szerokość. Jej szerokość ma być jest wskazana 8 lub 10. I chodzi mi o to żeby mieszkańcy nie mieli potrzeby korzystania, tak jak pan mówi, z Ustawy o gospodarce nieruchomościami, bo pan Wójt może się zgodzić żeby przyjąć tę drogę na własność gminy, a może się też nie zgodzić. I to nie jest tak, jak pan myśli, bo mamy drogi w Woli Rasztowskiej, gdzie pan Wójt nie chce tych dróg. I to są dalej drogi wewnętrzne. Było już z panem Rakowskim składali mieszkańcy wnioski, on ich nie potrzebuje. Tylko niech pan potem utrzyma, dajmy na to 200 metrów, dajemy na to 300 metrów, bo pan nakazuje, że to właściciel. Oczywiście, on będzie tym gospodarował, a jeszcze podatek od tego zapłaci.

**Mecenas:** „Nie ja nakazuję, tylko Ustawa o drogach publicznych.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Chodzi mi o to żeby mieszkańców, którzy będą swoje nieruchomości dzielić, a mówię, to spotka każdą miejscowość i przeżyje to każdy z mieszkańców, który będzie miał takie nieruchomości, oddali na rzecz gminy, natomiast żeby to były drogi publiczne, czyli te, które utrzymuje gmina, czyli gminne.”

**Mecenas:** „Ale przecież wpisanie tego tutaj nie spowoduje, że one się narysują w planie, bo jak się mają narysować, jak to są przyszłe, jeszcze one nie są nawet zaplanowane, to są przyszłe, pod przyszłe związane z podziałem przyszłych działek. Jak to zrobić tu, żeby tam w planie wrysowały się, jako publiczne. No abstrakcja.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „To jest na razie abstrakcja i Pan widzi, że jest napisane "ustala się". Tu nie jest napisane, że ustalono, ustala się.”

**Mecenas:** „Ustala się możliwość wydzielenia dróg.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Tak.”

**Mecenas:** „No właśnie, wydzielenia dróg, ustala się na przyszłość, tak. Czyli tu zmieniając spowodujecie państwo, że tam zostaną narysowane gdzieś publiczne? No nie.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Będzie istniała możliwość, czyli wtedy, kiedy będzie zapotrzebowanie na drogę publiczną, ona zostanie wydzielona. Ja nie wiem, co państwa tak śmieszy i co państwa dla państwa jest tak dziwne w tym, co ja mówię. Ja tylko wiem wyraźnie, że gdyby ktoś z państwa miał właśnie możliwość podzielenia swojej nieruchomości, nie wiem, jakie tam mają te nieruchomości mieszkańcy, ale dajmy na to, niech tam ktoś ma, nie wiem, może 1000 metrów, może 5000, może 10 000 i wskażecie państwo, że tam ma być 10 metrów szerokości droga na długości, dajmy na to, 300 metrów. I obciążcie tego właśnie właściciela

tym wszystkim. Bo to będzie wszystko dojdzie wtedy wszystko: ustawa planistyczna, ustawa adiacencka, podatek drogowy, podatek od tej nieruchomości, która będzie drogą wewnętrzną, podatek od innych nieruchomości. A gmina dostanie tylko pieniądze. Ja o tym mówię.”

**Radny pan Andrzej Pisarek:** „Dziękuję. Te drogi wewnętrzne, chciałem jeszcze dopytać się, bo o tym jest mowa. Jeżeli powstaną 8 metrowe, to z nich będą mogli korzystać tylko ci, to będą ich właścicielami czy będą mogli też przejeżdżać jeszcze inni ludzie nimi?”

**Mecenas:** „Droga wewnętrzna, jeżeli powstanie na skutek wydzielenia z dwóch działek, to jest stanowi własność właściciela gruntu, czyli na dobrą sprawę to on o tym decyduje i może sobie tam postawić szlaban. Jeżeli to by była droga wewnętrzna niepubliczna, wewnętrzna, ale na gruncie stanowiącym własność gminy, no to ona jest powszechna użytku, mimo że nie jest zaliczona do kategorii dróg publicznych. Natomiast jak bym sobie wydzielił z podziału działek swoją drogę do obsługi moich działek, no to, jeżeli chcę ją sprzedać, to muszę ustanowić tam służebność albo sprzedać udział w tej drodze. Jeżeli nie chcę żeby ktoś z niej korzystał, to nikt mnie do tego nie zmusi. No prawo własności jest najsilniejszym prawem.”

**Radny pan Andrzej Pisarek:** „Bo teraz mówimy o tych nowych podziałach. Ja, jak powiedziałem, do tych 100 metrów czy więcej. I może być tak, że możemy mieć taką drogę wewnętrzną 8 metrową na długości kilometra. Przy niej będzie, nie wiem, 300 działek, tak, i ona będzie współwłasnością tych wszystkich mieszkających. I tam nie będą teoretycznie mogli przejechać inni ludzie.”

**Mecenas:** „Teoretycznie tak, zamykają to szlabanem i mają albo służebność, albo udziały w drodze, albo są współwłaścicielami, bo przy akcie notarialnym do nieruchomości kupią udział w drodze żeby mieć możliwość dojazdu, no. Natomiast nie jest tak, że ktoś, kto dzieli swoją działkę na 100 innych żeby to sprzedać i organizuje do nich dojazd przez drogę wewnętrzną, to musi się liczyć z tym, że każdy mieszkaniec gminy, jak mu się tylko podoba, to będzie po niej wędrował. No nie, no ona stanowi moją własność, chyba, że sprzedaje w niej udziały, to wtedy uprawnionymi do korzystania z tej drogi są wszyscy współwłaściciele, no. Ale nikt poza tym, chyba, że za moją zgodą.”

**Radny pan Andrzej Pisarek:** „Panie mecenasie, aż się prosi żeby to była droga publiczna, tam będą posadowione różne media i możliwość dojazdu tam wszystkich osób, nawet postronnych, przy takiej długości szczególnie. To rozumiem teraz tak, że na tej drodze wewnętrznej. Na tej drodze wewnętrznej 8 metrowej, założmy o długości 0,5 kilometra, żeby nie przesadzać, inwestorami w postaci drogi, chodnika, oświetlenia będą współwłaściciele?”

**Mecenas:** „Drogi wewnętrzne stanowią własność, no tych, na których są gruntu, na których są zlokalizowane.”

**Radny pan Andrzej Pisarek:** „Ja to wiem. Czyli w takim przypadku na tych drogach gmina nie będzie żadnym inwestorem.”

**Mecenas:** „No nie może, bo to są grunty prywatne. No, jeżeli to będą drogi wewnętrzne na gruntach prywatnych, bo jeżeli to jest na gruntach, bo może być droga wewnętrzna na gruncie gminy, no to wtedy zarządcą takiej drogi i właściwym do przebudowy, rozbudowy, modernizacji i tak dalej jest gmina, no, bo to właściciel ponosi, bodajże artykuł 8 Ustawy o drogach publicznych.”

**Radny pan Andrzej Pisarek:** „Panie mecenasie, to mówi pan, że na przykład tę pół kilometrową drogę z dostępem do kilkudziesięciu działek, na przykład asfalt będą budowali współwłaściciele? Na przykład oświetlenie jeszcze, czy jakieś chodniki?”

**Mecenas:** „Tak, oczywiście.”

**Radny pan Andrzej Pisarek:** „No to. Dobra, dziękuję.”

**Mecenas:** „Ale, no momencik, no już otwieram ustawę, bo. No nie wiem, przecież to nie jest moja koncepcja, tylko to jest przepis ustawy. Ustawa o drogach publicznych, już otwieram, no. Już, momencik. Artykuł 8. "Drogi, drogi rowerowe oraz parkingi, oraz prace niezaliczone do żadnej z kategorii dróg publicznych", czyli nie gminne publiczne, "i niezlokalizowane w pasie drogowym tych dróg są drogami wewnętrznymi" i 8, ustęp 2 "budowa, przebudowa, remont, utrzymanie, ochrona, oznakowanie dróg wewnętrznych oraz zarządzanie nimi należy do zarządcy terenu, na którym są zlokalizowane, a w przypadku jego braku do właściciela tego terenu", no. Jak prywatny właściciel wydziela ze swojej działki drogę wewnętrzną, to ona dalej jest jego własnością i on jest zobowiązany zapewnić na przykład przejezdność tej drogi, jeżeli sprzedaje nieruchomości, no powiedzmy, działki.”

**Radny pan Andrzej Pisarek:** „Panie mecenasie, ma pan rację, rzeczywiście tak jest. Tylko w tym momencie gmina się wyzuwa z pewnego typu obowiązków, że wychodzi z tego inwestowania, a na przykład teraz długość drogi pół kilometra do 300, nie wiem, do powiedzmy do 100 posesji będą musieli oni sobie wszyscy robić wszystko sami ci współwłaściciele, tak? Jeżeli mamy panie mecenasie, tak jak powiedziałem, w przypadku tej drogi do 100 metrów działki dzielonej 4 ludzi, to jeszcze ja rozumiem, ale założmy mamy tam 100 zabudowań i teraz to wszystko będzie trzeba spiąć i żeby tam zapewnić ewentualnie właściwą drogę na przykład, czyli asfalt. Dziękuję.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Proszę państwa, nie wiem, no odnoszę wrażenie tak jakby zupełnie nowy temat jakiś się pojawił. Proszę państwa, no plan zagospodarowania przestrzennego określa sieć dróg. Tak? Jak rozłożycie mapę, popatrzycie na mapach, są zaplanowane drogi. Również w dziewiczych terenach, w przypadku Dobczyna. Tam jeszcze wiele dróg jest takich tylko na mapie. Zresztą, co, do których nawet też jakieś uwagi wpłynęły. Jeśli chcecie, macie pomysł na jakąś drogę kilometrową, przy której będzie 300 domów, proszę zaproponujcie, wrysujemy ją, nie ma problemu. Drogi wewnętrzne to jest rozwiązanie dla właścicieli gruntów żeby, którzy chcą zbudować ileś domów na swojej działce Deweloperzy. I tak, przejmujemy drogi te, które są określone w planie zagospodarowania przestrzennego. Jest określona jakaś sieć. I zresztą posłużę się tu przykładem ze Starego Kraszewa. Jest plan zagospodarowania przestrzennego, który określa zabudowę 50 metrów od drogi. Tak? Bo jest sieć dróg i chcemy żeby przy tych drogach się ktoś budował. Ktoś ma 3 hektary działki i robi przez całą długość drogę wewnętrzną, i robi 90 działek po prawej i po lewej stronie. To znaczy, że ma taki cel biznesowy. Przekazuje do sprzedaży ileś tam działek i musi zapewnić dojazd do tych działek. I to jest wtedy droga wewnętrzna. Natomiast, jeśli uznamy kiedyś, że ta droga kilometrowa jest na tyle ważną drogą dla gminy, nie ma problemu żeby Rada Gminy wyraziła zgodę na zakup tej drogi. Każdą drogę możemy kupić. Znaczą każdą działkę możemy kupić, tak, bo to nie musi być droga. Jeśli Rada Gminy wyrazi na to zgodę. Deweloperzy tu oczywiście z chęcią sprzedadzą, tak, taką drogę i pozbędą się kłopotu, tylko trzeba patrzeć na to tak zdroworozsądkowo, tak. Tworzymy jakąś sieć dróg, chcemy żeby przy tych drogach się ludzie budowali, a jak ktoś chce spieniężyć swoją działkę i stworzyć tam 90 działek, to zapewni do tych działek dojazd, tak. Nie wiem, inaczej nie jestem w stanie tego wytłumaczyć.”



**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „Tutaj pan posłucha, panie Wójcie, pan cały czas mówi o deweloperach, dlaczego pan nie mówi o mieszkańcach? Ale to ja już zostawiam panu pod rozwagę, dlaczego pan tak robi. Powiedział pan, że na tyle ważne te drogi, my je wykupimy, jeżeli będą na tyle ważne. A czy ten mieszkaniec, który będzie miał dojazdu 100 metrów, czy będzie miał 500 metrów i niech będzie to jeden mieszkaniec, czy on nie ma prawa do dojechania do swojej nieruchomości? To jest pytanie, nie ma prawa pan odpowie, ma czy nie ma? Ma. No i dobrze i pan tutaj się ze mną zgodził. I teraz tutaj do pana mecenas, pan mecenas nam tutaj przytoczył konkretne przepisy, Wam tu prawdę całą powiedział. Te drogi, które którymi my chcemy teraz uszczęśliwić mieszkańców Dobczyna będą drogami wewnętrznymi, czyli mieszkaniec po pierwsze na własny koszt musi tą drogę sobie wydzielić. Na własny koszt musi ją utwardzić. Jeżeli będzie chciał mieć ją oświetloną, to ją będzie musiał sobie sam oświetlić, jeżeli będzie chciał i jeszcze zapłacić, bo będzie musiał sam projekty robić na to. I tak jest z całą infrastrukturą, która tam w tej drodze się będzie znajdowała. Będzie chciał mieć asfalt, będzie sam musiał ten asfalt sobie kupić. I tak samo jest z chodnikiem, i rowem i z całą infrastrukturą, która dotyczy i jeszcze musi się odsunąć 3 metry od rowu, który tam może będzie wykopany, który też sobie musi sam wykopać. I to, co pan mecenas wam powiedział jest szczerą prawdą jedyną tutaj na tej sali. I to są przepisy, właśnie.”

**Radny pan Andrzej Pisarek:** „Dziękuję panie Przewodniczący. Ja tylko chciałem jeszcze, tylko króciutko, naprawdę tak bardzo szybko. W § 21, w pkt 3 jest taki zapis "dopuszcza się stosowanie indywidualnych ujęć wody w przypadku konieczności wykonania przyłącza dłuższego niż 50 metrów, lecz nie dłużej niż do czasu wybudowania gminnej sieci wodociągowej. Jeżeli w miejscowości Dobczyn ogólnie jest sieć wodociągowa". Z tego, co wiem chyba nie wszyscy w to weszli, jak to się mówi. Tylko teraz na podstawie tego przepisu oni będą musieli wejść obligatoryjnie w wodociąg? Bo tu się nie mówi na przykład o tym, że nie wiem, nowowydzielane działki czy jakieś inne historie, tylko tak jakby można czytać było, że, no każdy powinien teraz po wejściu planu tego w życie do wodociągu się podłączyć. Nie jest to rozgraniczone nowobudujące się działki, a funkcjonujące już nieruchomości. Dziękuję.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Plan zagospodarowania przestrzennego nie ma takiej mocy prawnej żeby wymóc na kimś podłączenie się do wodociągu. Natomiast, jak ktoś będzie starał się o pozwolenie na budowę, tak, musi wykazać zgodność swojej inwestycji z planem zagospodarowania przestrzennego. I wówczas jest zobowiązany podłączyć się do naszej sieci wodociągowej. Natomiast dopuszczamy stosowanie indywidualnych ujęć, jeśli przyłączy ma być dłuższe niż 50 metrów lub nie ma sieci.”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „To będzie wniosek ostatni mój dzisiaj na tej sesji. Szanowni Radni, szanowni państwo, w związku z tym, że tutaj jest dużo niezgodności, dużo sprzeczek wynikło między Radnymi a Wójtem odnośnie tego planu wnoszę, części Radnych. Wnoszę, o co, o zdjęcie z porządku obrad punktu 10, mianowicie "Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla miejscowości Dobczyn" i przełożenie go w innym terminie po ponownym rozpatrzeniu. Dziękuję.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poddał pod głosowanie wniosek pana Radnego Piotra Zakrzewskiego.

**Wniosek** (zgłoszony przez Radnego pana Piotra Zakrzewskiego) o zdjęcie z porządku obrad punktu 10: "Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla miejscowości Dobczyn".

**Za – 4**  
**Przeciw – 9**  
**Wstrzymało się – 1**

W wyniku przeprowadzonego głosowania zmiana porządku obrad nie została przyjęta.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** zapoznał Radnych o procedurze głosowania nad uwagami nieuwzględnionymi przez Wójta, do projektu uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla miejscowości Dobczyn zgodnie z załącznikiem nr 3 poprzez podanie numeru zgodnie z liczbą porządkową.

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „Ja mam takie pytanie panie Wojda. Czy Radni wiedzą tutaj przeczytali te uwagi i wiedzą, o co chodzi, że będą to głosowali?”

**Mecenas:** „Szanowni państwo zgodnie z Ustawą Rada głosuje nad sposobem rozstrzygnięcia uwag nieuwzględnionych przez pana Wójta, czyli głosowanie jak zawsze wygląda w jeden konkretny sposób w zasadzie. Przewodniczący pyta, kto jest za nieuwzględnieniem uwagi nr 1 kto jest za, Radni głosują za nieuwzględnieniem, kto się wstrzymał głosują spisujemy. Generalnie chodzi o to, że uwzględnienie uwagi, czyli rozstrzygnięcie inaczej niż pan Wójt powoduje wycofanie planu z procedury uchwalania ponownie do uzgodnień. Uzasadnienie, dlaczego pan Wójt nie uwzględnił uwagi jest tam w ostatniej rubryce tej tabeli kolumnie ostatniej. Propozycja jest nie uwzględniłem, dlatego że i czy państwo są również za tym żeby nie uwzględnić. Czyli pierwszy głos jest, kto jest za nieuwzględnieniem głosujemy potem, kto jest za uwzględnieniem i kto się wstrzymał i tak do każdej uwagi w zasadzie. Głosowanie jest w zasadzie standardowe można być na tak, na nie albo się wstrzymać tak jak przy każdym innym głosowaniu. Tylko, że w tym głosowaniu wyjątkowo ono się trochę inaczej nazywa, czyli kto jest za nieuwzględnieniem, kto jest za uwzględnieniem i kto się wstrzymał.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu planu I wyłożenie.

**Uwaga Nr 1 dot.:** brak zgody na przebieg drogi 6-KDW przez dz. ew. 527.

Nie - Ciąg ten jest utrzymany, zgodnie z planem z 2004 r. Utrzymanie tej drogi jest ważne dla układu komunikacyjnego w tej części gminy.

**Za – 9**  
**Przeciw – 3**  
**Wstrzymało się – 2**

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu planu I wyłożenie.

**Uwaga Nr 2 dot.:** a) zmniejszenie linii zabudowy do 2 m, b) zmniejszenie szerokości drogi 3-KDL do 10 m.

a) nie – zmniejszenie odległości dla linii zabudowy zaburzy ład przestrzenny dodatkowo działka ta nie będzie mogła być zabudowana, ze względu na jej szerokość.

b) nie - droga 3-KDL na południkowym odcinku ma 12 m., zgodnie z jej klasą. Ciąg ten jest utrzymany, zgodnie z planem z 2004 r.

**Za – 9**

**Przeciw – 3**

**Wstrzymało się – 2**

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu planu I wyłożenie.

**Uwaga Nr 3 dot.:** brak zgody na podział działki (dotyczy drogi 3-KDL).

Nie - droga 3-KDL droga ta jest utrzymana, zgodnie z planem z 2004 r. Przeniesienie tej drogi zaburzy układ komunikacyjny w tej części wsi.

**Za – 9**

**Przeciw – 3**

**Wstrzymało się – 2**

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu planu I wyłożenie.

**Uwaga Nr 4 dot.:** Brak zgody na uwidocznienie podziału na mapie zasadniczej. Podział ten nigdy nie został dokonany.

Plan opracowywany jest na mapach pochodzących z PODGiK z Wołomina. Mapy te stanowią tło dla rysunku planu. Wójt gminy nie jest uprawniony do zmiany treści tych map.

**Za – 9**

**Przeciw – 3**

**Wstrzymało się – 2**

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu planu I wyłożenie.

**Uwaga Nr 5 dot.:** Brak zgody na prowadzenie drogi 3KDW wzdłuż „mojej” działki.

Ciąg ten jest utrzymany, zgodnie z planem z 2004 r. Utrzymanie tej drogi jest ważne dla układu komunikacyjnego w tej części gminy.

Za – 9  
Przeciw – 3  
Wstrzymało się – 2

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu planu I wyłożenie.

**Uwaga Nr 6 dot.:** b) ustalenie drogi 12KDW, jako drogi publicznej, c) likwidacja zapisów dot. zabudowy zagrodowej na terenie 45-MN1, d) sprzeczność projektu treści uchwały w relacji wysokość-, f) zlikwidowanie zapisu o ograniczeniu liczby budynków na działce, g) doprecyzowania zapisów dot. wód opadowych.

b) Wobec sprzeciwu mieszkańców w kwestii poszerzenia drogi ulica ta nie będzie spełniała parametrów drogi klasy, co najmniej dojazdowej. Niemniej pozostanie ona ulicą gminną., c) zapis ten dotyczy wszystkich terenów MN1 i odnosi się wyłącznie do istniejącej zabudowy zagrodowej. Stąd na terenie MN1 zabudowa taka nie powstanie, niemniej zapis ten nie zostanie usunięty, d) brak sprzeczności, jest za to nieczytelna definicja gabarytu, która wynika z rozstrzygnięć nadzorczych wojewody np. LEX-I4131.205.2017.MO, f) zapis ten buduje ład przestrzenny, g) plan wprowadza zasady zagospodarowania lub odprowadzania wód opadowych w § 23.

Za – 9  
Przeciw – 3  
Wstrzymało się – 2

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu planu I wyłożenie.

**Uwaga Nr 7 dot.:** uwaga tożsama z uwagą nr 6.

Za – 9  
Przeciw – 3  
Wstrzymało się – 2

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

**Radny pan Andrzej Pisarek:** „Dziękuję ja tylko chciałem ewentualnie prosić o kilka słów wyjaśnienia, jeżeli chodzi o uwagę ósmą. Bo to nawiązuje do mojego pytania z tymi wodociągami.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Odpowiedź jest dokładnie taka sama jak udzieliłem przed chwilą. Nie ma obowiązku przyłączenia, jako takiego ustawowego tylko dla nowych budynków wymagamy, że jeśli ta sieć wodociągowa jest to żeby się przyłączyli.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu planu I wyłożenie.

**Uwaga Nr 8 dot.:** a) §21 brak zgody na narzucenie bezwzględnego obowiązku podłączenia istniejących budynków do sieci wodociągowej, b) §21 brak zgody na narzucenie bezwzględnego obowiązku podłączenia istniejących budynków do sieci kanalizacyjnej, c) §36 brak zgody na ograniczanie liczby budynków mieszkalnych na działce, d) §32.3 brak zgody na zapis o ustaleniu minimalnej szerokości frontu działki, e) §36.3 brak zgody na zapis o ustaleniu minimalnej powierzchni nowo wydzielanej działki.

a) gmina ma obowiązek budowy sieci wodociągowej, którą dostarcza do odbiorców, ci zaś winni się do niej podłączyć, b) gmina ma obowiązek budowy sieci kanalizacji sanitarnej, robi to z myślą wspólnocie mieszkańców, nie zaś o pojedynczych obywatelach, c) zapis ten buduje ład przestrzenny, d) ustalenie obowiązkowe dla planu, dotyczy nie dotyczy wyłącznie podziałów działek, ale łącznego procesu scalenia i podziału, e) zapis ten buduje ład przestrzenny.

**Za – 9**

**Przeciw – 3**

**Wstrzymało się – 2**

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu planu I wyłożenie.

**Uwaga Nr 9 dot.:** a) §18.2 Brak zgody na ustalenie minimalnej szerokości drogi wewnętrznej, b) §18.2 brak zgody na możliwość wydzielenia dróg wewnętrznych kosztem właścicieli działek, bez uzyskania ich zgody, dodanie zapisu zabezpieczającego wydzielanie dróg wbrew właścicielowi.

a) zapis ten buduje ład przestrzenny i poprawia, jakość obsługi komunikacyjnej terenów mieszkaniowych, b) plan nie wskazuje możliwości wydzielenia takich dróg bez zgody ich właściciela, zapis jest wystarczająco precyzyjny.

**Za – 9**

**Przeciw – 4**

**Wstrzymało się – 1**

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu planu I wyłożenie.

**Uwaga Nr 10 dot.:** a) §45.3 oraz zał. 1H brak zgody na poszerzenie drogi 24-KDD kosztem działki 696.

Ciąg ten jest utrzymany, zgodnie z planem z 2004 r. Utrzymanie tej drogi jest ważne dla układu komunikacyjnego w tej części gminy.

**Za – 9**  
**Przeciw – 3**  
**Wstrzymało się – 2**

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu planu I wyłożenie.

**Uwaga Nr 11 dot.:** Brak zgody na przebieg drogi 3-KDL po mojej nieruchomości.

Ciąg ten jest utrzymany, zgodnie z planem z 2004 r. Utrzymanie tej drogi jest ważne dla układu komunikacyjnego w tej części gminy.

**Za – 9**  
**Przeciw – 3**  
**Wstrzymało się – 2**

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu planu I wyłożenie.

**Uwaga Nr 12 dot.:** Zmiana przeznaczenia na cele rolne lub rolno-leśne.

Nie dla części leśnej. Wymaga uzyskania zgody Marszałka na zmianę przeznaczenia gruntów leśnych na cele nieleśne. Gmina ma bardzo niski wskaźnik lesistości. Niezgodne z planem urządzenia lasu.

**Za – 10**  
**Przeciw – 3**  
**Wstrzymało się – 1**

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu planu II wyłożenie.

**Uwaga Nr 13 dot.:** a) §21 brak zgody na narzucenie bezwzględnego obowiązku podłączenia istniejących budynków do sieci wodociągowej, b) §21 brak zgody na narzucenie bezwzględnego obowiązku podłączenia istniejących budynków do sieci kanalizacyjnej, c) §36 brak zgody na ograniczanie liczby budynków mieszkalnych na działce, d) §32.3 brak zgody na zapis o ustaleniu minimalnej szerokości frontu działki, e) §36.3 brak zgody na zapis o ustaleniu minimalnej powierzchni nowo wydzielanej działki.

a) gmina ma obowiązek budowy sieci wodociągowej, którą dostarcza do odbiorców, ci zaś winni się do niej podłączyć, b) gmina ma obowiązek budowy sieci kanalizacji sanitarnej, robi to z myślą wspólnocie mieszkańców, nie zaś o pojedynczych obywatelach, c) zapis ten buduje ład przestrzenny, d) ustalenie obowiązkowe dla planu, dotyczy nie dotyczy wyłącznie

podziałów działek, ale łącznego procesu scalenia i podziału, e) zapis ten buduje ład przestrzenny.

**Za – 9**  
**Przeciw – 3**  
**Wstrzymało się – 2**

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Nie ma stanowiska.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Nie zgadzam się na te zapisy.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Z całym szacunkiem panie Wójcie, ale brak tego zapisanego jest tam w ogóle nie ma żadnego stanowiska w uwagach. To jak się pan zgadza albo nie zgadza teraz pan to interpretuje.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „To są uwagi nieuwzględnione.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „A skąd ja wiem czy tj. nieuwzględnione jak tam jest niezapisany powód? No panie Wójcie, jeśli pan pisze w uwagach wszędzie pan pisze opisuje, dlaczego a tu pan nie napisał nic to może ktoś się pomylił i tą kolumnę niepotrzebnie wpisał tutaj.”

**Mecenas:** „Szanowni państwo proszę zwrócić uwagę na tytuł tego załącznika, bo Wójt przedkłada Radzie załącznik, który dotyczy nieuwzględnionych uwag.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „A skąd mam pewność czy to nie jest pomyłka? Skoro tak to należało coś napisać w uwagach, bo jeśli nie ma uwagi to znaczy, co? Jakie stanowisko mamy zająć ona jest za czy przeciw? Jakie jest państwa stanowisko, jakie jest Wójta stanowisko w tej sprawie o to mi chodzi. Czy to ona się znajduje w tej kolumnie w tym wykazie to jest nie wiem czy w tym wykazie tj. nowa strona i od pierwszego wiersza nie wiem, co to jest nie ma uwagi.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda:** „Niech pan przeczyta treść uwagi w treści uwagi jest i tu mam informacje wczoraj badałem musi być ustalona obsługa komunikacyjna, dlatego tj. w treści uzasadnienia.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Zgadzam się panie Przewodniczący zgadzam się tylko pytanie jest, jakie jest oficjalne stanowisko Wójta proszę powiedzieć.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „No, że nie zgadzam się.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Ale gdzie tj. zapisane, nad czym mamy głosować możemy napisać zgadzam się albo nie zgadzam się tego tutaj nie ma.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „No nie zgadzam się na wprowadzenie takich zapisów.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Panie Przewodniczący głosujemy za czymś, czego nie ma. Chcę jasno podkreślić nie ma stanowiska Wójta a my głosujemy skąd pan wie, za czym my głosujemy. Nie ma stanowiska Wójta powinno być zapisane stanowisko Wójta ja to celowo pokazuje tu teraz, ponieważ jest to poważny błąd.”

**Mecenas:** „To jest lista nieuwzględnionych uwag wnioskowanie, że nie wiadomo, czego jest ta strona czy może się tu nieprzekleła myślę, że jest nieuprawniona daleko, daleko idąca przede wszystkim. Zakładam, że skoro jest uwaga o wycofanie zapisu jest w tabeli nieuwzględnionych uwag, które zgodnie z Ustawą przedkłada się Radzie do głosowania to znaczy, że Wójt nie zgadza się na wycofanie zapisów tak jak tam jest treść. Jeżeli nie ma na piśmie nie zgadzam się

w tej ostatniej rubryce pan Radny chciał stanowiska Wójta, Wójt wyjaśnił nie zgadzam się na wprowadzenie tego zapisu, no wiadomo, nad czym głosujemy szanowni państwo. Jest treść uwagi jest stanowisko Wójta i jest w tabeli nieuwzględnionych uwag jak to nie wiadomo, nad czym głosujemy?”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Jeszcze raz panie Mecenasie. Panie Mecenasie tj. interpretacja, co pan robi w tej chwili. Był czas Wójt miał czas na to żeby to opracować żeby dwadzieścia razy przejrzeć ja nie mam pewności, nad czym ja głosuję tutaj teraz można wszystko dopisać możemy powiedzieć za lub przeciw prawda, jeśli jest niezapisane to nie ma uwagi po prostu. Dla mnie nie mam uwagi formalnie nie ma uwagi.”

**Mecenas:** „Ale treść uwagi jest zapisana.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Nie jest tylko zapisana treść wniosku a nie uwagi, wniosku.”

**Mecenas:** „Treść uwagi mieszkańca.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Ale nie ma stanowiska urzędu, nie ma stanowiska Organu.”

**Mecenas:** „Dlatego prosił pan o zajęcie stanowiska i Wójt to stanowisko zajął.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „To proszę zająć go na piśmie proszę uzupełnić dać poprawkę dać zapis, ponieważ mówię jest to poważny problem.”

**Radna pani Dorota Marcinkowska:** „Jeżeli można to nie jest żaden problem. Panie Zdzisławie jak pan mówił nie przeszkadzałam karnie czekałam podnosząc rękę. Wnioskodawca złożył o wycofanie zapisu z uchwały, Wójt nie wycofał tego zapisu z uchwały a zatem nie ma tutaj konieczności wpisania w uwagach, że nie wyrażam zgody na usunięcie tego zapisu, więc stąd rozumiem, że nie ma tego wpisanego w uwagach. Bo jeżeli dotyczyło to konkretnej działki to była informacja dotycząca działki natomiast tu dotyczy treści uchwały nie konkretnej działki tylko treści uchwały. Nie zauważyłam, żeby Wójt wycofał te zapisy, bo nie wycofał tego §18 pozostawił to a to oznacza, że nie uwzględnił tej uwagi i nie ma konieczności wpisywania nie uwzględniam tego wniosku zostawiam ten zapis w uchwale.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Pani Radna to, jeśli tak to mógł nigdzie nie wpisywać też nie uwzględnił prawda. Tylko pani tu stosuje interpretacje dobrze głosujcie to natomiast jest to interpretacja to, co państwo robicie jest to interpretacja dorabiacie teraz wąsy do tego, co nie ma. Dlatego trzeba było zrobić to w taki sposób nie uwzględniono napisać i to by wystarczyło, natomiast niema tu nic napisanego nie wiem, nad czym głosujemy.”

**Radna pani Dorota Marcinkowska:** „Przecież jest wyraźnie powiedziane nieuwzględnione uwagi, gdyby były uwzględnione tych uwzględnionych tu po prostu nie ma. Natomiast w pozostałych jest zapis w uwagach, dlaczego nie uwzględniono uwagi, bo one dotyczyły konkretnych działek, konkretnych osób natomiast to dotyczy treści uchwały.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu planu II wyłożenie.

**Uwaga Nr 14 dot.:** a) Wycofanie zapisu §18 dot. minimalnej szerokości nowych dróg wewnętrznych, b) wniosek o dodatnie punktu precyzującego wydzielanie dróg.

**Za – 9**

**Przeciw – 1**

**Wstrzymało się – 1**



W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona. Trzy osoby nie brały udziału w głosowaniu.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu planu II wyłożenie.

**Uwaga Nr 15 dot.:** a) czy ulica 24-KDD (Ogrodowa będzie miała łącznie 10 m.), b) wykup części działek po cenach rynkowych.

b) nie dotyczy procedury opracowania planu, jest to wynik negocjacji pomiędzy wójtem i właścicielem nieruchomości.

**Za – 9**

**Przeciw – 3**

**Wstrzymało się – 1**

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona. Jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu planu II wyłożenie.

**Uwaga Nr 16 dot.:** b) ustalenie drogi 12KDW jako drogi publicznej.

b) Wobec sprzeciwu mieszkańców w kwestii poszerzenia drogi ulica ta nie będzie spełniała parametrów drogi klasy, co najmniej dojazdowej. Niemniej pozostanie ona ulicą gminną.

**Za – 9**

**Przeciw – 3**

**Wstrzymało się – 2**

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu planu II wyłożenie.

**Uwaga Nr 17 dot.:** a)§45.3 oraz zał. 1H brak zgody na poszerzenie drogi 24-KDD WYŁĄCZNIE kosztem działki 696, b) wprowadzenie zapisu doprecyzowującego wydzielenie drogi, c) skorygowanie przebiegu ul. Granicznej, by przebiegała po granicy działki ew. 696.

a), c) Ciąg ten jest utrzymany, zgodnie z planem z 2004 r. ul. Graniczna zgodnie z deklaracją gminy Wołomin będzie także miała swoją część poza granicami gminy Klembów, b) na rysunku planu wskazano drogę w liniach rozgraniczających. Droga ta musi być określona precyzyjnie, dodatkowo patrz punkty powyżej.

**Za – 9**

**Przeciw – 3**

**Wstrzymało się – 2**

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu planu II wyłożenie.

**Uwaga Nr 18 dot.:** Brak zgody na uwidocznienie podziału na mapie zasadniczej. Podział ten nigdy nie został dokonany.

Plan opracowywany jest na mapach pochodzących z PODGiK z Wołomina. Mapy te stanowią tło dla rysunku planu. Wójt gminy nie jest uprawniony do zmiany treści tych map.

**Za – 9**

**Przeciw – 3**

**Wstrzymało się – 2**

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu planu II wyłożenie.

**Uwaga Nr 19 dot.:** a) Wniosek o wykup nieruchomości przeznaczonej na drogę, b) prośba o „zaopiekowanie się” tą częścią Dobczyna.

a) nie dotyczy procedury opracowania planu, jest to wynik negocjacji pomiędzy wójtem i właścicielem nieruchomości, b) uwaga polemiczna, dot. większej dbałości o tę część Dobczyna.

**Za – 9**

**Przeciw – 3**

**Wstrzymało się – 2**

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przegłosowanie projektu uchwały *w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla miejscowości Dobczyn w gminie Klembów.*

**Za – 8**

**Przeciw – 4**

**Wstrzymało się – 2**

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXXII.407.2018 została podjęta.

**Ad. 11.**

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie działki do gminnego zasobu nieruchomości.*

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** otworzył dyskusję.

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Czy to działka dalej tzw. ulica Pamięci ciąg dalszy?”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Tak.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** zamknął dyskusję.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przegłosowanie projektu uchwały *w sprawie wyrażenia zgody na nabycie działki do gminnego zasobu nieruchomości.*

**Za – 14**

**Przeciw – 0**

**Wstrzymało się – 0**

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXXII.408.2018 została podjęta.

#### **Ad. 12.**

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie działki do gminnego zasobu nieruchomości.*

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** otworzył dyskusję.

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „Panie Wójcie ten budynek tutaj chodzi o dz. 994/2 co to jest za budynek, co ta droga ma być wykupiona?”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „My kupujemy drogę gminną natomiast nie wiem, co za budynek.”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „Ale ja wiem, co my kupujemy ja się pytam o ten budynek co to jest za budynek, czyj, czyj to już nie ważne co to jest za budynek.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Nie wiem, co to za budynek patrzy pan na mapę to pan widzi, co za budynek. Pyta pan gdzie ta droga jest?”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „Czy to jest droga wewnętrzna.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Nie to jest droga gminna zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego.”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „Pan powie jeszcze, jaka jest lokalizacja tej drogi, w którym to jest miejscu w Kraszewie Starym.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „To jest ulica Folwark od ulicy Folwark sięgacz. Tak panie Radny mieszkam przy ulicy Folwark ten budynek na mapie to nie jest mój budynek.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Panie Wójcie proszę jeszcze wyjaśnić a po co nam ta ulica jest potrzebna tak apropo tamtych wewnętrznych.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „A pamięta pani dyskusję z przed chwili, która toczyliśmy przez trzy ostatnie godziny na temat dróg wewnętrznych i gminnych. To jest właśnie odpowiedź na to pytanie. To jest plan zagospodarowania przestrzennego dla Starego Kraszewa, który określa układ dróg, została wydzielona droga zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego, która stanowi w tej chwili własność osób prywatnych natomiast gmina ma obowiązek wykupić taką drogę, jeśli ona jest w planie zagospodarowania przestrzennego na wniosek właścicieli dotychczasowych.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Proszę państwa to nie ma ja sobie pozwolę zabrać głos, bo pan Wójt mi odpowiedział tzn. nie pozwolił mi skończyć. Bardzo dobrze, że tą uchwałę podejmiemy głosujemy za nią wszyscy i trzeba ją koniecznie potem ten protokół sobie wziąć i zatrzymać i żeby nie zgubić i jak będzie miał mieszkaniec, której kolwiek miejscowości problem będzie miał się, na co powołać zasada 32 z Konstytucji tzn. art. 32 z Konstytucji i wtedy dopiero będzie swojego dochodził.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** zamknął dyskusję.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przegłosowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie działki do gminnego zasobu nieruchomości.

**Za – 13**  
**Przeciw – 0**  
**Wstrzymało się – 0**

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXXII.409.2018 została podjęta. Jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu.

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Żebyście państwo zdecydowali jak się nazywa ta miejscowość panie Wójtce czy się nazywa Kraszew Stary czy Stary Kraszew. Ja mam to zaznaczone, że miałam o to zapytać ołówkiem, ale tak mi to uciekło, bo się ucieszyłam, że wykupuje gmina te drogi. Bo mamy dwie nazwy ulic nazwy miejscowości a tego nie może być w tej uchwale, więc zdecydujcie, którą nazwę utrzymujemy.”

**Radna pani Dorota Marcinkowska:** „Jak najbardziej jest poprawna miejscowość się nazywa Stary Kraszew a obręb jest Kraszew Stary. Ponieważ było obowiązek zmiany nazw miejscowości Tadeusz ty pamiętasz pani Jadzia zresztą też była wtedy Radną jak musieliśmy zmieniać nazwy miejscowości, bo był przecież Kraszew Stary, Kraszew Nowy i musieliśmy zmieniać natomiast nie uległy zmianie nazwy obrębów. Obręb i miejscowość to nie jest to, to samo. Ja mieszkam w Ostrówku a obręb jest Lipka.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Tak dziękuję zgadzam się z tym, że jest dobrze.”

**Radna pani Dorota Marcinkowska:** „Jak najbardziej prawidłowo panie Przewodniczący.”

**Ad. 13.**

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie działki do gminnego zasobu nieruchomości.*

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** otworzył dyskusję.

**Sekretarz pani Agnieszka Sosnowska:** „Panie Przewodniczący wysoka Rado ja proszę państwa o sprostowanie zapisu w uzasadnieniu, że kwota, za jaką zostanie nabyta ta działka o powierzchni 128m2 nie jest 1 280,00 zł a 600,00 zł.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** zamknął dyskusję.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przegłosowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie działki do gminnego zasobu nieruchomości.

**Za – 14**

**Przeciw – 0**

**Wstrzymało się – 0**

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXXII.410.2018 została podjęta.

**Ad. 14.**

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie zamiany nieruchomości gruntowej.*

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** otworzył dyskusję.

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Proszę państwa 21 grudnia Rada Gminy podejmowała uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie zamiany nieruchomości gruntowej chodzi o taką drogę prostopadłą od ul. J. Pawła w Klembowie dzięki tej uchwale możemy dokonać zamiany nieruchomości i dzięki temu będziemy mogli stworzyć tutaj drogę gminną. Natomiast pani notariusz tutaj zażyczyła sobie żeby poprawić tą uchwałę żeby rozdzielić na dwie oddzielne uchwały cały czas chodzi o tą samą rzecz, o tą samą sprawę. Natomiast tak mówiąc w skrócie chodzi o to, że w tej transakcji robimy zarówno wypłacamy odszkodowanie jak i dokonujemy zamiany wypłacamy odszkodowanie w naturze w działce. Więc pani notariusz chce to rozbić, że jedna czwarta jest w formie odszkodowania a trzy czwarte jest w formie zamiany. Natomiast chodzi cały czas o tą sama transakcje.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** zamknął dyskusję.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przegłosowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie zamiany nieruchomości gruntowej.

**Za – 12**

**Przeciw – 0**

**Wstrzymało się – 2**

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXXII.411.2018 została podjęta.

**Ad. 15.**

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyznania nieruchomości zamiennej w ramach odszkodowania za grunt przejęty pod drogę gminną.*

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** otworzył dyskusję.

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „Panie Wójcie, tutaj zarówno w tej uchwale, jak i poprzedniej dokonujemy zamiany działek. I tutaj Pan podał działki między innymi taką działkę w kwadracie, działka 300/23. Bo te działki 300/7 i 300 to one są właśnie, ten ktoś dał na drogę, rozumiem, to są działki. A ta, to, co to jest na działka?”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Znaczy nie pamiętam tych numerów działek, natomiast prawdopodobnie chodzi panu o działkę, którą dajemy w zamian, tak, działkę budowlaną.”

**Radny pan Adam Ćwiliński:** „Mieści się w miejscowości Michałów, przy ulicy Aluzyjnej.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Azaliowej.”

**Radny pan Adam Ćwiliński:** „No jakoś tak. I tą działkę jakby przekazujemy, w zamian za działkę o tej powierzchni 32 metrów i tą wcześniejszej uchwały.”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „Ale to jest ja rozumiem, że ta działka 300/23 jest działką gminy Klembów, tak? Czyja to jest działka? Panie wójcie, może pan nam to powiedzieć.”

**Radny pan Adam Ćwiliński:** „Tak, to jest działka gminy Klembów.”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „Weźmie pan nam to przybliży, bo to takie trochę.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „No, ale no opowiadałam, w czym rzecz.”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „Powierzchnia tej działki jest 1300 metrów, tak?”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Tak.”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „W gminie Klembów?”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Jak Pan myśli. Jak pan myśli, do kogo ta działka może należeć?”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „Ale do gminy Klembów, tak?”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Widzi Pan, jaki pan jest tutaj fajny facet, że nam wytłumaczył. Dajcie spokój, nie spodziewałbym się tego. Ale pan posłucha, pan posłucha dalej, bo my tutaj zamieniamy nieruchomości. Drogi gminne są wykupowane po 10,00 złotych, o ile dobrze pamiętam. W Michałowie, no to taka działka duża, bo to jest ona ma 1300 metrów, ona tam raczej nie jest po 10,00 złotych za metr kwadratowy chyba, tak? Jaka jest wartość tej działki?”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Nie pamiętam tych wartości. Mają państwo w tej uchwale tam wszystko wypisane. Natomiast, jaka jest historia całej transakcji to, nie wiem, może Przewodniczący lepiej zna tą historię, więc.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda:** „Wysoka Rado ta sprawa ciągnie się i finał pewnie będzie miała dzisiaj jak przegłosujemy, że dajemy działkę zamienną za to, co przekazywali ci mieszkańcy przekazują na drogę. Doszło do tego jeszcze dwie działki, czyli 32 i 105 które kiedyś przekazali nie odpłatnie na gminę, ale że gmina nie może przejąć nie odpłatnie i dlatego to również się znalazło 32 m i 105 i to oni przekazują łącznie z działką chyba 800 m w zamian za 1305 m tj. w miejscowości Klembów a tj. w miejscowości Michałów. To było omawiane na sesji Rady Gminy 21grudnia 2017 r. to, co pan Wójt mówił, że poszło do notariusza i notariusz sobie zażyczył tak rozdzielić żeby dwoma uchwałami. I to jest cała moja informacja, może jak ktoś więcej to bardzo rosze.”

**Radna pani Dorota Marcinkowska:** „Przyjęcie tej uchwały jest dla nas i tak obligatoryjne no, bo przyjęliśmy pierwszą to musimy przyjąć drugą to jest oczywiste. Rozumiem to też, że w uzasadnieniu, co jest zaznaczone na czerwono to, to oczywiście ulegnie usunięciu, bo to jest informacja tylko, co tam było, jaka pomyła była poprzednio.”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „Panie Wojda ja mam takie pytanie panie Przewodniczący pan posłucha ja rozumiem, że dyskusja trwa na temat tych działek Prymasa Tysiąclecia w stronę

Michałowa po lewej stronie te działki, co tam są to o tych rozmawiamy działkach. Jadąc z Klembowa ulicą, jaka to jest ulica, co jedzie w stronę Sitek Jana Pawła przepraszam pomyliłem.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda:** „To jest droga równoległa do ulicy Ogrodowej.”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „Po lewej stronie tam jest parę zabudowań to o tym rozmawiamy to jest ten temat.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda:** „Pierwsza tj. Ogrodowa a następna to, którą zamieniamy się.”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „W tej wolnej przestrzeni.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda:** „Jeszcze za tą wolną przestrzenią, ale w tej ogrodowej jeszcze były dwie działki 32m i 105m, które z dawnych czasów zostały przekazane dla gminy nie odpłatnie i trzeba było przy tej okazji wszystko poprostować. Także przejmujemy dz. 896m plus 32m i 105m w zamian za działkę w Michałowie 1305m i to było omawiane dokładnie na sesji 21 grudnia i Radni powinni o tym pamiętać.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Ruszam problem policzyłam tą działkę proszę państwa tylko po 60, 00 zł w tym Michałowie, bo taki ładny kwadrat, więc nie liczę już, po 100,00 bo myślę, że nikt by tyle nie dał i mi wyszło, że tj. 78 000,00 zł, o co chodzi tutaj. Kto dostaje działkę za 78 000,00 zł za kwotę jak ona jest tutaj wyceniona. Ale można powiedzieć czy to jest jakaś osoba bliska, o co chodzi w tym wszystkim proszę państwa, że taka kwota, którą gmina chce sobie tak rzucić w przestrzeń idzie na działkę tzn. idzie do rąk prywatnych. Panie Wójcie mam pytanie, bo ja mówię tylko po 60,00 zł policzyłam niech pan policzy, chociaż po 50, 00 zł to też wyjdzie dużo więcej, o co to chodzi w tym.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Od grudnia trochę minęło trochę czasu od 21 grudnia tak trzy miesiące no niektórzy mogą nie pamiętać. Proszę państwa w grudniu omawiałem dokładnie ten temat kwota się nic nie zmieniła jakby w transakcji nic się nie zmieniło tylko tą jedną uchwałę musimy zmienić na dwie oddzielne uchwały po prostu to trzeba sobie sprecyzować. Natomiast tak jak państwu to tłumaczyłem w grudniu to, co przekazujemy jakby w zamian tj. działka, którą też nabyliśmy w wyniku spłaty zadłużenia przez właściciela tego gruntu za kwotę nie pamiętam dwudziestu iluś tysięcy, pamiętacie to państwo to była z 2015 r. ta sprawa. To jest okazja teraz żeby załatwić temat, który się ciągnie od 14 lat dwukrotnie był już w sądzie, dwukrotnie było zasądzone odszkodowanie dużo wyższe niż ta działka.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda:** „To jest droga w planie zagospodarowania przestrzennego a droga ma 896m, szerokości 10m.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** zamknął dyskusję.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przegłosowanie projektu uchwały *w sprawie przyznania nieruchomości zamiennej w ramach odszkodowania za grunt przejęty pod drogę gminną.*

**Za – 11**  
**Przeciw – 0**  
**Wstrzymało się – 2**

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXXII.412.2018 została podjęta. Jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** ogłosił przerwę.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** wznowił obrady po przerwie.

#### **Ad. 16.**

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Przedstawienie wyników kontroli przez Komisje Rewizyjną, zleconą przez Radę Gminy Klembów Uchwałą nr XI.101.2015 z dnia 21 września 2015 r.*

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** otworzył dyskusję.

**Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Wojciech Śliwa:** „Szanowny panie Przewodniczący, szanowni państwo. Do tej pory zrealizowaliśmy zdecydowaną większość kontroli, o której mowa w tym punkcie obrad. Wystąpiliśmy do Wójta o wyjaśnienie, udostępnienie niektórych dokumentów oczekujemy na odpowiedź. Po zapoznaniu się z brakującą dokumentacją i wyjaśnieniami, dokonamy analizy skontrolowanego materiału. Sporządzimy protokół i sformułujemy wnioski. Termin opracowania i przyjęcia protokołu zawarty jest w planie pracy naszej komisji na 2018 rok. Plan pracy państwo otrzymali. To jest wszystko, co mam do powiedzenia w tym punkcie porządku obrad.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Panie Przewodniczący, ja mam do pana pytanie natury formalnej w zasadzie. Bo myśmy, jako Rada Gminy podejmowali uchwałę, obligowaliśmy Komisję Rewizyjną do pracy. Uchwała była podejmowana w 2015 roku. Pan dzisiaj składa jakieś wyjaśnienia, i to przeczytał pan nawet, widzę to. I mówiąc, że nam pan nie ma nic więcej do powiedzenia? Przecież my nie musimy wymagać od poszczególnych członków komisji, żeby nam powiedzieli, w zasadzie, na czym ta praca tej komisji polega. To pan musi nam tutaj określić, jak wyglądała kontrola tych zleconych przez Rady Gminy, Komisji Rewizyjnych zadań. I mnie nie urzędują pana odpowiedź, że to tyle, co ma pan do powiedzenia. Bo, pan nas reprezentuje, jako Radę Gminy. I pan za nas, razem z komisją prowadzi kontrole. To nie jest tak, że, że Komisja Rewizyjna, niedługo będzie trzeci rok, zasiądzie i będzie siedziała. A my będziemy cierpliwie wyczekiwać, kiedy zakończy swoje badanie. Bo, sprawdzać, to trzeba było no, ja rozumiem, może pół roku wam było potrzebne, ale nie trzy lata prawie. Także oczekuję od pana wyjaśnień w tym zakresie. Żeby pan się wytłumaczył i chociaż nas przeprosił. Z przyzwoitości samej to by wynikało, że pan nie przychodził po to, żeby posiedzieć, i to samo pan robił z komisją. Bo, albo pan przychodził, albo pan nie przychodził. Bo, ewentualnie taka komisja, to nie jest Komisja Rewizyjna.”

**Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Wojciech Śliwa:** „Więc, ad vocem do wypowiedzi tutaj pani Jadzi. Otóż, proszę panią, nie ja sam prowadzę kontrolę, tylko cała Komisja Rewizyjna. I zarzuty, że nie było mnie na jakiejś Komisji Rewizyjnej uważam za mijające się z prawdą. Bo, na każdej, na każdej Komisji Rewizyjnej byłem. Jeżeli, jeżeli, to nie było któregoś z członków komisji, ale ja byłem na wszystkich. A poza tym, więcej nie mam nic tu państwu do powiedzenia.”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „Panie Przewodniczący, pan tutaj takie bardzo obszerne nam wyjaśnienie przedstawił. Mówi pan, że obradował pan na komisjach. Uchwałę podjęliśmy 21



września 15 roku. Ja już nie, nie pytam lata, o rok 15, 16, zapytam o rok ubiegły. Pan powie mi, ile komisji zwołał pan w roku 17 i na ilu komisjach zajmował się pan tymi zadaniami, które panu zleciliśmy? Zleciliśmy, żeby je przeanalizować i nam tutaj przedłożyć protokół. Trzy lata minęły. Ja pytam o rok ubiegły. Pan powie mi, ile razy pan nad tym się pochylił i zaczął pracować.”

**Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Wojciech Śliwa:** „Proszę pana, na chwilę obecną nie jestem w stanie panu odpowiedzieć na to pytanie.”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „Ale to pan nie jest w stanie mi odpowiedzieć na pytanie, ile razy pan komisję zwołał? Proszę pana, no, to pan żarty robi sobie tu z nas?”

**Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Wojciech Śliwa:** „Po prostu nie, proszę pana.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Szanowna Rado, tak składa się, że jestem członkiem komisji. I powiem tak. Wprawdzie nie powinienem, ponieważ jestem, mówię, członkiem tej komisji. Ale odpowiem panu panie Radny cztery razy w tym roku była posiedzenie komisji. Natomiast, sprawą tych projektów w tym roku w ogóle się nie zajmowaliśmy. Znaczący, w ubiegłym roku, 2017. W ogóle to nie było przedmiotem obrad. Natomiast, Przewodniczący tutaj raczył rzucić kamyczek jeden. Ja go wziąłem do siebie oczywiście. Rzeczywiście, przez całe cztery lata kadencji prawie, w tym roku, bo nie byłem na jednej komisji. Z uwagi na to, że Przewodniczący powiadomił w ostatniej chwili, ja miałem ważne spotkanie służbowe. A Przewodniczący, poprosił go wcześniej dzień, żeby przełożył to spotkanie. Więc, nie przełożył tego spotkania. Chociaż inne spotkania, jak koledzy tam się spóźniają, to wybacza, natomiast tu nie przełożył. I tyle mogę powiedzieć. Jeśli, mówię, wczoraj dopiero żeśmy, były punkty, które właściwie były dopiero, jak była komisja, to dopiero były obrady nad tym materiałem. Natomiast chcę powiedzieć od razu, żebyście państwo byli świadomi tego, że wyniki tej komisji będą żadne. Nie, ale będą żadne. Ponieważ pismo, które poszło do pana Wójta to będzie dotyczyło tylko i wyłącznie, dlaczego Pan wójt tego nie wykonał. To wszystko. Ale przesłanie komisji nie było takie. Przesłaniem komisji było to, że komisja miała sprawdzić, dlaczego nie zrealizowano, po pierwsze. To było jakby kilka tych przesłanek. Dlaczego nie zrealizowano projektów, które były wykonane w poprzednich latach, a wydatkowano pieniądze na te, na te projekty. Oraz, dlaczego, jakie są koszty teraz. Ponieważ, ja postawiłem wtedy taki wniosek odnośnie, że te koszty wynosiły ponad 400 tysięcy złotych. Ale koszty takie, które były wówczas stracone. To znaczy, były projekty wykonane i wrzucone do kosza. Czyli nierealizowane. Natomiast, ja chciałem wczoraj, jakby, żeby komisja raczyła przegłosować, czy wprowadzić do tego, do tego pisma też wniosek do pana Wójta, aby pan Wójt przedłożył, ile wydał na aktualizację tych projektów, które nie były zrealizowane. Ile wydał na aktualizację? I proszę państwa, proszę radnych, komisja odrzuciła ten wniosek. Także, wyniki tej komisji będą żadne. Tyle mam do powiedzenia w sprawie, bo akurat w tym kierunku mówię to, co było wczoraj na komisji, bo akurat świeża. Natomiast, kiedy ta komisja się zbierze następnym razem, trudno powiedzieć. Natomiast myślę, że w zapisane jest, i tak samo jak i było zapisane w poprzednim planie, że komisja miała zbierać się przed każdą sesją.”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „Pytanie do pana Przewodniczącego Śliwy. Pan posłucha. Czy to, co pan Rasiński teraz nam tutaj przedstawił, czy to jest prawdą, co on powiedział? Czy tak było, że żeście nie przegłosowali tych, o tych wydatków, o które wnosili?”

**Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Wojciech Śliwa:** „O jakie wydatki panu, o jakich pan wydatkach mówi?”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „O wydatkach, kosztach, które poniósł Wójt, znaczy, gmina, niech będzie gmina w związku z aktualizacją tych projektów, które żeśmy zlecili do realizacji wam w 15 roku.”

**Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Wojciech Śliwa:** „A skąd Pan wie, że takie koszty w ogóle były.”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „No, bo przed chwilą powiedział, że takie.”

**Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Wojciech Śliwa:** „Proszę pana, ja też mogę powiedzieć.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Panie Przewodniczący, ja powiem tak. Jak nie wiesz jak się zachować, to zachowaj się, chociaż godnie. Jeśli ja mówię, w ten, przecież była wczoraj uchwała, mam nagranie na dyktafonie. Mogę to odtworzyć. Był postawiony wniosek, a pan mówi, że pan mi teraz, pan wtedy stawia taką sytuację, że pan a skąd, skąd my wiemy. Bo, bo pan, bo co pan nie wie, co pan, co pan nie słyszał pan tego, co ja, co ja, jaki wniosek stawiałem? Przecież przegłosowaliście go, odrzuciliście go.”

**Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Wojciech Śliwa:** „Większość pana wniosków zostało przegłosowane. Jeden komisja odrzuciła.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Akurat ten.”

**Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Wojciech Śliwa:** „Nie widzę, nie widzę w tym nic.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Ale przepraszam, przepraszam, panie Przewodniczący. Jeśli chodzi o tą kwestię, to żeście przegłosowali wnioski własnych błędów. Własnych błędów. To nie były moje wnioski. Ja tylko państwu zwróciłem uwagę, że bez sensu jest ta treść, którą żeście dali wójtowi. Bo, jak można żądać od Wójta wyjaśnienia przepływów pieniężnych na niezrealizowane projekty, na niezrealizowane zadania. Skoro nie były zrealizowane, to nie ma przepływów. To, o czym, czego wy żeście chcieli pytać od pana Wójta? To szkoda czasu tego Wójta, wójt ma inne zadania. To te wnioski żeście przegłosowali, które są wskazaniem waszych błędów. Natomiast ja wnioskowałem o konkretną kwestię. Proszę, że, prosiłem, żebyście wprowadzili do porządku. Ale pan da mi skończyć, będzie pan zaraz mówił. Bo pan do tej pory nie umiał powiedzieć, nie miał, co mówić. Prosiłem, żebyście wprowadzili punkt, który będzie wskazywał, ile gmina poniosła, jakie gmina poniosła koszty na aktualizację tych projektów, które nie były zrealizowane. Bo część tych projektów jest zrealizowana. Ale państwo zajmujecie się nie tym tematem, tylko zajmujecie się, żeby pan Wójt wyjaśnił, dlaczego te projekty nie zostały zrealizowane. A finanse państwa nie interesują. A to nie chodzi o to, dlaczego one nie zostały zrealizowane, bo wyjaśnić zawsze można. A to nie było mapy, a to nie było tego, a to nie było tamtego. Tylko pytanie było, dlaczego poniesione, jakie koszty dodatkowo gmina musiała ponieść, czyli gmina poniosła. Czyli te pieniądze, które były, dlaczego one nie były zrealizowane. Bo te projekty były wykonane, a przez kilka lat nie były realizowane. Od 2014 roku, od 2009 roku do 2014 roku tego. W tych projektach, chcę podkreślić, jest ten, jest ten, są też te projekty, których wykonawca wziął pieniądze, a nie zrealizował projektu. Co Sąd nakazał zwrócić te pieniądze, a państwo o tym w tych, w tych dokumentach nie ma nic na ten temat.”

**Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Wojciech Śliwa:** „Panie Radny Rasiński, jest pan też członkiem komisji. Będzie pan mógł sformułować wnioski tak samo jak i my. Nie widzę żadnych przeszkód.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Panie Przewodniczący, ja tak zaapeluję do pana sumienia i do pana przyzwoitości. Niech pan dzisiaj złoży rezygnację z tej funkcji. Ma pan kolegów, którzy tu pana zastąpią i na pewno zrobią to porządnie. I pan sobie z tym po prostu nie radzi. Pan jeszcze niech nie odpowiada, ja jeszcze mówię, proszę nie odpowiadać. Pan sobie nie radzi z tym, żeby kontrolować zadania, które panu zlecono. Pan sobie nie radzi z tym, żeby reprezentować komisję rewizyjną i reprezentować mnie, jako radną. Bo pan nie umie odpowiedzieć normalnie na zwykłe pytanie. Pan w tym temacie zginie. Ale to nie oznacza, że pan zginie, pan zawstydza nas, radnych rozumie pan. I nie może pan dłużej piastować, moim zdaniem. Ale ze względu na to, żeby pana nie odwoływać i przykrości panu nie czynić, proszę złożyć, napisać jedno zdanie, że pan rezygnuje z dniem dzisiejszym. To nie boli. Natomiast będzie świadczyło o tym, że chociaż trochę przyzwoitości pan ma. Bo wstyd mi za pana. Powiem od razu, mi za pana jest wstyd. To, co pan zrobił z radą Gminy, pracując, jako przewodniczący komisji rewizyjnej.”

**Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Wojciech Śliwa:** „I vice versa pani Radna. Mnie jest też bardzo wstyd za panią. To, co pani tutaj wyprawia z nami wszystkimi. To, co wyprawia pan Rasiński w naszej komisji, jest mi też bardzo wstyd.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Szanowna Rado, jestem gotów na przyszłą komisję, bo możemy zrobić komisję zamkniętą, żeby nie było ogólnej sesji. Przedstawić Państwu szczegółowe sprawozdanie. Nawet mam nagrania z każdej komisji, w jaki sposób Rada pracuje, Komisja Rewizyjna, przepraszam. To, co pan Przewodniczący mówi, to ja nie wiem. Nie wiem czy pan Przewodniczący się słyszy, nie wiem czy się pan słyszy. Ja wczoraj powiedziałem ja już wczoraj powiedziałem. Pani Radna Marcinkowska nie, dlatego tego przychodzi na każdą komisję, instruuje pana Przewodniczącego, czy ma się odezwać, czy ma się nie odezwać. Co ma zrobić, czy ma zrobić tak, czy ma zrobić inaczej. To jest uwłaczające. Ja nawet wczoraj, wczoraj nawet doszło do takiego absurdu, że Przewodniczący pytał się radnej, ile on komisji zwołał. No, proszę państwa, no, dochodzi do takich rzeczy. No, to nie jest, to są niewyobrażalne rzeczy. Nawet prostego sformułowania zdania, to widziałem wczoraj, aż mnie, aż mnie rzuciło. Pani Radna zapisała sobie mój wniosek, a przewodniczący przez ramię ściągał i przepisywał ten wniosek. No, no, no nie może być takiej sytuacji. Natomiast, to jest pana, pana życie, pana, działanie. Tylko proszę nie obarczać mnie wynikami komisji. Wynikami komisji, bo pan jest, jako Przewodniczący zgodnie ze statutem, to pan organizuje radę komisji, pracę komisji, przepraszam. Pan organizuje. Ale nie może komisja pracować, co ma komisja pracować, jak ona się po prostu nie zbiera. Jak ma tylko cztery razy się zebrała i w zeszłym roku. No, co ona ma pracować. A mówię, uczestniczyłem w komisjach innych, przed, w każdym miesiącu. Jedenaście, dwanaście miesięcy, dwanaście razy było. Była, było posiedzenie komisji. A tutaj miałem cztery razy i o czym my rozmawiamy.”

**Radna pani Dorota Marcinkowska:** „Panie Przewodniczący, ja bardzo proszę, żeby pan Radny Rasiński już zaprzestał opisywania, omawiania mojej osoby. Mojej skromnej osoby. Ja na prawdę nie jestem godna, żeby pan Rasiński mnie tak opisywał. To ja jestem za nisko. Ja jestem tylko członkiem innej komisji. Ja wiem, że pan Rasiński ma pretensje, że ja przychodzę na posiedzenie Komisji Rewizyjnej. Mam do tego prawo i informowałam pana wielokrotnie, że mam do tego prawo. Ja mogę zadawać pytania, jeżeli bym się bardzo upierała. Nie mam tylko prawa głosować Wszystkie inne prawa gwarantuje mi ustawa o samorządzie gminnym.

A pan ma do mnie pretensje. Pan ma do mnie pretensje, że ja sobie coś zapisuję. Pan ma o wszystko do mnie pretensje. Atakuje mnie cały czas.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Pani Radna, to pani się myli. Ja cenię sobie, jeżeli pani przychodzi na komisję. Dzięki pani, powiem, dzięki pani to zrobiliśmy to, co przynajmniej jest zrobione. Dzięki pani, ja sobie cenię. Tylko ja chciałbym, żeby pani jasno się określiła. Czy pani jest członkiem Komisji Rewizyjnej, czy gościem? Bo jeśli pani przychodzi, jako gość, to się pani tego. Ale mówię, cenię sobie pani współpracę, bo pani przychodzi, przynajmniej można coś zrobić, posunąć rzeczy do przodu. Bo tak, byśmy w ogóle nie ruszyli z miejsca. I tyle mogę powiedzieć. Natomiast, nie atakuję pani, tylko ma pani staje się, jakby ustawia się w dwuznacznej sytuacji, w dwuznacznej roli. Bo, najpierw przychodzi pani, jako gość, ale instruuje pani cały czas Przewodniczącego, prowadzi go pani za rękę. Niech pani wejdzie do tej komisji, proszę bardzo. I będzie sprawa jasna i nie będzie dwuznaczności. Tylko o tyle panią proszę.”

**Radna pani Dorota Marcinkowska:** „To nie jest żadna dwuznaczność, bo to stawia mnie w tej chwili w niekorzystnym świetle. Zwrot dwuznaczny jest zwrotem zdecydowanie pejoratywnym. Mam prawo przychodzić na tą komisję. Jeżeli Przewodniczący mnie o coś zapyta, mam prawo mu powiedzieć. To jest moje niekwestionowane prawo. Proszę nie pozbawiać mnie moich praw, jako Radnego.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Panie Przewodniczący, ja wywnioskowałam, że pan Śliwa ze swojej strony nic nie poczyni w tym zakresie. Więc mam, składam panu wniosek, żeby pan przygotował na przyszłą projekt uchwały o tym, żeby odwołać pana Śliwę. Myślę, że Radni pochyliły się, przemyślały sobie i zdecydowały, czy chcą, żeby Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej był pan Śliwa. Dlatego, że to po prostu ośmiesza całą Radę ja nie mówię o sobie, jak ja się tu czuję. Bo wiem, że wewnątrznie większość z państwa się czuje identycznie. I raz na zawsze trzeba załatwić ten problem. Komisja Rewizyjna ma, ja to tak uważam, zasób osób, które są w stanie poprowadzić i wcale nie wskazuję na pana Rasińskiego, żeby od razu, żeby nie było są osoby, które to, świetnie sobie z tym poradzą i zadania wyznaczone przez Radę Gminy dokończą. Bo my nie możemy biernie patrzeć na to, co robi z nami pan Śliwa. Bo pan Radny Śliwa, nie jest osobą, która ma jakby zawiadować moim myśleniem, czego ja chcę, a czego ja nie powinnam chcieć. Ja wiem, jakie są wymagania w stosunku do pana Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, i co Komisja Rewizyjna ma za zadanie wykonywać.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda:** „Pani Radna Szewczyk, taką uchwałę może przygotować każdy Radny. Każdy, każdy Radny, również ani. Także, jeżeli jest taka potrzeba, to proszę przygotować.”

**Radna pani Dorota Marcinkowska:** „To znaczy, jeżeli można poradzić, to oczywiście, że każdy Radny może przygotować. Nie wiem, czy będzie to dotyczyło z tego, co ja się orientuję, to Rada tylko przyjmuje propozycje członków komisji, dotyczącą Przewodniczącego komisji. Ale można przygotować projekt uchwały, łącznie z przewodniczącym na przykład. Choć byłoby to niewątpliwie sprzeczne z prawem. Mam pytanie, jak przewodniczący przygotowuje uchwałę? Bo rozumiem, że, jaka miałaby być uchwała? O zmianie Przewodniczącego. Nie ma takiej uchwały o zmianie Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. Moglibyśmy tylko uchylić uchwałę, która powoływała Komisję Rewizyjną i powołać nową.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Proszę państwa, chodzi mi o wzór uchwały, którą żeśmy, którą żeście państwo przygotowali w odniesieniu do pana Rasińskiego, zastosujmy to samo niech będzie sprawiedliwie.”

**Radna pani Dorota Marcinkowska:** „Ale tam nie było w stosunku do pana Rasińskiego, nie było zmiany Przewodniczącego.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Była przygotowana, ale nie skorzystaliśmy z tej możliwości, bo zrezygnował pierwszy, przed podjęciem głosowania. Także projekt na pewno tu w zasobach naszej Rady jest. I zrobmy to raz, a porządnie, a nie będziemy się wozić trzy lata z tym.”

**Radna pani Dorota Marcinkowska:** „Ale pani Jadwigo, można, tam było o proszę zmienić sobie, przygotować taką uchwałę, co za problem przepisać w Wordzie.”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „Pani Doroto, my, pani Jadwiga poprosiła pana Przewodniczącego, żeby przygotował to, co ja zrozumiałem, w imieniu Rady taką uchwałę.”

**Radna pani Dorota Marcinkowska:** „Panie Piotrze, ja może tylko powiem. Pan Radny Pisarek słusznie mi to podpowiada. Członkowie Komisji Rewizyjnej przygotowali taki projekt uchwały. Oni mają do tego prawo, bo oni proponują Przewodniczącego. Natomiast pan Przewodniczący Rady z pełnym uszanowaniem, nie ma raczej takiego prawa, żeby wyznaczył Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Czyli co, Rada Gminy Klembów nie ma na to wpływu? Jest bezsilna, bo nie mamy Państwo w państwie?”

**Radna pani Dorota Marcinkowska:** „Rada Gminy Klembów może odwołać Radę, uchylić uchwałę dotyczącą powołania i podjąć nową.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda:** „Proszę państwa zamykam dyskusję w tym punkcie i oczekuję na projekt, na projekt uchwały. Jak powiedziałem wcześniej, że każdy, że każdy z Radnych może przygotować uchwałę w każdym temacie.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Panie Przewodniczący, chwilę, w kwestii formalnej. Jaki projekt uchwały. Pani Dorota wyjaśnia jedno, pan wyjaśnia drugie. Może pan mecenas nam wyjaśni trzecie. Co mamy przygotować, jaki projekt uchwały? Że odwołujemy pana Przewodniczącego, że odwołujemy Komisję Rewizyjną? Określmy się jakoś.”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „Panie Tadeuszu, jeszcze tutaj, wracając do tego. Ja nie chcę być złośliwy, ale wy macie wprawę w odwoływaniu przewodniczącego. Pan pamięta, o czym, wie pan, o czym ja mówię. Odwołaliście przecież pana Przewodniczącego ileś lat temu, tak. To nie może pan tego powtórzyć.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda:** „Z ostatniej kadencji nie wnioskowałem.”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „Nie z ostatniej, nie z ostatniej. Ja mówię o Radnym Diakonowie, proszę pana.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda:** „Kto to był w ostatniej kadencji Przewodniczącym? Ale to nie był Przewodniczący Komisji Rewizyjnej.”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „Przewodniczący Rady Gminy i mogliście to zrobić, a teraz jest problem, wynikł jakiś, tak. Jaki?”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda:** „Chciałem powiedzieć, że ja nie byłem wtedy wnioskodawcą.”

**Radna pani Dorota Marcinkowska:** „Tak, panie Przewodniczący, to dotyczyło odwołania Przewodniczącego Rady a nie, Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej.”

**Mecenas:** „Zgodnie z § 54 statutu, inicjatywę uchwałodawczą posiada każdy Radny oraz Wójt, chyba, że przepisy prawa stanowią inaczej. Tu nie stanowią inaczej. Projekt uchwały powinien zawierać: tytuł, podstawę prawną, no treść w miarę potrzeby i źródła finansowania. Czyli tutaj nie. Określenie organu odpowiedzialnego za wykonanie i ustalenie terminu obowiązywania. Trzeba było zobaczyć, czy w uchwale w sprawie powołania Komisji Rewizyjnej, bo z ustawy o samorządzie wynika, że Rada powołuje Komisję Rewizyjną, czy tam był powoływany przewodniczący? Czy z regulaminu pracy rady wynika, że rada ze swojego grona powołuje przewodniczącego.”

**Radna pani Dorota Marcinkowska:** „Rada nie ma regulaminu i powoływany jest w uchwale.”

**Mecenas:** „Czyli tyle, tyle jest do sprawdzenia, tu wyjaśnienie już jest, tak. Natomiast, składanie wniosku przez Radnego do innego Radnego, żeby powołał, no można, oczywiście. Tylko, każdy radny ma inicjatywę uchwałodawczą, więc nikt nie musi nikogo jak gdyby o to prosić i to zobowiązywać. Tylko sam może taki projekt uchwały przygotować, wnieść go, złożyć wniosek o wniesienie go do obrad. No, Przewodniczący nie ma powodu, żeby odmówić wprowadzenia do porządku obrad takiej uchwały no i zostaje przegłosowana.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Panie Przewodniczący, ja mam tylko prośbę i ją wyrażę głośno. Ja poproszę o przesłanie mi tych projektów, które tu mieliśmy. Bo nie będę pracować nad projektem, kiedy mamy ten zasób tu, u nas, w naszym materiale Rady Gminy.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda:** „Dobrze, prześlę.”

**Radna pani Dorota Marcinkowska:** „W bip są wszystkie projekty uchwał, jak również gotowe już uchwały. Ponieważ są zrobione w PDF-ie, więc można sobie spokojnie skopiować.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** zamknął dyskusję.

#### **Ad. 17.**

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie planu pracy komisji rewizyjnej na rok 2018.*

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** otworzył dyskusję.

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „Ja zapytam pana Zdzisława, bo tutaj z panem Śliwą nie ma żadnej dyskusji widzę. Chciałem się zapytać o punkt 1 w kwartale drugim. Kontrola realizacji wybranych zadań inwestycyjnych oraz wybranych umów do realizacji. Czy pan może przybliżyć, czy pan w ogóle opracowywał to? Miał wpływ na, na opracowanie tego planu? Czy można się dowiedzieć, jakie te zadania będą sprawdzane i kiedy?”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Panie Radny, ja bardzo proszę, zwolnić mnie z odpowiedzi, ponieważ nie jestem Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej. Od tego jest Przewodniczący i on jest autorem tego projektu. Ja wprowadziłem punkty też i były przegłosowane i tyle mam do powiedzenia. Natomiast nie, nie uzurpuję sobie prawa poza Przewodniczącym. Niech Przewodniczący na to odpowiada.”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „Nie, ja chciałbym uzyskać od kogokolwiek odpowiedź na, na, na, na to, na to, na ten drugi kwartał i ten pierwszy punkt.”

**Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Wojciech Śliwa:** „Panie Przewodniczący, szanowna Rado. W związku z tym, że pan Zakrzewski i tak uważa, że na pewno mu dobrze nie odpowiem, więc nie będę mu odpowiadał. Dziękuję bardzo. Proszę mnie zwolnić z odpowiedzi.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Jeszcze przed rozpoczęciem głosowania. Ja tylko chciałbym powiedzieć w imieniu całej Rady, że projekt został przegłosowany. Została przyjęta uchwała, znaczy uchwałą został przegłosowany i był redagowany wspólnie. Całej komisji, całej komisji i jednogłośnie było, był przyjęty. Więc to jest taka kwestia, dziękuję bardzo.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** zamknął dyskusję.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przegłosowanie projektu uchwały w sprawie planu pracy Komisji Rewizyjnej na rok 2018.

**Za – 10**

**Przeciw – 0**

**Wstrzymało się – 2**

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXXII.413.2018 została podjęta. Dwie osoby nie brały udziału w głosowaniu.

#### **Ad. 18.**

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy za okres między sesjami.*

**Wójt Gminy Klembów pan Rafał Mathiak** przedstawił sprawozdanie z działalności za okres między sesjami.

(Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy Klembów za okres *od 23 lutego 2017 r. do 27 marca 2018 r.* – stanowi załącznik do protokołu)

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** otworzył dyskusję.

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Dotyczy pierwszej pana wypowiedzi w odniesieniu do budowy oświetlenia ulicznego na terenie gminy Klembów mówił pan, że już rozpoczął realizację tego zadania. Proszę mi powiedzieć czy te projekty, które miały być w odniesieniu do Woli Rasztowskiej już są przygotowane, bo tam były chyba dwie lampy do opracowania Trakt Napoleoński i nie wiem czy nie ul. Wspólna tam przy końcu. Na jakim etapie ma pan to zadanie?”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Tak jak mówiłem podpisałem tak jak informowałem na poprzedniej sesji o przetargu tak teraz informuję, że podpisałem umowę, termin realizacji jest bodajże do końca września i w ramach tej umowy ta umowa obejmuje wszystkie realizacje zadań inwestycyjnych określonych w budżecie z tego, co pamiętam są tam też te dwie ulice wymienione przez panią.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Panie Wójcie wspominał pan o światłowodzie to on będzie budowany będzie oddzielna kanalizacja jak to będzie wyglądało jak on będzie budowany czy coś pan wie na ten temat. I którędy będzie prowadzony głównymi trasami czy jak, jaka będzie sieć.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Tak jak mówię w tej chwili ta sieć jest budowana na słupach, czyli budują linie napowietrzną doszli do Rasztowa do szpitala natomiast w najbliższych miesiącach

idą w stronę Woli Rasztowskiej w stronę Dąbrówki oraz w stronę Emilianowa. I tj. jakby plan, który widziałem na mapach rozrysowane natomiast chcą teraz odchodzić w boki, czyli Dobczyn i Roszczep.”

**Radna pani Dorota Marcinkowska:** „Ja mam pytanie to wnioski o dofinansowanie, bo może mi to umknęło. Czy to są wnioski, które pan składał czy to są wnioski już, czyli uzyskane dofinansowanie?”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Mówiłem o wnioskach złożonych natomiast w tym przypadku.”

**Radna pani Dorota Marcinkowska:** „Czy już wiadomo czy na któryś już dostaliśmy czy nie.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „W przypadku tego „Mazowieckiego Instrumentu Aktywizacji Sołectw MAZOWSZE, 2018” czyli tu chodzi o wyposażenie świetlicy w Krzywicy oraz zagospodarowanie tego terenu przy świetlicy w Roszczepie tutaj już otrzymaliśmy pismo, że zostaną nam przyznane środki.”

**Radny pan Stanisław Jachacy:** „Panie Wójtcie apropo tego światłowodu od Klembowa gruntem jest prowadzony tzn. został poprowadzony światłowód w kierunku Krusza Jachacówka do przecinki do K.J. natomiast reszta Krusza ma zasilanie radiowe czy jest możliwość również tym tematem objąć dalszą część Krusza w ramach zasilania światłowodem, bo to inaczej pracuje komputer na światłowodzie inaczej na urządzeniach radiowych. Chciałem o to pana zapytać światłowód ten, który jest w gruncie to doprowadzony jest od R.G. do K.J. jest 600m a tutaj jest z kolei od tej przecinki do wsi też 600m no i tyle numerów po prostu można by było zagospodarować żeby moich chciałem powiedzieć podopiecznych moich mieszkańców również tym tematem objąć. Dziękuję”.

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Na budowę światłowodu nie mamy bezpośredniego wpływu, bo to nie my się zajmujemy tylko Orange albo firmy konkurencyjne. Natomiast patrząc, co dzieje się na rynku to jest szansa żeby w krótkiej perspektywie ta sieć światłowodowa zostanie stworzona tym bardziej, że w najbliższych miesiącach praktycznie wszystkie szkoły mają już podpisane umowy z Orange na doprowadzenie światłowodu w ramach programu ministerialnego, który polega na doprowadzeniu światłowodu do każdej ze szkół. I tu z tego, co wiem wszystkie szkoły podpisały już takie umowy.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Panie Wójtcie chciałbym żeby pan wrócił jeszcze na moment do parku w Woli Rasztowskiej dofinansowania tego jak to wygląda, na jakim to jest etapie, czy można się spodziewać takich działań fizycznych, jakie są perspektywy. Bo wiem, że byliśmy w konkursie chyba potem odpadliśmy chciałbym usłyszeć coś więcej na ten temat.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Na razie nie odpadliśmy na razie jesteśmy na liście i tak jak mówiłem w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego otrzymamy 1 500 000,00 zł tylko warunek jest taki, że musimy mieć pozwolenie na budowę i właśnie dzisiaj to pozwolenie miało być wydane, więc zakładam, że w najbliższych dniach je trzymamy, mamy gotową dokumentację, piszemy wniosek o podpisanie umowy i po podpisaniu umowy z MJWPU będziemy mogli przystąpić do realizacji. I tak jak mówiłem to jest te 1 500 000,00 zł, które otrzymaliśmy z Regionalnego Programu Operacyjnego plus do tego napisaliśmy wnioski do Urzędu Marszałkowskiego do innego programu oraz do Konserwatora Zabytków na kwoty 104 000,00 zł na ten nasz wkład własny tak żeby z różnych źródeł jakby stworzyć ten model finansowania tej inwestycji.”

**Radny pan Andrzej Pisarek:** „Dziękuję panie Przewodniczący. Panie Wójtcie chciałem tylko dopytać, bo pan wspominał o tym światłowodzie, który doszedł do miejscowości Rasztów a z



tego, co ja posiadam taką wiedzę to w Rasztowie już kilkanaście lat położona jest sieć światłowodowa przez całą miejscowość, więc nie wiem jak to kładą kolejną sieć.

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „To jest tak jak powiedziałem Orange jest głównym dostawcą w zakresie tego typu usług natomiast rynek został uwolniony w tej chwili i tych operatorów telekomunikacyjnych jest ileś tam i w tej chwili niema jakby przeszkód żeby budować alternatywne sieci. Dokładnie o to zapytałem jak wygląda współpraca z Orange i powiedzieli, że taniej jest im położyć swoją sieć niż dzierżawić od Orange. Także taka jest w tej chwili sytuacja na rynku.”

**Radny pan Andrzej Pisarek:** „Bo to jeszcze kładła tą sieć dawna TP SA a teraz położyć nową nitkę jak to się mówi tego światłowodu to pytanie czy to muszą być zachowane pewne odległości sieć od sieci od innych mediów czy w niektórych miejscach będzie to wręcz możliwe do zrobienia, jeżeli to jeszcze raz będzie puszczone obok.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Nie nam to rozsądzać to ja tylko poinformowałem państwa o zamierzeniach prywatnego inwestora, który realizuje inwestycje na terenie gminy. Oczywiście na każdą inwestycje musi uzyskać standardowe pozwolenie na budowę, decyzje lokalizacyjną itd., więc nie nam dyskutować z tą sensownością tej inwestycji. Natomiast, co najważniejsze np. mieszkańcy Starego Kraszewa i Rasztowa mogą już skorzystać z ich usług. To dopiero gdzieś tam zaczyna raczkować, ale pokazywali mi, że mają przygotowane oferty dla klienta indywidualnego i np. widziałem, że ktoś ze Starego Kraszewa już się podłączył do tego światłowodu.”

**Radny pan Andrzej Pisarek:** „Czyli jest budowana kolejna sieć światłowodowa. I jeszcze jedno panie Wójcie pan na koniec wspomniał ja może nie wychyciłem rozumiem, że zgodnie z tymi planami wykonywany jest projekt chodnika w kierunku Rżysk od strony ronda.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Tak.”

**Radna pani Halina Adamska:** „Ja chciałam się tylko spytać, jaka jest szansa i kiedy w końcu Rasztów będzie miał ten telefon, bo my, jako jedna z dwóch wsi nie mamy w ogóle telefonu i kiedy możemy doczekać się takiego światłowodu.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Pamiętając, co kiedyś pani mi mówiła dokładnie to samo powtórzyłem tej firmie pozostaje tylko dzwonić i dopytywać właśnie u tego operatora może zgłaszając właśnie konkretne zapotrzebowania. Jak już tak rozmawiamy to też powiem państwu, że tam głównym motywem do rozkładania tej sieci są firmy. Bo to firmy generują największy obrót dla tych operatorów.”

**Radna pani Hanna Stańczyk:** „Dziękuję panie Przewodniczący. Chciałam zapytać pana Wójta, na jakim etapie jest projektowanie ulic na terenie Ostrówka.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Projektowanie przebiega bardzo sprawnie najdalej jesteśmy z ul. Słoneczną, która w tej chwili jest na tzw. ZUD, czyli na uzgodnieniach przebiegu różnych sieci. Natomiast uzyskaliśmy już wszystkie konieczne uzgodnienia od innych instytucji typu Orange, PGE czy Nadzór Ruchu Drogowego. Myślę, że w najbliższych paru tygodniach będziemy składać wnioski o ZRID.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** zamknął dyskusję.

**Ad.19.**

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Informacja Wójta Gminy o sytuacji na drogach gminnych, przyczynach oraz podjętych działaniach w celu usunięcia obecnego stanu.*

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** otworzył dyskusję.

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Proszę państwa stan obecny jest zdecydowanie lepszy, niż który był półtora tygodnia temu wszystko wydarzyło się w okolicach 15 marca, 10 marca wszystko się zaczęło 11-12 była kumulacja. Problem, z którym musieliśmy się zmierzyć dotyczył praktycznie wszystkich gmin nie tylko tu u nas, ale i w całej Polsce, bo byłem w kontakcie z innymi Wójtami i dokładnie ten sam problem mieli. Pewnie państwo domyślacie się, z czego to wynika po prostu nagle przyszło ocieplenie 10-13 stopni rozmarzła wierzchnia warstwa natomiast pod spodem grunt był zamrożony do 1,5m i niestety ta woda nie miała gdzie schodzić, co spowodowało taką a nie inną sytuację na drogach gruntowych. I nie zależnie czy ta droga była wygruzowana czy nie wygruzowana to po prostu tam wszędzie gdzie jest mokro to drogi stały się nie przejezdne. Najtragiczniejsza sytuacja była w Ostrówku, Woli Rasztowskiej oraz w Dobczynie. W związku z tym, że mieliśmy do czynienia z sytuacją kryzysową powołałem Zespół Zarządzania Kryzysowego oraz wprowadziłem pogotowie przeciwpowodziowe oraz uruchomiłem rezerwę zarządzania kryzysowego uruchomiliśmy w poniedziałek zaraz 12 marca trzy ekipy, które działały w tych trzech miejscowościach no i walczyliśmy z ogromnym błotem. Po prostu tam gdzie była taka możliwość wysypywaliśmy gruz, aby tylko ta droga stała się w jakiś sposób przejezdna, bo nie było jakby czasu żeby korytować drogi, usypywać itd. to była walka po prostu z siłami natury. Niestety trwało to parę dni, zużyliśmy kilkaset ton gruzu za łączną kwotę ponad sto tysięcy złotych natomiast jakoś udało się przywrócić ruch lepiej lub gorzej na tych drogach. W dalszym ciągu w wielu miejscach jest błoto, ale powiedzmy już są te drogi przejezdne. Natomiast, jeśli chodzi o dalsze działania to oczywiście jak tylko obeschnie grunt to tak jak też państwa informowałem mamy już wybranego wykonawcę w zakresie utrzymania dróg zarówno z funduszków sołeckich jak i ze środków gminnych, więc jak tylko warunki pozwolą firma będzie realizowała te wszystkie zadania określone począwszy od funduszu sołeckiego a skończywszy na zadaniach, jakie ma do ZGK. Więc podsumowując to był bardzo ciężki okres dla mieszkańców naprawdę dochodziło do jakiś drastycznych scen, ale dla nas również musieliśmy się zmierzyć z ogromnym rozgoryczeniem mieszkańców, ale też z brakiem zasobów brakiem gruzu w pewnym momencie. Bo tak jak mówię problem nie dotyczył tylko nas, ale wszystkie gminy okoliczne i po trzech dniach zabrakło gruzu w okolicy, gruz był wożony później już od czwartku z Warszawy, bo tu już na miejscu nigdzie nie było, bo wszyscy na gwałt potrzebowali gruzu wszystkie koparki samochody były w użyciu.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Panie Wójcie moje pytanie brzmi, dlaczego skierował pan równiarkę tylko do jednej miejscowości, nie podam nazwy, bo nie chcę zarzutów pod swoim adresem słuchać tylko do jednej miejscowości, pomimo że stan dróg tak fatalny stan dróg był we wszystkich i ani jednego dnia nie wiem czy w państwa miejscowości natomiast w mojej miejscowości równiarka nie pracowała. W ten sposób jak to pan nazwał było tak tymczasowe ta naprawa tych dróg. My mieliśmy kolejne zarzuty ze strony mieszkańców, że ten wyspany gruz nie spełnił zadań, bo teraz po prostu boją się jeździć w niektórych miejscach zatonął zresztą przysłaliśmy panu w formie ja zapytania potem jeszcze pan Rasiński w formie interpelacji Radnego razem ze zdjęciami. Nie można robić w taki sposób, bo te środki, które

pan wydał rozumiem, że to jeszcze nie z sołeckiego funduszu, bo tak pan w tej chwili powiedział to można było zrobić bardzo porządnie wiele dróg a tak zrobiliśmy kilka one i tak do tzw. docelowego używania nie będą się nadawały, bo samochodem tam jest niebezpiecznie się poruszać szczególnie o niskim zawieszeniu. I moje pytanie, dlaczego pan potrafił zadbać o jedną miejscowość pozostawiając inne samym sobie?”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Gwarantuję panią, że nie znajdzie pani nikogo zadowolonego z tamtej sytuacji i nie ważne czy wysypaliśmy pół metra gruzu czy nie wysypaliśmy w ogóle wszyscy byli niezadowoleni i rozwścieczeni, źli reagowaliśmy wszędzie tam gdzie oceniliśmy, że sytuacja gdzie po prostu jest beznadziejna nie ma przejazdu. I jedyny sposób żeby zapewnić przejazd to jest po prostu szybkie wysypanie grubego gruzu tu nie było czasu, na jakie kol wiek korytowanie czy zbieranie błota. Ja też bym chciał żeby za te pieniądze zrobić porządnie drogi, ale w obliczu sytuacji naprawdę kryzysowej i dziesiątków mieszkańców rozżalonych, którzy nie mogą dojechać, którzy muszą gdzieś tam po błocie chodzić żeby dostać się do domu trzeba było reagować szybko, ale to tempo, które mieliśmy i tak było niezadawalające dla osób, które czekały w kolejce. Natomiast uruchomiliśmy trzy ekipy pracujące w trzech różnych miejscowościach i to wszystko i tak było za mało jakby skala była przeogromna to jest skala nie wyobrażalna do tej pory. Jakby do tej pory czegoś takiego nie było. Mieliśmy doczynienia z powodziami w 2010-2011 była jakaś wichura, ale takiego kataklizmu jeszcze nie było. Bo to należy nazywać kataklizmem. I oczywiście teraz można mieć dużo zastrzeżeń, że gruz był nie taki, że gdzieś tam jakieś odpady się znalazły w tym gruzie, a to, że gruby ten gruz jest no pewnie, że można i ma pani rację tylko proszę powiedzieć, co mieliśmy zrobić.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Panie Wójcie nikt nie mówi, że gróz był zły tylko wie pan nic nie dzieje się bez przyczyny. Doskonale pan wie, że było wiele razy na ten temat mówione i mówiliśmy tutaj, że w Woli Rasztowskiej przy wodociągach firma, która to wykonywała wodociąg robiła to w sposób niechlujny to zamiast z powrotem tą glinę wrzucić do wykopu to ona z powrotem zasypywała to jakkolwiek a ta glina zostawała na wierzchu. I żebyśmy dziesięć wywrotek utopili i dwadzieścia wywrotek utopili tego gruzu to i tak to nic nie da w tej chwili potworzyły się koleiny. Także wie pan to było do przewidzenia, że taka sytuacja będzie, bo my znamy tą wieś wiemy jak tam jest tam żeśmy przez lata, przez lata cały fundusz sołecki szedł na drogi tak jak sołtys powiedział przez dziesiątki lat żeśmy tą kładli ten gruz poszedł na drogi to wszystko zostało zniszczone. I teraz jak przyszła odwilż rzeczywiście jak była glina to zaczęły się samochody topić tam zawsze było ciężko wyjechać, wjechać natomiast to, co później na to bez żadnego zgarnięcia bez żadnego wyrównania tam wrzuciliśmy kupę gruzu to w tej chwili tam jest sytuacja taka, że się potworzyły koleiny, tory jezdne się zapadły tam pod kołami natomiast na bokach pozostał gruz. Prośba jest taka, aby jak najszybciej nie wiem jeszcze póki jest no niema, bo ja się teraz boję, że znowu dalej rozmarzło i tam dalej to będzie grzęzło, ale trzeba to z boków pozabierać te wszystkie na tych drogach, co pan wysypał pozgarniać to do środka żeby tam stworzyła się korona taka żeby można było po tym jeździć. Bo w tej chwili będą ludzie urywać, bo tam urywają podwozia, po prostu jeden już miskę urwał, ponieważ jest tak nisko a gruz jest gruby. On musi być gruby, bo jest idealny na podbudowę, ale na oczyszczoną z gliny natomiast, jeśli on w glinie to się po prostu utopi. Ale są jeszcze inne problemy, o którym chciałem zwrócić panu uwagę przy okazji a mianowicie mamy liczne zgłoszenia mieszkańców właściwie w Woli jest mnóstwo dróg gruntowych. Pytanie moje jest do pana czy pan ma w ogóle rozeznanie ile tych dróg gruntowych jest i jakie działania pan

zamierza podjąć czy może trzeba zastanowić się jak to zrealizować żeby przynajmniej te drogi doprowadzić do takiego no przejezdności. Bo mamy np. tą drogę Kwiatową gdzie pan tam na odcinku zrobił tą drogę, ale dojechać do tej drogi to trzeba przez cudze pola jechać, bo tam są objazdy natomiast ta droga powiem szczerze ona jest od dziesiątki lat jak ja tylko pamiętam, jako młody chłopak była polna i tak została polna ta droga jest tak zaniedbana i tych dróg mamy mnóstwo czy pan ma w ogóle rozeznania ile dróg jest w Woli nie w Woli i w ogóle w gminie i jakie pieniądze pan przewiduje na to przeznaczyć żeby przeciwdziałać tym zjawiskom.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Na terenie gminy mamy 150 km dróg gminnych i cały czas ich przybywa rocznie przybywa kolejny kilometr, dwa kilometry dróg gminnych Natomiast dróg gruntowych mamy ok. 120 km na terenie gminy. Najwięcej jest ich w Ostrówku, bo blisko 20 km, w Woli Rasztowskiej nie pamiętam ile, ale pewnie ok. 8 km dróg gruntowych i nie ma sposobu żeby wszystkie wyasfaltować żeby wszystkie utwardzić, jeśli macie państwo jakiś pomysł to proszę bardzo cały czas rocznie proszę państwa przeznaczamy ok. pół miliona złotych na utrzymanie dróg gruntowych. Czyli na wysypywanie kruszywa, równanie do tego jeszcze fundusz sołecki gdzie wiele miejscowości przeznacza fundusz sołecki na utrzymanie dróg i to jest studnia bez dna. Natomiast wyasfaltowanie kilometra drogi tj. milion złotych średnio licząc. Więc mogą sobie państwo policzyć ile potrzebujemy czasu żeby wyasfaltować wszystkie drogi albo, chociaż te główne ja nie mówię o wszystkich, ale te główne, chociaż wyasfaltować. I wiecie państwo to nie jest tak, że mniej teraz przeznaczamy na drogi wręcz przeciwnie z roku na rok coraz więcej przeznaczamy na utrzymanie dróg gruntowych. Jeśli macie państwo jakiś sposób żeby zapewnić przejezdność i równość na drogach gruntowych to ja z chęcią posłucham. Były próby wysypywania cementu tzn. tworzenia takich dróg betonowych to marki zrobiły tutaj w okolicy byliśmy to zobaczyć i kompletnie to się nie sprawdziło zostało to rozjechane kompletnie. Te betonowe drogi sprawdzają się tylko na jakiś leśnych duktach o piaskowym podłożu. Natomiast w markach to po miesiącu było widać, że to kompletnie się nie sprawdza. To, co my stosujemy w tej chwili tj. gruzowanie oraz ewentualnie na gruz destruktu asfaltowy to jest najlepszy sposób, żadnego leszu nie stosujemy, żadnego żuźla żadnych takich rzeczy nie stosujemy. Natomiast w wielu miejscach tam gdzie jest bardzo mokro to jedyne rozwiązanie to jest po prostu gruz i już nawet nie dosypywać żadnego destruktu, żwiru, bo to i tak się zaraz dołki zrobią tylko gruz. Nie jest to może estetyczne nie jest to może wygodne, ale wygluzowana droga w wielu miejscach jest po prostu najlepszym rozwiązaniem. Natomiast nawet ten nieszczęsny gruz to jest też ogromny wydatek.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Panie Wójcie my pana tutaj nie obligujemy do budowy dróg asfaltowych tu pan ma tylko dokończyć te zadania, które mówię o Radiowej w Woli Rasztowskiej i teraz jeszcze o rozpoczętej inwestycji w Roszczepie natomiast kłopot jest inny jak nie zaczniemy robić porządnie tych dróg to jest bez sensu to jest szkoda tych pieniędzy gminnych i szkoda tych nerw mieszkańców, bo nie wiem gdzie teraz pan pozbiera te wywyższone państwo nie wiedzą jak to wygląda to trzeba się przejechać to trzeba wszystko zabrać i zrobić porządne korytowanie pan będzie miał połowę mniej wydatków przy następnej takiej sytuacji. Bo w ten sposób nic to nie da, bo że będziemy w glinę kłaść ona się zatopi a glina i tak wypłynie tylko gdzie wyrzucić to, co tyle lat tylko żeśmy dosypywali tzw. dosypka, która nie zabezpieczyła, bo każda ulica miała ten sam problem. Możemy rozmawiać spokojnie, bo tutaj tu nie chodzi mieszkańcy się denerwują, bo słyszą od urzędnika w gminie żeby sobie kalosze zakupił dobrze założy sobie kalosze, ale jak mu dojedzie szambiarz jak dojedzie mu

karetką jak dojedzie samochodem z dzieckiem no tak odzywać się do mieszkańca to jest niefer. Zwracam tu na to uwagę, dlatego że to, co nam zgłaszają my musimy panu zgłaszać żeby pan wiedział jak ogromny jest problem. Trzeba było w taki sposób albo zmusić tę firmę od wodociągów żeby najpierw porobiła przyłącza żeby raz zrobiła wykop a nie po dziesięć razy skakała i niszczyła nam te drogi my zreperujemy tyle ile się da. Bo pan nie wie ile mieszkańcy są wstanie sami z siebie zrobić, ale to nie tak żeby cały czas robić a w innej miejscowości chodzi równiarka i korytuje sobie. Mam tylko jeszcze pytanie czy pan Przewodniczący pozwoli mieszkańcom, bo oni chcą też zabrać głos a to jest też chyba w tym temacie.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda:** „W odpowiednim punkcie.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „W różnych?”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „A my gdzie teraz jesteśmy?”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda:** „Gdzie przy drogach, przy informacji w punkcie 19.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Panie Wójcie może należałoby powrócić do takiej propozycji, którą pan rzucił żeby zrobić właśnie żeby Radni się zebrali wie pan mówię tj. kwestia opracowania takiego planu ratowania tych dróg, bo widzę, że niema żadnej koncepcji jak dalej to robić i które drogi robić. Bo trzeba podjąć działania i od czegoś trzeba zacząć, które drogi mamy robić i ile tych pieniędzy jest, bo wiadomo, że budżet też nie jest z gumy, ale mieszkańcy też się denerwują i jeśli widzą, że nic się nie robi a jeszcze jakieś sugestie, bo u nas mieszkańcy w Woli mieszkańcy powiem panu sami kupili na Miłą gruz i wysypali, bo już nie czekali na nic, bo po prostu też chcieli dojechać do domów. Ale przede wszystkim jest najważniejsza kwestia taka żeby zakończyć przyłącza, bo firma, która w tej chwili robi podobno ona jest nawet niezła, bo ludzie są zadowoleni ci, którzy robią przyłącza od razu trzeba ich pochwalić, ale muszą być zakończone te przyłącza, bo nie można nic dalej na tych drogach zrobić, bo będą dalej przekopywane jeszcze przekopywane dalej. I wtedy może trzeba jakiś problem opracować opracowania ratowania tych dróg i systematycznie te drogi mówię naprawiać nie mówimy o asfaltach, mówimy o ewentualnym wykorytowaniu i systematycznym nawet przygotowaniu dokładaniu tej warstwy gruzu, bo od razu tego gruzu też nie nałożymy tyle ile trzeba, ale nałożymy jedną warstwę drugą warstwę, aby te drogi były przejezdne. W ten sposób to działać i taka jest moja propozycja żeby zastanowić może zrobić jakieś posiedzenie tak jak pan nieraz zwołuje no i na ten temat porozmawiać jak ratować sytuację, jaki przyjąć kierunek i które drogi mają pierwszeństwo, bo niektóre mają pierwszeństwo a niektóre mogą poczekać, ale niektóre są takie, że ludzie nie mogą dojechać.

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** zamknął dyskusję.

**Ad. 20.**

**Interpelacje radnych i odpowiedzi na interpelacje.**

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** otworzył dyskusję.

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „Panie Wójcie tutaj sprawa też dotyczy ulicy na W tym razem Wąskiej w Dobczyniu tj. ta ulica zresztą pan pewnie wie od Mazowieckiej przed przejazdem kolejowym ostatnia taka wąska 4 m uliczka. Tam mieszkańcy prosili żeby im tą drogę, w jaki kolwiek sposób poprawić i z informacji, jaką posiadam od nich słyszałem, że obiecano mieli oświetlenie tej drogi, czyli najpierw projekt i czy to mogłoby się znaleźć w jakimś terminie jak

najbardziej przybliżonym do realizacji. To jest pierwsza sprawa a druga sprawa tj. ulica Willowa do Granicznej tam jest zostawiony ja o tym wspominałem przy budowie ul. Willowej żeby ten 60m kawałek zalać, bo go szlak trafi jak to się mówi przejedzie parę samochodów i tak się właśnie stało. Jakiś mieszkaniec sobie wywyższał przy Ogrodowej działkę i tam jeździły te samochody i stąd ta Ogrodowa była zdewastowana i ten odcinek tam jest taki ostry zakręt jadąc od strony Lipinek, jeżeli kierowca tego nie wie, że tam jest nierówności tam ta droga jest porwana doły są głębokości 30cm w tej chwili. I żeby to jak najszybciej zrobić, bo tam, jeżeli wiedzie w ogrodzenie i wiedzie mieszkańcowi na działkę to ok., sobie krzywdy nie robi, ale jeżeli z naprzeciwka będzie jechał samochód to już będzie tragedia. Tutej zgłaszam żeby pan wiedział, że to jest niebezpieczne miejsce żeby to w tym czasie żeby to zrobić nawet jutro zrobić, bo to trzeba zrobić przed świętami przynajmniej. To tam ja nie wymagam żeby asfalt położyć, ale porównać trochę tam dosłownie wystarczy pół samochodu jakiegoś destruktu żeby tą drogę doprowadzić do kultury nie wiem pan nie wierzy to się pan przejedzie obejrzy. I tylko to chciałem się jeszcze czy pan mi odpowie na ten temat jak pan to widzi.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „To zadam panu pytanie czy ma pan wiedzę, do kogo należy ta droga, o której pan wspomniał?”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „To znaczy, która droga?”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Ta droga do naprawienia.”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „To znaczy od Willowej do Granicznej ten odcinek przy Ogrodowej? Ja mówię tutaj przy Willowej do Ogrodowej ja nie mówię, że mamy Graniczną robić Graniczna należy do Lipinek a ja mówię o tym odcinku od strony przy Ogrodowej ”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „O asfaltowej tak?”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „Asfaltowej.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „To jest gmina Wołomin.”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „Słucham?”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „To jest gmina Wołomin proszę wspomnieć na mapę.”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „Proszę pana gmina Wołomin jest po stronie tam jest jeden dom, dwa domy teraz niedawno się postawił.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Tak jak mówię niech pan spojrzy na mapę.”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „Ale proszę pana ja panu zgłaszam problem tu na sesji.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Dobrze ja przekaze gminie Wołomin zresztą dzisiaj już to przekazaliśmy, bo jakby wiem jak wygląda sytuacja i interweniowaliśmy w tej sprawie. Tylko zwracam panu uwagę, że tego typu sugestie prośby należy w tym przypadku kierować do gminy Wołomin, bo niema pan świadomości, że ta droga należy do gminy Wołomin.”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „Proszę pana ja mam świadomość tylko ja panu nie zgłaszam gdzie ona leży tylko panu zgłaszam, że ona jest zniszczona. Ja panu to zgłaszam ja nie mówię, że pan ma ja chcę żeby pan w tej sprawie zainterweniował jeszcze przed świętami ma pan parę dni żeby to było zrobione. Ja nie zgłaszam panu czy to jest droga nasza czy nie nasza ja zgłaszam problem, że jest miejsce niebezpieczne grozi czymś nie wiadomo, czym nie daj Bug, o czym ja myślę nie najgorszym.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Dobrze ta ja tylko gwoli takiej ścisłości informuję pana, że tj.

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „Ale niech pan mnie nie informuje, bo ja znam sprawę Granicznej lepiej niż pan sobie wyobraża.

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Rozumiem natomiast już przekazałem.”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „I co z ulicą Wąską.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Ulica Wąska i oświetlenie nic nie wiem na ten temat potraktujemy to, jako kolejny wniosek do budżetu.”

**Radny pan Piotr Zakrzewski:** „Dobrze, ale czy można tą drogę przyrównać, coś tam podsypać ewentualnie, bo ona jest zła w złym stanie.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Sprawdzimy zobaczymy.”

**Radna pani Jadwiga szewczyk:** „Chciałam zapytać pana Wójta, panie Wójcie czy już rozpoczęły się prace nad projektem skrzyżowania w Roszczepie w miejscowości Roszczep podejmowaliśmy, jako Rada Gminy w tym zakresie a plan projekt przygotowywany będzie przez gminę i potrzebna jest mi tylko informacja w tym zakresie. Na jakim to etapie jest czy ruszyły prace.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Po uchwale podpisałem porozumienie z Mazowieckim Zarządem Dróg Mazowieckich czekam na odesłanie umowy jak otrzymam umowę z powrotem wprowadzimy zadanie do WPF i wówczas będę mógł ogłosić przetarg na projektowanie tego skrzyżowania.”

**Radny pan Stanisław Jachacy:** „Panie Wójcie zwracam się po raz kolejny z prośbą w imieniu mieszkańców mojej miejscowości Krusze, którym jestem Radnym w sprawie przystanku autobusowego na wprost mojej drogi tzn. naszej drogi gruntowej. Zwracam się po raz kolejny, ponieważ tak monitowałem sprawę do jednego z panów prezesów Jarosława Szczęsnego z firmy STALKO firma STALKO też prowadzi swój przewóz firma DARGO prowadzi przewóz Tłuszcz prowadzi przewóz chodzi o przystanek w miejscu gdzie droga łączy się z szosą Jadowską. Chodzi o to, że tak w lesie jest przystanek przy drodze do Klembowa jest przystanek na Krysinie przy drodze do Krusza i do Chruściel jest przystanek w Roszczepie koło S. jest przystanek koło straży w Roszczepie i w Kruszu jest taki sam łuk taki sam drogi jak i w Roszczepie tylko tyle, że jadąc od Tłuszcza skręt łuk w prawo a w Roszczepie jest tak skręt łuk w lewo taka jest różnica. I tu jest linia prosta i tu jest linia przepaszam i tu jest linia ciągła i w Roszczepie też jest linia ciągła i jest przystanek i mimo że ktoś powie, że przystanek szkolny, ale zatrzymują się i z DARBUSA i ze STALKO i kto chce inny też się zatrzyma prawda. I chodzi o to, że mieszkańcy wysiadając w lesie idę rozmowa dnia dzisiejszego o tym mówię, ponieważ ludzie siedzą przy komputerze i z którymi mówię nie powiem, że starcie tylko uwagi po prostu po raz kolejny i patrzą czy ja się w tej sprawie o nich się upomnę. I chodzi o to, że wysiadając przy drodze Klembowskiej w lesie, która jest ładnie oświetlona to prawda, ale mówi idę do domu i mam dwa a ten drugi mówi dwa i pół kilometra przez wieś idę. Idąc drogą koło ciebie gdyby ten przystanek to ma połowę nawet jedną trzecią tej drogi. Naprawdę nie można w tej sprawie czy tej zmiłki na tej drodze zrobić i żeby ten przystanek tam dla tych mieszkańców funkcjonował. Po prostu jest to kolejna rozmowa z mieszkańcami ja nie mówię, że cała wieś na mnie czekała jak szedłem na sesję i z rzemiakiem natomiast mówię, że to jest kolejna rozmowa ze mną i upominanie się o to samo. I uważam, że tak samo można zrobić w Kruszu ten przystanek jak i koło S. w Roszczepie tj. taka sama sytuacja i tu jest linia ciągła i tu jest linia ciągła. Może pan mógłby coś w tej sprawie zrobić z Jarosławem Szczęsnym prezesem STALKO rozmawiałem szmat czasu temu no ta rozmowa była taka jak to się mówi no do gminy po prostu w tej sprawie zwracam się teraz po raz kolejny do pana i myślę, że ci, co oglądają nie muszą mi tam jak to się mówi, ale niech wiedzą, że w tej sprawie i nie tylko o to się upomniałem

na sesji i po raz kolejny o tym rozmawiam. Bardzo bym prosił żeby coś w tej sprawie zrobić dziękuję.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Proszę państwa to nie jest tak, że to nie jest kwestia wymalowania jakiejś linii na jezdni ani też kwestia jakiejś tak linii ciągłej żeby zlokalizować przystanek na drodze wojewódzkiej trzeba spełnić naprawdę wiele, wiele parametrów. I wracając do zebrania sołeckiego, które było w Kruszu w zeszłym roku we wrześniu mieszkańcy zagłosowali i przeznaczili 6 000,00 zł na wyznaczenie przystanku przy drodze w Chruścielach wówczas nikt nie mówił o drodze przystanku jakby z tamtej strony. I akurat z dwa tygodnie temu z panią sołtys oraz Kierownikiem Ref. Inwestycji byliśmy tam na miejscu przy tej drodze w Chruścielach wyznaczyliśmy gdzie te przystanki mogłyby się znaleźć i wystąpiliśmy do Zarządu Dróg Wojewódzkich o uzgodnienie. Jeśli nam uzgodnią to przystąpimy do projektowania jak zaprojektujemy będziemy mogli wykonać właśnie te malowania, peron postawić, postawić znak właśnie to, co zrobiliśmy w Roszczepie. Natomiast w tej sytuacji przy tej drodze na Chruściele tam patrząc na to jest mała szansa, że dostaniemy zgodę na zlokalizowanie tego przystanku a jeśli dostaniemy to na pewno w większej odległości od tego skrzyżowania niż mieszkańcy by sobie życzyli. Ponieważ mówię muszą być spełnione określone parametry bardzo wyśrubowane. Jakby ta sama sytuację mamy w Roszczepie, które za chwilę będziemy projektować na drodze wojewódzkiej i tam z panią sołtys z panią Radną oglądaliśmy i też mieszkańcy by chcieli żeby te przystanki były blisko skrzyżowania natomiast zobaczcie państwo na projekcie, że jedyne możliwe miejsca są oddalone od tego skrzyżowania, ale innej możliwości umieszczenia przystanku w takich miejscach nie ma. Natomiast już kończąc dobrze nie zależnie od decyzji zebrania sołeckiego no to wystąpimy też z wnioskiem o lokalizację tego przystanku tam w tamtym miejscu, o którym mówi pan Radny natomiast od razu uprzedzam, że to nie jest kwestia wymalowania tak czegoś na jezdni tj. kwestia wielu uzgodnień zarówno projektowania organizacji ruchu i później wdrożenia oraz też kwestia odległości od następnego przystanku. Bo to też jest ważne, że te przystanki nie mogą być za blisko.”

**Radna pani Halina Adamska:** „Właśnie odnośnie tych przystanków tyle pism, co wysłaliśmy ja wysłałam sama pismo odnośnie przystanku we wsi, którzy mieszkańcy są naprawdę za tym i został nam odrzucony po prostu ten przystanek jest nielegalny. W następnym projekcie teraz skrzyżowania on jest aż prawie za wsią, ale nie ma innego wyjścia tu akurat dostaliśmy i się udało a ten drugi przystanek jest nie legalny i nie chcą w ogóle słuchać o tym tyle pism zwrotnych tyle projektów we wsi i na wysokości świetlicy on jest nieuznany, choć dla nas na pewno by było lepiej żeby on był we wsi niż za wsią a nie mamy wpływu. Ja jeszcze odnośnie drogi podczas właśnie ostatnich tych roztopów moją drogę łączącą Zaścienie z Roszczepem został rozjechana nie wiem czy ona się nadaje do remontu czy do wymiany chciałam usłyszeć od pana Wójta coś na ten temat tej drogi.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „To znaczy można się załamać jak się zobaczy tą drogę po prostu jest tragedia droga powstała po prostu i opadła i się pokruszyła. Byliśmy tam z kierownikiem jakby decyzja w tej chwili jest taka, że trzeba będzie to punktowo to wykorytować i wysypać tłuczniem, gruzem i zaasfaltować, ale tylko punktowo gdzie jest to największe zniszczenie. Natomiast żeby kompleksowo rozwiązać problem to trzeba po prostu całą drogę przebudować, bo niestety te drogi budowane 10-15 czy osiemnaście były budowane bez żadnej podbudowy robione jakimś tam czynem społecznym no i niestety to wszystko pracuje a szczególności w



ostatnich latach. I tam jak patrzyliśmy jest jakaś podbudowa z piasku i około 5 cm jakiejś podsypki a tak to 4 cm asfaltu na to. Także na chwilę obecną uzgodniliśmy, że trzeba to będzie wykorytować.”

**Radna pani Halina Adamska:** „Ta droga powstała osiemnaście lat temu czynem społecznym, bo była nieprzejezdna może jeszcze żadnej takiej drogi w gminie nie było nieprzejezdnej, bo są mieszkańcy w czynie społecznym z torów żeśmy zwieźli kamień ona się uratowała a podsypka rzeczywiście jest tylko żwir, bo powiedziano po moich wielkich interwencjach powiedziano, że ten teren tak niski tylko na żwirze się ona utrzyma i są rowy, bo nie można powiedzieć, że nie ma są rowy, jest rów główny przekopany, że woda spływa. Jednak jest to druga taka akcja, że jest niszczone, że kilka lat temu też była tak zniszczona, że na tym kamieniu i na tym żwirze się nie utrzymała.”

Radny pan Stanisław Jachacy: „Jeszcze raz do pana Wójta panie Wójcie apropos tych przystanków, o które się zwróciłem i pan mi odpowiadał to przede wszystkim my się sugerowaliśmy panie Wójcie lokalizacją tych wiat przystankowych. Bo traktowaliśmy sprawę, że przystanki są przystani trzeba postawi wiaty przystankowe natomiast tu interesuje nas żeby był tylko punkt przystankowy żeby już nie mówię, że wiata, bo są tacy powiedzmy sobie ze zjedzonym zdrowiem mówią postój tutaj ty nie jeździsz, ale postój tutaj sobie w tym miejscu jeszcze kiedyś jak się zatrzymywały autobusy, bo był taki czas tu jest nie do wytrzymania w tym miejscu. Ale przynajmniej punkt żeby mogli wysiąść o to chodzi nawet na tej drodze, która do mnie prowadzi.”

**Radny pan Andrzej Pisarek:** „Dziękuję panie Przewodniczący. Postaram się bardzo krótko widząc tutaj też kolejne osoby. Panie Wójcie ja do pana z tą interpelacją w nawiązaniu do tej z poprzedniej sesji i tych wcześniejszych zeszłego roku chodzi ogólnie o most na rzece Rządzy w Starym Kraszewie. Z tych wszystkich moich interpelacji pism do pana kierowanych wynikało tak rozumiem, że nie można nic zrobić tak to można powiedzieć już nie mówię, dlaczego ogólnie mówię, że nie można nic zrobić. Więc wystąpiłem w tym roku na początku, bo zmieniło się prawo wodne i zmieniła się instytucja zarządzająca rzeką między innymi, więc wystąpiłem pismem o to żeby podjęli pewne działania, jakie kol wiek pod tym pismem podpisało się kilkunastu rolników tylko tych, którzy panie Wójcie, którzy rzeczywiście z tego terenu korzystają, jeżeli oczywiście jest można żadnych innych tam nie ma jest podpisanych tylko ci, co faktycznie korzystają. To nie było coś, że było zmuszane tylko oni po prostu często pytają i pewnie pana Wójta też o to pytają z tego, co słyszałem o ten most i otrzymałem odpowiedź. Pozwolę sobie ją szybko odczytać: „W odpowiedzi na pismo z 15 stycznia 2018 r. dotyczące prośby odbudowy przeprawy mostowej na rzece Rządzy w km 21+893 w miejscowości Kraszew Stary tak jest napisane gmina Klembów. Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie Zarząd Zlewni w Dębem nadzór wodny Wołomin informuję, że powyższa budowla została zbudowana w latach sześćdziesiątych poprzedniego stulecia z inicjatywy rolników oraz władz gminy na potrzeby dojazdu do łąk oraz pól uprawnych w ciągu istniejącej dojazdowej drogi gminnej. Jednocześnie informujemy, że przeprawa ta nigdy nie znajdowała się w ewidencji wód urządzeń i melioracji wodnych oraz zmeliorowanych gruntów przez Wojewódzki Zarząd Urządzeń Wodnych w Warszawie do końca 2017 r. a także przez obecnego zarządcę rzeki Rządzy tj. Państwowej Gospodarki Wodnej Wody Polskie. Naszym zdaniem z uwagi na pełnienie przez powyższy obiekt ważnej funkcji komunikacyjnej w zakresie dostępu do obszarów rolnych oraz do terenu, przez który przebiega fragment rurociągu

naftowego PRZYJAŻŃ w przedmiotowej sprawie należy się zwrócić do zarządcy drogi. Zarządcą drogi, która jest we władaniu gminy Klembów oczywiście jest Gmina Klembów.” Ja to tak przedstawiam panu Wójtowi po raz kolejny pod rozwagę, bo z tego, co podejrzewam na następną sesję będą przygotowane prawdopodobnie jakieś tam ewentualne pana propozycje w zakresie rozdziału środków z nadwyżki tzw. i bym prosił żeby uwzględnić tam stosownymi środkami i decyzją, w jaki sposób ta przeprawa wodna była by odbudowana. Ja nic nie sugeruje w tym momencie, bo najlepszym rozwiązaniem był by most, most, który wiadomo, z czym się to wiąże dzisiejsza odbudowa, bo gdybyśmy go naprawili w zeszłym roku była by inna troszeczkę sytuacja w innych kosztach. Więc tylko bym prosił pana Wójta żeby uwzględnić to w nadwyżce rozwiązanie, które powodowałoby żeby możliwie szybko jeszcze przed pracami, które będą zapewne będą w okresie letnim późnej wiosny i letnim odnośnie zbiórki zielonki z tych łąk. Dziękuję.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** zamknął dyskusję.

## **Ad.21.**

### **Sprawy różne i wolne wnioski.**

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** otworzył dyskusję.

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Panie Wójcie tak szybko też sprawa boiska w Woli Rasztowskiej prośba o przekazanie jakiś tam narzędzi instrukcji konserwacji tej trawy. Ponieważ nie wiem czy pan wie, ale młodzież zaczęła tam już grać natomiast nikt tego chyba nie konserwuje. Więc, w jaki sposób ma być konserwacja pewnie wykonawca dał jakąś instrukcję jak to się tą trawę konserwuje. To jest jeden temat druga to jest kwestia Toj Toj-ki już jest potrzeba TOJ TOJ-ka na tym terenie, ponieważ tam młodzież biega no i musi gdzieś tam za własną potrzebą też wyskoczyć. Trzeci temat tj. lampa na tej Kresowej chodzi o ten róg żeby też pan uwzględnił w wydatkach ewentualnie tam są słupy i praktycznie doprowadzona jest instalacja napowietrzna do budynków elektryczna do budynków i można by było skorzystać z tego żeby przynajmniej jeden słup powiesić na skraju na rogu ulicy Kościelnej i Kresowej. I prośba też o informacje właściwie to powinno być w poprzednim punkcie, ale chciałem to połączyć razem, na jakim etapie jest realizacja Radiowej.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Za boisko odpowiada animator, który jest tam zatrudniony i on odpowiada też za stan techniczny. Jeśli chodzi o lampę na Kresowej to słupy są natomiast i tak trzeba pociągnąć nawet dla jednej lampy linie oświetleniową, co najmniej 350m z tego, co pamiętam. Ja to analizowałem sprawdzałem natomiast w tej chwili nie widzę możliwości sfinansowania tego typu inwestycji tak jak poprzednio traktuje to, jako kolejny wniosek do budżetu w zakresie oświetlenia. Radiowa jesteśmy w trakcie robienia podziałów geodezyjnych. Toj Toj-kę oczywiście postawimy.”

**Radny pan Zdzisław Rasiński:** „Ale jak pan przewiduje rozpoczęcie tej drogi, kiedy.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Podziały nie pamiętam jeszcze z miesiąc dwa będą trwały zlecamy przygotowanie dokumentacji no myślę, że jeszcze ze trzy miesiące.”

**Radny pan Adam Ćwiliński:** „Panie Przewodniczący proszę o udzielenie głosu moim mieszkańcom.”

**Radna pani Dorota Marcinkowska:** „Ja właśnie w tej samej kwestii chciałam się wypowiedzieć żeby pan udzielił głosu państwu, państwo panowie tyle czasu czekali, podejrzewam, że grzecznie czekają, że pan ich może zawoła proszę udzielić im głosu.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Panie Przewodniczący czy ja mogę tylko zapytać ile wynosi wynagrodzenie animatora na boisku w Woli Rasztowskiej. Chciałam zadać to jedno pytanie i państwo mi nie pozwolili, ale nie oto chodzi tj. rzucenie kwotą, którą pan Wójt zna. Bo potem będę wracała do tematu.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Nie pamiętam nie zajmuje się wszystkimi szczegółami proszę wybaczyć.”

**Mieszkaniec Sitek M.SZ.:** „Właśnie w sprawie zamkniętych przejazdów. No zaczęła się robota w polu trochę ruszymy no ton jest dla nas bardzo dokuczliwe. Ja w swoim przypadku w tym tygodniu przejeździłem w zeszłym tygodniu przejeździłem tą drogę trzydzieści razy to jest no także wciąż roku ja muszę przejechać ja mówię o swoim gospodarstwie ja muszę przejechać ok. dwustu razy tą drogę przemierzyć. To około 3 km jest dalej niż z przejazdem policzyć ile ja kilometrów muszę zrobić no i zwracam się do pana Wójta czy nie można by było tego jeszcze odkręcić. Bo te drogi obok tego przejazdu to też są obok torów też są koszty. I teraz jeszcze wejdzie modernizacja przejazdu. Jeśli będzie zamknięty przejazd ten główny do Krusza, którzy ludzie z Krusza, którzy mają po tej stronie z Jachacówki będą musieli jechać przez Wolę, przez Rasztów, Klembów, dopiero, żeby się dostać do pola. Natomiast z Pieniek, bo są tacy i jeden z mieszkańiec Pieniek ma pola też za torami, także jemu to nie wiem, czy by nie było z Pieniek lepiej przez Tuszcz przejechać, jeśli będzie przejazd zamknięty.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Tak, oczywiście, można odkręcić w każdej, w każdej chwili. Rozwiązanie jest, które panu pokazywałem. Kolej oferuje podpisanie umowy najmu dla konkretnej osoby. Nawet nie na gminę, tylko to jest, najemcą jest konkretna osoba, która odpowiada za przejazd. Oraz, najemca, oraz wyznaczone, upoważnione osoby przez najemcę. Jeśli państwa interesuje takie rozwiązanie, to, to proszę bardzo. Ja panu pokazywałem tą umowę i ja powiedziałem, że ja nie podpisze takiej umowy, bo ja nie jestem użytkownikiem tego przejazdu. Ja osobiście, nie, jako Wójt, tylko, jako Rafał Mathiak. Możecie państwo podpisać umowę z PKP. Ja o taki wzór umowy mam, on jest standardowy. Z czym to się wiąże, to pan widział. I to jest jedyne rozwiązanie, żeby zapewnić tam przejazd, na tej, na tej drodze.”

**Mieszkaniec Sitek M.SZ.:** „To, co mi jest wiadomo, to można było nie dopuścić do zamknięcia tych przejazdów, przez przejście drogi. Ale to została sprawa zaniedbana. Bo to już powinno być od 2015 roku, zająć się gmina powinna tym, żeby przejąć te drogi na, na własność gminy. I uważam, że przez ten czas do 20 roku, dokąd mogłyby istnieć te przejazdy, można było to załatwić.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Dobrze, proszę państwa. To wracamy do tematu poruszanego podczas planu zagospodarowania przestrzennego i różnicy między drogą wewnętrzną a drogą publiczną. Oraz to, co może być drogą publiczną. Drogą publiczną może być droga o uregulowanym stanie własności, minimum 10 metrowa, na całej długości drogi. Nie ma sposobu, żeby te dwie drogi wewnętrzne 3 metrowe, polne, żeby je przekwalifikować na drogi publiczne. My mamy problem, żeby zaliczyć drogi do kategorii dróg publicznych na wielu, wielu innych miejscach, gdzie na przykład jest zabudowa mieszkaniowa. O tym trzeba było myśleć na przykład w 2004 roku, uchwalając, czy w 2008, nie pamiętam, uchwalając plany zagospodarowania dla Sitek i dla, dla Roszczepu. Pokazywałem panom na monitorze te plany

i w przypadku ulicy Pokoi, jest plan zagospodarowania przestrzennego, który określa, że ta droga ma mieć 10 metrów. Zarówno po stronie Woli Rasztowskiej jak i po stronie Michałowa. Natomiast cały ten obszar pomiędzy przejazdem w Kruszu na drodze powiatowej oraz przejazdem w ulice Pokoje, jest białą plamą. Tam nie ma planu zagospodarowania przestrzennego. I czy nam się to podoba, czy nie, no weszły takie przepisy, które obligują kolej do likwidacji tego typu przejazdów, w celu zapewnienia bezpieczeństwa. I oczywiście, tak jak pan tutaj mówi, czy tu też pojawiły się jakieś artykuły, zależy to od decyzji samorządu. Tak, zależy to od decyzji samorządu, ale takiej, czy podpisze umowę na najem przejazdu. Nie znam jeszcze gminy, która by podpisała taką umowę. Natomiast podpisują umowy osoby indywidualne, dla których na przykład przejazd jest jedyną drogą dojazdu do domu. I tylko one na przykład z tego korzystają. Natomiast to, co kolej proponuje w ramach zamkniętych, zamknięcia tych przejazdów, to umożliwienie korzystania z tego pasa kolejowego, tak zwanymi tymi drogami serwisowymi. I taką propozycję porozumienia mam otrzymać. Natomiast słowną, słowne zapewnienie już otrzymałem, jak jakiś czas temu się spotykałem z przedstawicielami PKP. Powiedzieli, że nie ma problemu, możemy jeździć, oni przygotowują specjalne porozumienie. I tak, jak panu mówiłem, jak tylko warunki pozwolą, no to pojedziemy tam w teren i zobaczymy, gdzie te drogi trzeba udrożnić, tak, co wyrównać ewentualnie, co wyciąć, żeby te drogi wzdłuż torów kolejowych, może nie tyle, co drogi, co teren wzdłuż torów kolejowych był przejezdny dla maszyn rolniczych. Naprawdę to jest, no jedyny sposób, w którym, w którym mogę państwu pomóc. A rozwiązanie jest takie, że, mogą panowie podpisać umowę najmu na przejazd, no. To jest jedyne rozwiązanie. Wtedy konkretna osoba ma klucz i z imienia, nazwiska odpowiada za ten przejazd, tak. I po przejechaniu jest zobowiązana opuścić bariery, szlabany i zamknąć na klucz. I nikt inny nie może korzystać z tego przejazdu, tylko osoba wpisana do umowy, czyli najemca plus osoby upoważnione. No, niestety, no wszystko zmierza do tego, żeby, że kolej będzie likwidowała wszelkie tego typu przejazdy. Też dodam państwu, że ten temat był przedmiotem interpelacji Krajowej Izby Rolniczej, tak. Bo ten problem dotyczy głównie rolników. I niestety Minister Infrastruktury odpisał, odpowiedział, że nie ma możliwości zmiany przepisu w tym zakresie. Że on jest, no robią to ze względu na bezpieczeństwo. Także tutaj, nie jestem w stanie znaczyć, jestem w stanie pomóc, tylko po prostu udrażniając ten teren przy kolejowy, tak. I podpisać porozumienie z PKP na możliwość korzystania z tego terenu. Natomiast było, te zamknięcie było nieuniknione i jakby no, nie jesteśmy tutaj odosobnieni. Mówię, ten problem dotyczy, dotyczy całej Polski. I mówię, nawet znalazłem w Internecie jakieś interpelacje posłów, właśnie tą interpelację Krajowej Izby Rolniczej i jakby, wszystkie bez powodzenia. Niestety, znaczy niestety, no może i stety bezpieczeństwo stawiane jest na pierwszym miejscu.”

**Mieszkaniec Roszczepu M.:** „Ja bym chciał się zapytać pana Wójta. Czy pan tych hektarów od nas za torem by nie wykupił na Klembów? No, bo, jak jeżeli ja mam jeździć 4 kilometry dokładać bez Pokoje i ten, kto mi zapłaci za paliwo? Kto mi zapłaci za amortyzację, kto mi zapłaci za czas? Rolnik to jest takie przysłowie, śpi, a mu rośnie, ale kołdra w nocy. I druga sprawa jeszcze jest. Jeżeli, już tak tych przejazdów nie będzie, to może jakieś gminę byśmy postawili z tamtej strony torów, żeby Roszczep z Wolu miał. No, bo wszystkie opłaty do gminy, wszystkie dopłaty do gminy. No, to jak ja mam przejechać. Na samolot nasz nie stać jeszcze. No, panie Wójcie, no. Dojdźmy do porozumienia w takim swoim głupim rozumem. Chłopskim rozumem. Bo ja tu widzę i tu siedzę, słucham, że tu jest takie ciężkie sprawy macie, że wy nie

umiecie rozwiązać. Z tymi drogami, to ja już tutaj przekroczyłem. Robiłem podwórko, wywieźliśmy 30 wywrotek piachu, takiego gruzu na drogi, nikt nie rozwalił. Po zbożu jeździli, ale żaden rolnik nie wyjechał, nie rozwalić. Więc po robocie pojechaliśmy z synem no i żeśmy dwa dni. Nie przyszedł. Ale rolnicy, ja winuję tu rolników. Ale rolnicy, żaden nie wyjdzie z łopata, żeby gdzieś jakiś dołek zarównał, żeby coś pomógł. Nic. Tak, znam dobrze, dokładnie i Wola Rasztowska i Roszczep. Żaden z rolników się nie upomni. Na trzy drogi żeśmy wywieźli 30 wywrotek w najgorsze doby. Nie było, komu rozwalić, po polu się jeździło, a rolnik przejechał po polu i jest panem sytuacji. To teraz, pan Wójt się zastanowi. Albo kupać od Roszczepaków ziemię, albo prezydiem stawiać, z tamtej strony toru. Plac dam.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „Znaczy, jak rozumiem, do urzędu można dojechać.”

**Mieszkaniec Roszczepu M.:** „No, jak można dojechać?”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „No, ale przejazd w Kruszu jest przecież, no. Jeszcze.”

**Mieszkaniec Roszczepu M.:** „Ale ja miałem bliżej, bliźutko tędy do przez Krusze mam 10 kilometrów, prawie 11, a tutaj tędy mam mniej.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „No ja wszystko rozumiem. Tylko naprawdę, pretensje nie należy kierować do mnie. Niestety, no mamy taką a nie inną sytuację, takie a nie inne przepisy i trzeba było się z tym liczyć po prostu, no. PKP jest zobowiązana do regulowania tego typu spraw. Mają na to proste rozwiązanie, podpisujcie umowę. Oczywiście, zrzucają wszystko na gminy, że to przecież gmina nie chciała podpisać umowy. To jest najlepsze rozwiązanie, tak. Natomiast jak nie chciałem podpisać umowy i mi przysłali już ostateczne pismo, że proszę o ustosunkowanie się, to musiałem odpisać, że dopuszczam likwidację tych przejazdów. Bo, jakbym z kolei nie napisał, a coś by się wydarzyło, to Wójt by był pierwszy ciągnany do odpowiedzialności, że przecież nie wyraził zgody. To są bardzo poważne, bardzo poważne sprawy. Ja rozumiem, problemy, które z tego wynikają. Mogę państwu pomóc, jak tylko będę, będę mógł w zakresie udroźnienia tych terenów przy kolejowych. Natomiast, no, tego nie przeskoczmy, no.”

**Radny pan Stanisław Jachacy:** „Panie Wójcie, jak i wszyscy Radni, znacie ten temat, odnośnie tych przejazdów kolejowych. I tak jak i pana się słucha i słucha się mieszkańców Roszczepu i Sitek, w sumie wszyscy mają rację. Natomiast, wydaje mi się, że kolej trochę przedobrzyła w tym naszym przypadku. Ponieważ, jaka jest częstotliwość pociągów z Tłuszcza do Radzymina? Od tego się zaczyna. Przecież dziennych, osobowych pociągów nie ma. Są dopiero popołudniowe pociągi. I wydaje mi się, że kolej tutaj przedobrzyła i przejechała się na grzbiecie, jak to się mówi, rolników, to raz. A drugie, zwałała to wszystko na gminę. Natomiast sami od siebie w tej sprawie, nie zrobili nic. Najłatwiej puścić buldożer, rozepnąć przejazd i mają sprawę załatwioną. Ile powiedzcie, nie powiedzcie, tylko proszę państwa, ile osób jedzie na przykład pociągiem z Tłuszcza do Legionowa? Z Krusza, kto wsiada? No ja, jak tam, czasami jak to się mówi, z ciekawości przejechać, zobaczyć, jak dawno, kiedyś wyglądało i dzisiaj ten temat wygląda. Wydaje mi się, że kolej poszła po najmniejszej linii oporu tego tematu. W naszym przypadku, takie jest moje zdanie. Dziękuję.”

**Mieszkaniec Sitek M.SZ.:** „Proszę państwa ja jednego dnia przejechałem 15 razy z obornikiem. To znaczy się, tak jakby w jedną stronę 15 i w drugą stronę drugie 15. Przejechało dwa pociągi, przez cały dzień. No, to można powiedzieć, 30 razy przejechałem, prawie cały dzień jeździłem, dwa pociągi przejechały jeden towarowy i jeden ten osobowy.”

**Radny pan Andrzej Pisarek:** „Dziękuję panie Przewodniczący. Szanowni państwo, ja, jako Przewodniczący Komisji Rolnictwa, do nas też wpłynęło to pismo, tutaj kierowali mieszkańcy Sitek do kolei, w sprawie odtworzenia tych przejazdów. Myśmy o tym rozmawiali na poprzedniej komisji, w lutym. Później o tym nie było dyskusji na sesji, no, bo czekaliśmy na pismo, odpowiedź z kolei. I tak, powiem, że temat z tymi przejazdami zaczął się w 2015 roku, w październiku, od zmiany rozporządzenia. To ono spowodowało to, że kolej dostała niejako nakaz prawny, aby te przejazdy odpowiednio ustawić. Dać im pewne kategorie, które są, które. I na to kolej ma czas, dalej ma czas do 2020 roku. Więc w naszym przypadku, nie musiało to nastąpić już teraz, tylko mogło nastąpić równie dobrze w 2020 roku, w październiku. Gdybyśmy oczywiście, kolej o to, odpowiednio o to zabiegali. Pierwsze pismo panie Wójcie wpłynęło w 2016 roku na wiosnę, informujące, że się zmieniły przepisy do gminy no i żeby coś zrobić. Bo, o co chodzi, całe jest sedno sprawy. O kategorię przejazdu, czyli D, musi być droga publiczna. A ta droga publiczna, ona nie jest w sensie nazewnictwa. Jest to droga we władaniu Gminy Klembów. I teraz tak. Myśmy, jako gmina odpowiedzieli tam, że będziemy coś robić. Pytanie, co zrobiliśmy? Z tego, co wiem, to nic. Później za rok 2017 roku, kolej się ponownie nas pyta na wiosnę, co robimy. I nas tam informuje o tym, przypomina. Nie pamiętam, czy poszła odpowiedź, no, ale chyba nie poszła. Na jesieni zeszłego roku, kolej w listopadzie występuje do Wójta gminy, gdzie prosi o wyrażenie zgody. Prosi, nie nakazuje, nie mówi, że rozbierzemy, tylko prosi pan Wójt odpisał, że dopuszcza taką możliwość. No, to nie minęło dwa, trzy tygodnie pewnie, mniej więcej, i przyjechali, rozkopali. Bo, dostali kart blanche. Bo tak nawet piszą w odpowiedzi do nas. W odpowiedzi do mieszkańców Sitek piszą, że, na jakiej podstawie żeście to zrobili? W oparciu między innymi o rozporządzenie, to dawało im to możliwość prawną i zgody Wójta. To powiem tak, pani Wójcie uważam, że gmina Klembów nie zrobiła nic od tamtej pory, żeby te drogi, tą drogę, te drogi przynajmniej, bo wiadomo, że są we władaniu gminy Klembów. Ale można było podjąć działania. Na przykład ostatecznością jest to, że w 2016 roku, trzeba się było zorientować, czy przejazdy są potrzebne, czy są niepotrzebne może są niepotrzebne? I podjąć działania, chociażby w ostateczności, zasiadając te drogi. W momencie zasiedzenia tych dróg, mamy ich własność. One nie muszą mieć 10 metrów, bo tu jest cel publiczny. One mają teraz około 4 metrów w zapisach. Jak byśmy te drogi zasiedzieli przez tyle lat, to byśmy mogli następnie podjąć uchwałę, tutaj jest kwestia własności drogi. I wtedy byśmy podjęli uchwałę, jako Rada Gminy o tej drogi kategorii gminnej, i mamy publiczną. I możemy w tym momencie spokojnie te przejazdy ratować. A teraz, nie możemy ratować. Znaczą, możemy jeszcze. Ja bym tak tylko, proszę pana Wójta, bo tutaj nie jest rzeczywiście czas na dyskusję długą w szczegółach, wnikania. Bo to byśmy musieli tutaj usiąść i wsiąść przepisy do ręki. Ja je trochę przejrzałem i uważam, że trochę zaniedbano panowie mają racje, pewne tematy związane z tym ratowaniem. Bo chociażby można było kolej informować i pewne działania podejmować, rzeczywiście. I byśmy do 2020 roku, zgodnie z prawem, te przejazdy, kolej by ich po prostu nie mogła ruszyć do tego czasu, bo taki ma czas do, pięć lat. To się mogło stać w ciągu pół roku, ale nie stało się. Oni nas informują, zmieniają się przepisy, róbcie coś. Pytanie, co myśmy zrobili. I w 2011 roku, znaczy, w 2017 roku, teraz na jesieni, potem jeszcze raz zarządca tych torów poprosił Wójta o zgodę i Wójt tą zgodę przekazał. Gdyby Wójt nawet podpisał, że wykonujemy działania związane z przejściem tych dróg, to by tego nie ruszyli. Poczekaliby ostatecznie do 2020 roku. Także, panie Wójcie, ogromna prośba jeszcze. Bo, prośba o przynajmniej podjęcie jakichś działań.

Udanie się do kolei jeszcze, że jednak nastąpiły pewnego typu, że jest duży, duże zapotrzebowanie społeczne, rolników, żeby jednak cofnąć to, co się stało, ze strony kolei. A my może podejmiemy, jako gmina jeszcze kroki, aby w ostateczności chociażby zasiedzieć te drogi. Bo, przypuszczam, że jakby wystąpiła gmina o zasiedzenie, chociażby na przykład tych dróg, bo to są, bo to są pilne sytuacje, to może byśmy się w ciągu roku wyrobili jest to takie, prawdopodobieństwo w przypadku gminy. I można by było jeszcze zasiedzieć te drogi, i tu jest jedyny warunek tu nie chodzi o szerokość drogi pani Wójcie, tylko o własność gruntu. I to jest kwestia publiczna, bo nawet się mówi, że nie mówi się o rozporządzeniu, odnośnie dróg, że muszą mieć tyle szerokości. Liczy się cel publiczny. A te drogi stanowią ten cel publiczny. Także pani Wójcie, ja myślę, że należałoby się jeszcze spotkać i ustalić pewne działania, aby być może odtworzyć te przejazdy. Chociażby ten jeden, co jest, ten może ważniejszy nawet, ten, co jest z tej drogi Sitkowskiej.”

**Radna pani Halina Adamska:** „A dlaczego nie Roszczepskiej?”

**Radny pan Andrzej Pisarek:** „No, ja już proszę o jeden.”

**Radna pani Halina Adamska:** „No, a dlaczego nie Roszczepski?”

**Radny pan Andrzej Pisarek:** „Pani Radna, ja słyszałem od rolników, że ten jest bardziej wykorzystywany. Ale jestem całym sercem za obydwo.”

**Radna pani Halina Adamska:** „To się pan myli, bo chyba Roszczepski jest bardziej wykorzystywany.”

**Radny pan Andrzej Pisarek:** „To ja się mylę, bo ja mam taką wiedzę od innych ludzi, od mieszkańców tamtych terenów. Jeżeli się mylę, to przepraszam.”

**Radna pani Halina Adamska:** „To się pytał Sitek.”

**Radny pan Andrzej Pisarek:** „Nie pytałem się. Jeżeli się, jeżeli się mylę, to przepraszam i oczywiście obydwa te przejazdy są takiej samej wartości. Tu rolnicy proszą o to. Tym bardziej, w kontekście tego, że prawdopodobnie z tego, co też słyszałem tutaj, że około dwa miesiące będzie zamknięty przejazd na Krusze.”

**Radna pani Halina Adamska:** „To jest to, że z Sitek nie ma, jest tylko jeden mieszkaniec, a my mamy, było pięciu, dwóch zrezygnowało, jest trzech. To znaczy, więcej chyba z Roszczepu jest mieszkańców, którzy uprawiają tą ziemię za torami, niż z tej strony. Może tak zacznijmy.”

**Mieszkaniec Sitek M.SZ.:** „Przepraszam bardzo, ale jest odwrotnie. Z Sitek jest dużo więcej. Mogę policzyć ile jest z Roszczepu mieszkańców tych, którzy mają ziemię.”

**Radny pan Andrzej Pisarek:** „Widzę, że teraz największym problemem jest skąd jest więcej. Więc cofam to, że nie powiedziałem, że jest więcej z Sitek, bo taka wiedza do mnie dotarła. Nie jestem mieszkańcem tych miejscowości. Obydwa przejazdy w takim razie są tak samo istotne, tak samo ważne. Więc, w związku z powyższym, do pana Wójta taka prośba. Proszę od razu nie mówić, że czegoś nie można, bo przynajmniej trzeba podjąć te działania. O to, aby jeszcze może spróbować, spróbować uratować te przejazdy takimi sposobami, jak powiedziałem, że uważam. Na dzień dzisiejszy jeszcze jest wyrok WSA w Olsztynie, który też mówi, w jaki sposób takiego typu drogi mogą być przejmowane na cel publiczny. Tu jest tam coś we władaniu gminy. Może to jest sposób. Ale według mnie najlepszy sposób, jest ewentualne wystąpienie o zasiedzenie. Tym bardziej, że te drogi są drogami we władaniu gminy Klembów i nie innego podmiotu. Tym bardziej, że one mają nawet księgę wieczystą oczywiście, z ostrzeżeniem, oczywiście, ale ona jest. To też jest jakiś argument w rękę, pod kątem tej własności dla Sądu później, tak w przypadku rozprawy przed Sądem Cywilnym plus

przed później jej uregulowania. W sensie, wejścia w jej posiadanie, czyli po takim wyroku Sądu. Więc, myśmy tego jeszcze nie robili, ja wiem. Ale ten czas nadchodzi, że pewne drogi, te, będące w zasiedzeniu, powinniśmy się już o tym mówić w zeszłym roku na jesieni przy okazji tej sprawy z tym mostem w Kraszewie. Też może to jest sposób. Jeżeli to jest droga niepubliczna, nie gminna, to może sposób, że może zasiedźmy ją, tak i wtedy będziemy mieli tą własność i będzie drogą gminną. Także, uważam, że należałoby jeszcze spróbować panie Wójcie. Spróbować przynajmniej z kolejną podjąć działania. I jakoś jak to się mówi, ten temat odkręcić niejako. Może się jeszcze uda. Bo tak jak mówię, do 2020 roku te przejazdy mogły funkcjonować, gdybyśmy my nie dali zgody na ich, znaczy, no dopuszczali możliwość ich, jak pan odpisał w piśmie, dopuszczali ich możliwość likwidacji. Także, no, na chwilę obecną ja, nie będziemy o tym jeszcze dyskutowali w szczegółach, bo tu ja mam trochę tych, zapisów. Ale to jest może już nie czas, bo to jest późna pora, też wszyscy są zmęczeni. Może spotkajmy się ewentualnie. Ja się deklaruję, bo będąc przewodniczącym Komisji Rolnictwa, też może i członkowie mojej komisji, znaczy mojej, no, naszej komisji, państwo Radni i pani Radna Adamska, pan Radny Ćwiliński są tym bardziej zainteresowani. Może spotkajmy się komisją, pan Wójt, rolnicy i może jeszcze pan coś tam też dokona przeglądu różnego typu przepisów. I może, nawet wszyscy razem do tej kolei jedźmy, jeszcze poprośmy, że, podejmiemy takie działania. Może to jeszcze jest możliwe do zrobienia. Bo, w kontekście nawet tego, te przejazdy, z tego, co słyszałem funkcjonują dziesiątki lat a może i dłużej. I takie zrezygnowanie z nich na dzień dzisiejszy, kiedy tutaj jeszcze przez rolników są wykorzystywane, znaczy rezygnowanie może niewłaściwe jest słowo, no oddanie im niejako. No, to takie jest zbyt pochopne wiadomo, że przecież nikt tutaj nie wejdzie w takie coś, że ktoś dostanie, jeden z panów dostanie kluczyk, zrobimy szlaban i będzie on teraz wszystkim otwierał. No, to jest nierealna sytuacja. To jest niemożliwe do wykonania przez nikogo. No chyba, że gmina to weźmie w zarząd i będzie tam ktoś odzwierny z gminy stał. Ale panie Wójcie, prośba jest taka, żeby jednak się spotkać i żeby podjąć te działania. Bo, może kolej uprosimy, żeby to zostało cofnięte. A my jeszcze do 2020 roku, bo dalej nie możemy, wyrobimy się, aby tę drogę przejąc, poprzez na przykład zasiedzenie uchwałę później Rady Gminy Klembów i wtedy mamy drogę publiczną i przejazd być nie może zlikwidowany dalej musi być D kategoria. Dziękuję bardzo.”

**Wójt pan Rafał Mathiak:** „No, oczywiście może pan mieć inne zdanie, rozumiem, nie pierwszy raz. Rozumiem też, że zawsze ktoś musi być winny. Jeśli to w czymś polepszy, mogę być w tym ja. Natomiast, pan, jako Radny może mówić wszystko. Natomiast ja, jako Wójt, który odpowiada za to, co podpisuje, niestety odpowiadam osobiście za, za pewne rzeczy. I pan może tu wygadywać na sesji, co ja powinienem zrobić. Pan inaczej uważa, zresztą nie pierwszy raz, bo, w tym, przy tym mostku również pan ma inne zdanie. A ja panu mówię wyraźnie. Żeby tam wprowadzić drogę publiczną, trzeba zrobić ZRID na całą długość drogi. Samo zasiedzenie nic nie da. Proszę zobaczyć w planie, tutaj, co jest drogą wewnętrzną, a co jest drogą publiczną. Droga publiczna jest 10 metrowa na całej długości. Wewnętrzne są 8-6 metrowe. Samo zasiedzenie nic nie da. A dlaczego nie mamy własności dróg? Z czego to wynika, że 90% dróg mamy we władaniu? Dzięki mieszkańcowi Woli Rasztowskiej potraciliśmy prawo własności. I mamy problem, żeby wybudować drogi o wiele bardziej intensywnych miejscach. Proszę państwa nie będąc jeszcze wójtem byłem na sesji tutaj, który poprzedni Wójt już mówił o likwidacji tych przejazdów. Zostając Wójtem i widząc takie pismo, wiedziałem, że się właśnie zaczęło. Pytałem się właśnie pracownika, to pracownik powiedział, że tak, już o tym wiemy,



że będą one zamykane. To był temat, który 10 lat temu był, od 10 lat wałkowany. W końcu 2015 roku weszły w życie te przepisy i kolej je realizuje. Natomiast, proszę państwa, jak ja dostaję pismo z kolei, że zamierza zlikwidować, czy też pyta się o moją zgodę, w życiu się nie podpiszę, że nie zgadzam się. Bo jakby cokolwiek się stało na tym przejeździe, to wtedy pisząc do PKP, by z kolei pokazali moje pismo, że przecież Wójt się nie zgodził na likwidację przejazdu. Proszę przypomnieć sobie, co było w województwie kujawsko-pomorskim jak na właśnie tego typu przejeździe, gdzie raz w ciągu dnia przejeżdża tramwaj, czyli ten pociąg, wjechała kobieta z dziećmi. Dzieci zginęły na miejscu. Akurat znam tego Wójta i to on był winny, że dopuścił do tego. Łatwo państwu pewne rzeczy mówić. Natomiast, ja niestety odpowiadam za to osobiście. Spotkać się oczywiście możemy i dyskutować. Zawsze ma pan inne, inne zdanie, proszę bardzo. Natomiast proszę nie mówić, że czegoś gmina nie, nie dopełniła. Bo nie ma pan pełnej wiedzy na temat sytuacji.”

**Radna pani Jadwiga Szewczyk:** „Proszę państwa, problem mają rolnicy, przyszli zgłosić ten problem. Dlaczego teraz chcę zabrać głos? Dlatego, że okaże się za chwilę, że kolejnej rzeczy pan Wójt nie może, bo coś tam musi. Bo teraz musiał podpisać i podpisał. To, że stworzyły się sytuacje, gdzie ci mieszkańcy, którzy mają gospodarstwa i muszą na nich pracować, nie są w stanie pracować w normalny sposób, to nie znaczy panie Wójcie, że mamy pana za wszystko rozgrzeszyć. I pan nie znajduje rozwiązania dla ludzi. Pokazują panu, że ziemia straciła dla nich wartość, ta, z której żyją. A ja powiem panu więcej, bo za chwilę ja mówię, nie mówię za chwilę, czy bo to tam też trwało dwa lata stworzy się kolejny problem. Pan będzie opracowywał nowy plan zagospodarowania planu przestrzennego dla Woli Rasztowskiej i dla Roszczepu, bo tylko na to pan czeka. I proszę państwa, do końca już będziecie mieli problem z głową. Bo tam jest przewidziana droga wojewódzka, nowy przebieg drogi wojewódzkiej, z wyłączeniem obsługi terenów przyległych. Co oznacza, że nie wjedzie na tę drogę żaden pojazd i nie przejedzie. I pan Wójt ten, czy inny, jeżeli tego nie dopilnujemy, rękami Radnych, tak jak to się dzisiaj dzieje, załatwi was do końca was, rolników ja mówię, bo ja mam w Woli swoich. I dlatego tak ich pilnuję. Myśmy już na zebraniach swoich poruszali ten problem. I to, co dzisiaj spotkało państwa, którzy mają gospodarstwa rolne, będzie jeszcze tylko dobitniejszym i dobitkiem waszej działalności. Pomimo, że w studium żeśmy ujęli zapisy, że mamy chronić tereny rolne. Nie pozwolono nam przeznaczyć części na, działalność inwestycyjną, więc nie możecie nawet swoich terenów na inną działalność przeznaczyć. Nieuciążliwą, bo tak nawet wnioskowaliśmy, żeby pozwolił tym ludziom tu żyć. I to, co pan Wójt dzisiaj powiedział, że nie może teraz a musiał, to samo będzie robił później tylko potem ręce podniosą Radni, bo teraz pan Wójt podpisał. I dokończą nasze rolnictwo, przynajmniej w tej części Woli Rasztowskiej, za tak zwanymi i Roszczepu, za tak zwanymi torami. Bo my jesteśmy proszę państwa do zniszczenia. To, co się tam robi w Roszczepie takie, tak zwane, żeby ktoś widział, że coś się robi, to jest tylko, dlatego że pan Wójt chce pokazać, że coś robi. A to, że mieszkańcy mają potrzeby realne, to tego już nie zobaczy. A mówię to ku przestrodze, bo ja pilnować będę obydwu miejscowości. Chociaż mi się zarzuca, że źle robię. Natomiast na pewno będę pilnować interesów obydwu miejscowości.”

**Radny pan Andrzej Pisarek:** „Dziękuję panie Przewodniczący. Szanowny panie Wójcie to, że ja mam inne zdanie niż pan, to nie jest niczym dziwnym, bo przecież, musiałbym się z panem chyba zgadzać we wszystkim. Mam do niego prawo i nie wiem, w czym to takie jest dziwne, że mam inne zdanie no, normalna rzecz, każdy ma swój rozum, każdy ma swoje sumienie, jak

to się też mówi, i może mieć inne zdanie. Wspomniał pan, że ja coś wygaduję. Jest to mocno pejoratywne określenie. Ja nic nie wygaduję, staram się mówić możliwie spokojnie, możliwie to uzasadniać, możliwie bez obrażania kogokolwiek i ja nie wiem, czy ja wygaduję. No, według pana, wygaduję, dobrze. Pozwolę sobie odczytać pismo. Pan wójt wspomniał, że jeszcze za poprzedniego Wójta była o tym mowa być może była mowa o tym, bo wtedy dopiero nad tym jeszcze znaczy wtedy pracowano nad tym przepisami to był 2013, 2014 rok. Ale rozporządzenie weszło w życie w 2015 roku, na jesieni i dopiero w oparciu o to rozporządzenie, kolej dokonuje pewnych działań. Tego, temu pan nie zaprzeczy. Nawet w odpowiedzi kolej pisze, że: W trakcie rozpatrywania sprawy, to jest wzięto pod uwagę wyżej wymienione przejazdy kolejowo-drogowe. Nie spełniają one warunków określonych, w §10 bo nie spełniają, nie ma drogi publicznej. Rozporządzenia Ministra Infrastruktury rozwoju z dnia 20 października, 2015 roku w sprawie warunków technicznych, jakimi powinny odpowiadać skrzyżowania linii kolejowych oraz bocznic kolejowych z drogami ich usytuowania. To jest, drogi przebiegające przez przejazdy kolejowe. Drogi nie posiadają statusu dróg publicznych. Bo ta droga nie posiada. I to obliuguje, prawo do tego, ale, dopiero uruchomione w 2015 roku. Dalej, co pisze kolej: Wójt Gminy Klembów pismem z listopada z zeszłego roku, tam 2021, powiadomił zarząd, że dopuszcza możliwość likwidacji wymienionych przejazdów. I ostatnia rzecz: PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. są zobowiązane, owszem, do dostosowania zarządzanych przejazdów kolejowo-drogowych, do warunków wyżej wymienionych rozporządzenia w terminie 5 lat od wejścia w życie przepisów. Pan mówi, że gdyby pan się nie zgodził, to by pana posądzono o nic by pana nie posądzono. W 2020 roku, kiedy minie te 5 lat, to wtedy nawet gdyby, nie wiem, kto protestował to, jeżeli nie będzie zmieniona ta sytuacja z drogami, to będzie to dopiero być zrobione. Także, mogliśmy panie Wójcie, ja to się będę przy tym upierał, pana zdanie jest inne, ja rozumiem mogliśmy podjąć działania. Zresztą, do tego byliśmy z obligowani poinformowani i proszeni nawet w 2016 roku, w 2017 dwukrotnie. I myśmy nie zrobili z tym tematem, z tego, co jeżeli pan, zrobiła coś gmina, to proszę o dokumenty mi okazać. Ja byłem ostatnio tam prosiłem o pewne rzeczy, i są tylko te pisma, że będziemy coś robić w 2016 roku. W 2017 na wiosnę nic się nie zrobiło, a w 2017 na jesieni oni nas, oni pana Wójta proszą o to. Żeby oni mieli prawo to zlikwidować, to by się nikt nikogo nie prosił po prostu mają takie prawo, wchodzi, i tylko informują, że w takim i takim dniu będzie to zdemontowane z uwagi na to i na to. Pan Wójt, gdybyśmy jakoś inaczej prowadzili te czynności związane ze zmianą tych dróg, to byśmy spokojnie te przejazdy jeszcze utrzymali do 2020 roku. Tam wszystko jest napisane w tych pismach. Także, ja wygaduję, to jest pana zdanie mam inne zdanie niż pan Wójt w niektórych sprawach, nie we wszystkich w większości mam takie samo znaczy, podobne przynajmniej. I w większości uchwał też głosuję za tym. Tylko w niektórych sytuacjach, kiedy uważam, że jest inaczej. Wielokrotnie już wykazałem, że jednak moje inne zdanie ma rację bytu, panie Wójcie nawet dzisiaj to miało, przy głosowaniu miejscowego planu. Zgadza się, czy nie? Także, niech pan mi nie odbiera możliwości samodzielnego myślenia i posiadania innego zdania, niż pan Wójt. Dziękuję bardzo.”

**Mieszkaniec Roszczepu M.:** „Z Roszczepa już zlikwidowano jest jeden przejazd 20 lat temu może 22, Roszczep przejeżdżał sobie tutaj, środek wioski, przejeżdżał sobie do samych Sitek. Bez przejazd na Sitki zlikwidowano. No, żeśmy nie, nie tam, nie barykadowali się, no dobrze. Mamy i teraz ten Klembowski przejazd. No i teraz zamkną nam Klembowski przejazd, no i zamkną wieś, wieś Roszczep. Także, mieszkańcy, którzy żyją z rolników, mają za nic, państwo.

Nie ma za nic, na zero ma. Chłop na wsi, to nic nie jest wart, a co on wart jest? Czapkę zasunąć mu na oczy, kopa i do rowu. No, i także, jak nam obydwaj przejazdy będą zamknięte, no to jest. A nawet jeszcze, jakby ten i na Roszczepie był i jeszcze by Sitkowiaki, jeszcze by mogli, jeszcze by i tędy mogli przejechać. Oni walczą o swój, my walczymy o swój. Bo ponieważ nam jeden zamknęli, po, co nam zamykają i drugi. Także nie ma się komuś, za tą wsią, żeby ją poprzeć, żeby jakoś, nie wiem. Dziękuję.”

**Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda** zamknął dyskusję.

**Ad.22.**

Zamknięcia obrad XXXII zwyczajnej sesji Rady Gminy dokonał **Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda**.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:

Agnieszka Adamczyk